

Strategie **sukcesu**

**Ścieżki edukacyjno-zawodowe
absolwentów szkół średnich
z terenu aglomeracji poznańskiej**

Edycja 2018

Obserwatorium Gospodarki
i Rynku Pracy Aglomeracji
Poznańskiej

Centrum Doradztwa
Zawodowego dla Młodzieży
Poznań 2018



Strategie sukcesu

Badanie wyborów edukacyjno-zawodowych absolwentów
szkół średnich z terenu aglomeracji poznańskiej

Edycja 2018

Strategie sukcesu

Badanie wyborów edukacyjno-zawodowych absolwentów
szkół średnich z terenu aglomeracji poznańskiej

Edycja 2018

Sukces to termin, którego zdefiniowanie nie jest proste, jest za to obarczone ryzykiem wielu uproszczeń. By przybliżyć się do jego istoty, należy sięgnąć do różnych obszarów życia społecznego: gospodarki, edukacji, socjologii, nauk o rodzinie i innych. Jest to jeden z powodów, dla którego treści zamieszczone w niniejszym raporcie są bardzo różnorodne i odpowiadają na wiele pytań.

Zapoznając się więc z wynikami tegorocznego badania OGiRPAP, które oddajemy w Państwa ręce, przedstawiamy również wskazówkę, jak się po owym raporcie poruszać, by nie zginąć w gąszczu wątków i intuicji. Jeśli są Państwo zainteresowani:

-  społeczno-gospodarczym tłem sukcesu w aglomeracji poznańskiej - proszę rozpocząć lekturę od stron oznaczonych kolorem 
-  ścieżkami edukacyjno-zawodowymi bohaterów tego raportu - proszę rozpocząć lekturę od stron oznaczonych kolorem 
-  sukcesem i tym, jak go osiągnąć - proszę rozpocząć lekturę od stron oznaczonych kolorem 

Spis treści

11	Wprowadzenie
13	Wprowadzenie do problematyki raportu
14	Komentarz eksperta: Czym jest i czym nie jest sukces zawodowy w odniesieniu do przeprowadzonych badań?
16	Komentarz eksperta: Ile i jakich miejsc pracy czeka? Jak to jest w podziale na gminy? Jak wypadamy na tle kraju?
21	Mapa możliwych wyborów edukacyjnych
22	Nota metodologiczna
25	Mapa szkół reprezentowanych w badaniu
26	Komentarz eksperta: Charakterystyka rynku pracy aglomeracji poznańskiej
27	Rynek pracy aglomeracji poznańskiej
31	Edukacja w aglomeracji
36	Analiza przekrojowa: Czym jest sukces?
45	Historia 2: Andrzej Ciborek - „Jeżeli mamy wyzwania, to dzięki wyzwaniom możemy wzrastać, możemy się dalej rozwijać”
51	Historia 3: Adam Choryński - „Jak coś się robi, to trzeba to robić z pełnym zaangażowaniem”
56	Historia 4: Paweł Elbanowski - „Sukces to robienie czegoś, co ma sens i daje satysfakcję”

60	Historia 5: Adrian Fornalik – „To czego byłem nauczony teraz mi się przydaje”
64	Komentarz eksperta: Prognoza na przyszłość
68	Analiza przekrojowa: Recepta na sukces
72	Historia 6: Piotr Gładysz – „Nie przekreślamy nigdy swoich marzeń, tylko układamy do nich plan, a potem go sumiennie realizujemy i w ten sposób nasze marzenia stają się tak naprawdę tym, co robimy”
78	Historia 7: Hubert Jankowiak – „Miałem zmysł trójwymiarowy, ja potrafiłem sobie wyobrazić, co się tam dzieje, w jaki sposób się dzieje”
82	Historia 8: Klaudia Jankowska – „Żeby nie być takim zwykłym uczniem ...”
88	Historia 9: Bartosz Jankowski – „Czasami ukończenie technikum i kursy są ważniejsze niż studia”
93	Historia 10: Bartłomiej Konieczny – „Trzeba chcieć i trzeba się angażować pełnią sił”
97	Komentarz eksperta: Rola doradcy zawodowego w całości życia edukacyjno-zawodowego człowieka
100	Analiza przekrojowa: Uwarunkowania indywidualne i społeczne decyzji edukacyjnych
104	Historia 11: Przemysław Kozłowski – „Każda decyzja niesie za sobą pewne konsekwencje i trzeba być tego świadomym”
111	Historia 12: Grażyna Łakomiec – „Jeżeli się żyje, to się uczy przez całe życie”
115	Historia 13: Katarzyna Mojzykiewicz – „Nie ma nic bardziej mylnego niż poczucie, że osiągnęło się już wszystko”
119	Historia 14: Ewelina Niewolak-Druchlińska – „Trzeba się uczyć, po prostu, to bardzo prosta rzecz”
123	Historia 15: Sebastian Nowak – „Okazało się, że nie ma takiego urzędnika, więc postanowiłem je skonstruować”
128	Komentarz eksperta: Trzy podstawowe formy edukacji

130	Analiza przekrojowa: Uwarunkowania indywidualne i społeczne decyzji zawodowych
134	Historia 16: Maciej Sierpiński – „Liczyć dobrze każdą minutę”
139	Historia 17: Paweł Szczepaniak – „Wyznaczanie celów i konsekwentne dążenie do ich realizacji”
142	Historia 18: Dariusz Wawrzyniak – „Zawsze gdzieś tam mnie nosiło, musiałem coś robić, żeby po prostu też się nie nudzić”
146	Historia 19: Tomasz Zgórecki – „Musisz mieć trochę smykałki i podejmować ryzyko”
152	Historia 20: Mikołaj Zieliński – „Sukces nie jest celem samym w sobie”
156	Komentarz eksperta: Olimpiady, konkursy, wyniki szkolne a sukces na rynku pracy
158	Analiza przekrojowa: Człowiek sukcesu i jego relacje z innymi ludźmi
166	Podsumowanie
168	Fragmenty recenzji - dr hab. Marta Zahorska-Bugaj, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie
169	Fragmenty recenzji - dr Łukasz Sienkiewicz Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
170	Fragmenty recenzji - Joanna Zielonka strateg rozwoju, www.joannazielonkahr.com
172	Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej
174	Noty autorskie
175	Spis wykorzystanych fotografii
175	Bibliografia
176	Streszczenie w języku polskim
177	Streszczenie w języku angielskim
178	Metryka wydawnicza, logo, adres instytucji, projekt, grafika itd..
180	Gra: - „Ja, czyli kto?”

Wprowadzenie

Szanowni Państwo,

z satysfakcją przekazuję Państwu kolejny raport z badań zrealizowanych przez zespół badaczy Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej, działającego przy Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży.

Przeprowadzone w 2018 roku badanie oparte jest na analizie 20 przypadków strategii rozwijania kariery zawodowej obranych przez absolwentów szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych z terenu aglomeracji poznańskiej.

Raport przedstawia rzetelną analizę możliwości rozwoju kariery zawodowej na dynamicznie rozwijającym się rynku pracy, który jest efektem dobrej koniunktury gospodarczej w Poznaniu i otaczających go gminach. Czytając go, z łatwością można zauważyć, jakie cechy, umiejętności i postawy pomogły respondentom odnieść sukces zawodowy. Do najważniejszych z nich należą: umiejętność wytyczania celów i podążania za marzeniami, wytrwałość oraz przedsiębiorczość i gotowość do uczenia się przez całe życie.

Zachęcam do lektury raportu z nadzieją, że przedstawione w nim strategie staną się dla Państwa okazją nie tylko do poznania interesujących ludzi, jakimi są bohaterowie tego badania, ale i inspiracją do wytyczania własnych dróg do osiągnięcia sukcesów zawodowych.

Bogna Frąszczak

Dyrektor Centrum Doradztwa
Zawodowego dla Młodzieży

Wprowadzenie do problematyki raportu

Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży (OGiRPAP CDZdM) rokrocznie realizuje projekty badawcze i analityczne poświęcone relacjom na styku edukacji i biznesu. Działania te mają na celu zarówno opis bieżącej sytuacji społeczno-ekonomicznej, jak i zmian, które na tym rynku – tych rynkach mogą się pojawić. Badanie „Strategie sukcesu. Ścieżki edukacyjno-zawodowe absolwentów szkół średnich z terenu aglomeracji poznańskiej” stanowi innowacyjne w skali dotychczasowej działalności OGiRPAP i CDZdM podejście do omówienia problematyki korelacji pomiędzy karierą edukacyjną i karierą zawodową. Ma przybliżyć młodym (i nie tylko) mieszkańcom aglomeracji poznańskiej różne możliwe scenariusze, przede wszystkim przetestowane w praktyce sposoby przechodzenia pomiędzy etapem edukacji szkolnej a życiem zawodowym. Celem głównym niniejszego opracowania jest zestawienie, analiza i udostępnienie wiedzy na temat ścieżek edukacyjno-zawodowych absolwentów szkół średnich z terenu aglomeracji poznańskiej. Raport skierowany jest przede wszystkim do ludzi młodych, stojących przed podjęciem decyzji związanych ze ścieżką edukacji lub pierwszych decyzji w życiu zawodowym.

Poznań nie bez przyczyny uważany jest za miasto ludzi przedsiębiorczych i dlatego w ramach badań w 2018r. postanowiliśmy opowiedzieć ich historie. Tytułowe strategie sukcesu nawiązują do 20 monograficznych narracji karier edukacyjno-zawodowych zawartych w niniejszym opracowaniu. Na raport składają się także dane przekrojowe dotyczące bieżącej sytuacji społeczno-gospodarczej w aglomeracji poznańskiej oraz zestawienia informacji uzyskanych od respondentów biorących udział w badaniu. Pozyskane wnioski i historie o ludziach sukcesu zostały uzupełnione o praktyczne informacje dotyczące poruszania się na rynku edukacyjnym i rynku pracy.

Raport rozpoczyna się od diagnozy poczynionych na jego potrzeby badań. „Sukces na rynku pracy..” stanowi esencję głównych ustaleń płynących z badań. Dalsze części raportu to przeplatające się indywidualne historie respondentów (artykuły), analizy przekrojowe dotyczące kluczowych dla sukcesu problemów oraz komentarze ekspertów. W części „Instrukcja obsługi...” przedstawione zostały główne wnioski z rozmów z respondentami biorącymi udział w indywidualnych i grupowych rozmowach badawczych.

Komentarz eksperta: Czym jest i czym nie jest sukces zawodowy w odniesieniu do przeprowadzonych badania?

Zdaniem ekspertów najważniejszym narzędziem doradcy zawodowego jest rozmowa¹. Jeden z najistotniejszych wątków każdej rozmowy doradczej dotyczy sukcesu i tego, jak postrzega go osoba szukająca wsparcia. Doradca rozmawia zarówno o dotychczasowych sukcesach, jak i o tym, czym byłby sukces zawodowy w przyszłości, w dalszym przebiegu kariery zawodowej. Indywidualne rozmowy doradcze dają podobne wnioski, jak te, które wynikają z lektury niniejszego raportu. Sukces ma bardzo wiele znaczeń i dla każdej osoby oznacza coś innego.

Oczywiście daje się wyróżnić pewne elementy wspólne dla tego pojęcia – najczęściej będzie to satysfakcja z wykonywanej pracy (np. historia Adama Choryńskiego), możliwość ciągłego doskonalenia się (np. historia Klaudii Jankowskiej), wykonywanie pracy, która łączy się z pasją (np. historia Piotra Gładysza), odpowiednia gratyfikacja finansowa, wysoki prestiż społeczny, przekonanie o dużej odpowiedzialności (np. historia Tomasza Zgóreckiego). Młodzi ludzie stojący u progu kariery zawodowej często wspominają też o równowadze pomiędzy życiem rodzin-

1. A. Paszkowska-Rogacz, *Jesteśmy wciąż na początku*, „Doradca Kariery” nr 1(1)2018

nym a zawodowym oraz o tym, że wyznacznikiem sukcesu są dobre relacje z najbliższymi. Bardzo często na definicję osobistego sukcesu składa się kilka z wyżej wspomnianych elementów. Tym, co świadczyć może o braku sukcesu, bywają trudności z samorealizacją, niska gratyfikacja finansowa, rozpad więzi rodzinnych, a także wykonywanie pracy niezgodnej z zainteresowaniami.

Z opisanych w raporcie historii wynika jednak przede wszystkim, że uproszczenia, takie jak sukces = pieniądze nie powinny mieć miejsca. Każda z opisanych historii definiuje go bowiem inaczej, często okazuje się, że poczucie tego, czym jest sukces, zmienia się u jednostki z biegiem lat, inne rzeczy nabierają znaczenia albo przebieg kariery zawodowej sprawia, że wcześniejsze pojęcie sukcesu okazuje się nieaktualne. Ponieważ poczucie sukcesu jest powiązane z ogólnym poczuciem szczęścia, ważne jest, by zapytać siebie samego (samodzielnie lub przy pomocy specjalisty), co oznacza dla mnie sukces w tym momencie mojego życia, w którym aktualnie się znajduję. Wiedza o osobistych wyznacznikach sukcesu może znacznie ułatwić skuteczne dążenie do niego. Prawda ta przebija się z historii zebranych w niniejszym raporcie.

Komentarz eksperta: Ile i jakich miejsc pracy czeka? Jak to jest w podziale na gminy? Jak wypadamy na tle kraju?

Historie respondentów to historie bardzo różnych wyborów edukacyjnych czy miejsc pracy, co pokazuje, że sukces można osiągnąć na różnorodnych płaszczyznach aktywności zawodowej. Płaszczyzny te określa się mianem branż lub gałęzi gospodarki. Każda z nich stanowi zbiór względnie podobnych stanowisk pracy. Zapotrzebowanie na pracownika w poszczególnych branżach wyrażają najczęściej wolne miejsca pracy.

W roku 2018 na największych portalach z ogłoszeniami o pracę pojawiały się codziennie średnio 183 nowe oferty pracy. W aglomeracji poznańskiej najwięcej ofert pracy zgłaszano w branży budowlanej - poszukiwano zwłaszcza pracowników fizycznych. Następną kategorię stanowiły oferty pracy związane z transportem i logistyką, handlem hurtowym i detalicznym oraz zakwaterowaniem i gastronomią. Kolejną kategorią były usługi profesjonalne i biznesowe (np. doradca ds. kredytów, menadżer projektów, specjalista ds. kontaktów B2B).

Wykres 1.

Wolne miejsca pracy w poszczególnych branżach na terenie lokalnego rynku pracy aglomeracji poznańskiej w okresie 01.10.2017 - 30.10.2018

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych aplikacji JobServer

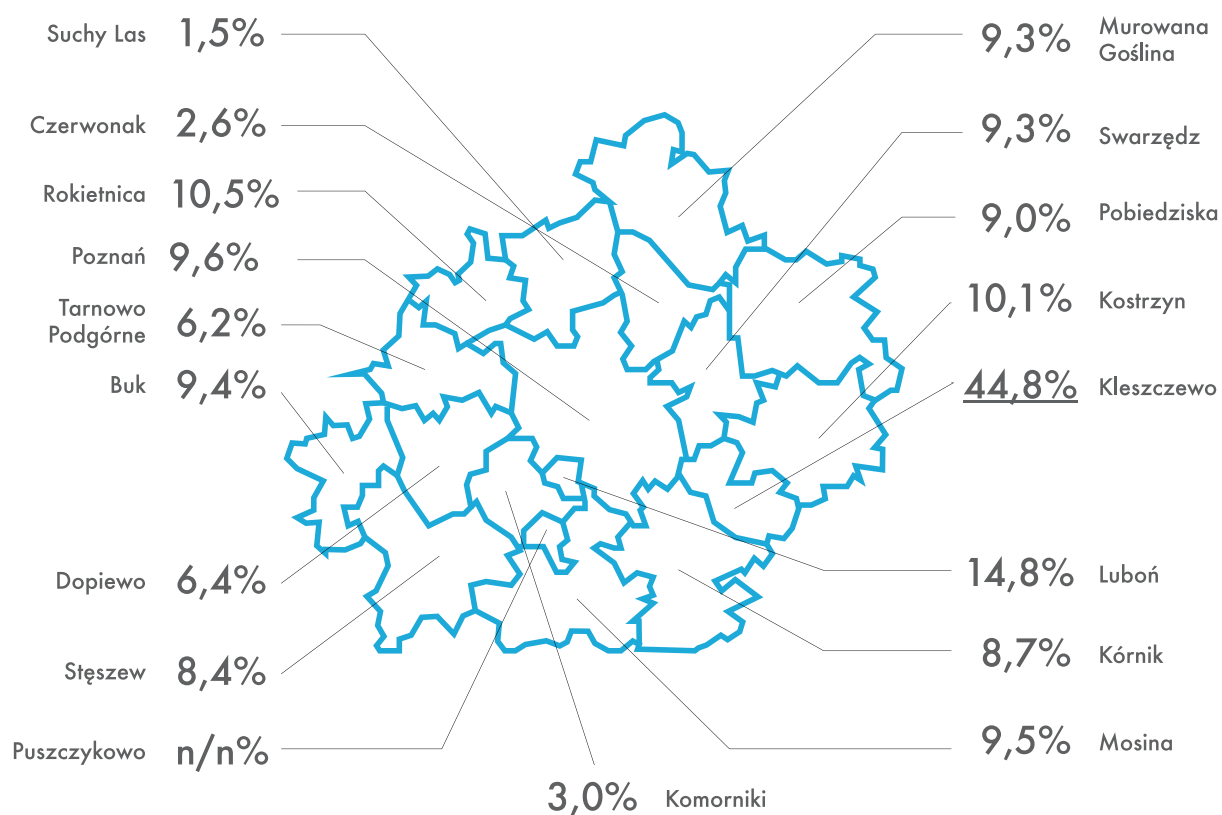


Stosunkowo najmniej liczne były oferty z kategorii edukacja publiczna, pracownicy w przemyśle produkcyjnym oraz oferty pracy związane z administracją i zakładaniem sieci komputerowych.

Kolejnym interesującym wskaźnikiem, który obrazuje wielkość zapotrzebowania na pracownika, jest tzw. stopa wakatów (stopa wolnych miejsc pracy). Jest to relacja pomiędzy wolnymi miejscami pracy, a wszystkimi miejscami pracy na danym rynku. Wskaźnik został zobrazowany na poniższej rycinie.

Rycina 1.

Stopa wakatów na lokalnym rynku pracy aglomeracji poznańskiej w ujęciu przestrzennym w okresie 1.09.2017 - 31.08.2018

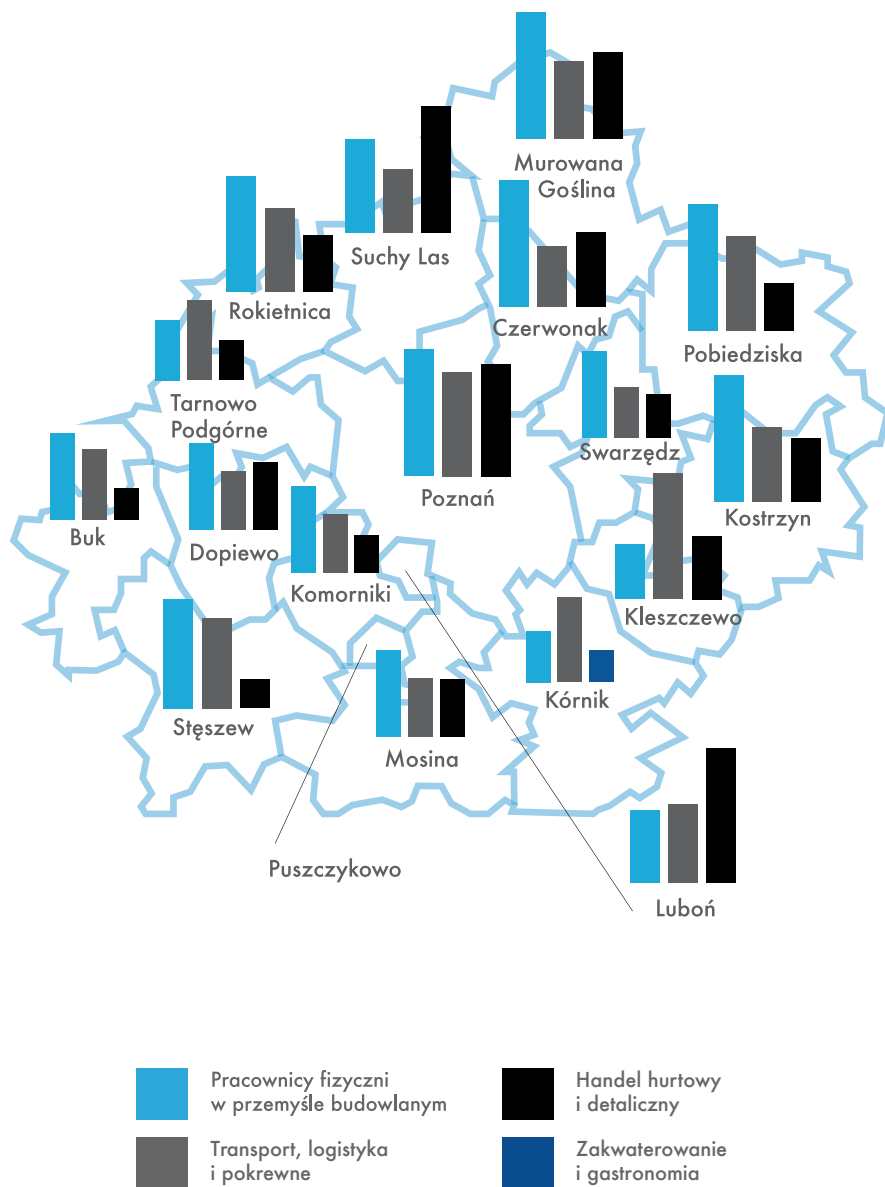


18 jednostek samorządu terytorialnego, z których składa się rynek pracy aglomeracji poznańskiej, cechuje się znacznymi różnicami w zakresie wartości wskaźnika wolnych miejsc pracy. Co ciekawe, to nie Poznań przoduje w tym rankingu, a niektóre ościenne gminy, w których mieszczą się duże centra logistyczne i dystrybucyjne. Np. w Kleszczewie na 940 pracujących przypadły aż 764 zgłaszane miejsca pracy.

Do ciekawych spostrzeżeń można również dojść, przyglądając się branżom, w których zapotrzebowanie na pracownika jest największe. Okazuje się, że są takie gminy, w których na sytuację na rynku pracy wpływa jeden duży zakład działający w danej branży. Taka sytuacja dotyczy np. Kleszczewa – w odróżnieniu od większości gmin nie przeważa w niej popyt na pracowników budowlanych, a zapotrzebowanie na pracowników transportu. Generowane jest ono przez dużą firmę spedycyjną ulokowaną na jej terenie. Ciekawym przypadkiem jest również gmina Kórnik, w której najbardziej poszukiwani są pracownicy do pracy w gastronomii i hotelarstwie. Kolejnym nietypowym przypadkiem jest Luboń - dominuje tu zapotrzebowanie na pracowników sprzedaży. W większości popyt ten generowany jest przez handel detaliczny. Może wynikać to z charakteru miasta – nie są tam zlokalizowane duże zakłady przemysłowe, większość miejsc pracy tworzą lokalni przedsiębiorcy – małe i średnie firmy.

Rycina 2.

Stopa wakatów w trzech dominujących branżach
na lokalnym rynku pracy aglomeracji poznańskiej
w ujęciu przestrzennym w okresie 1.09.2017 - 31.08.2018.

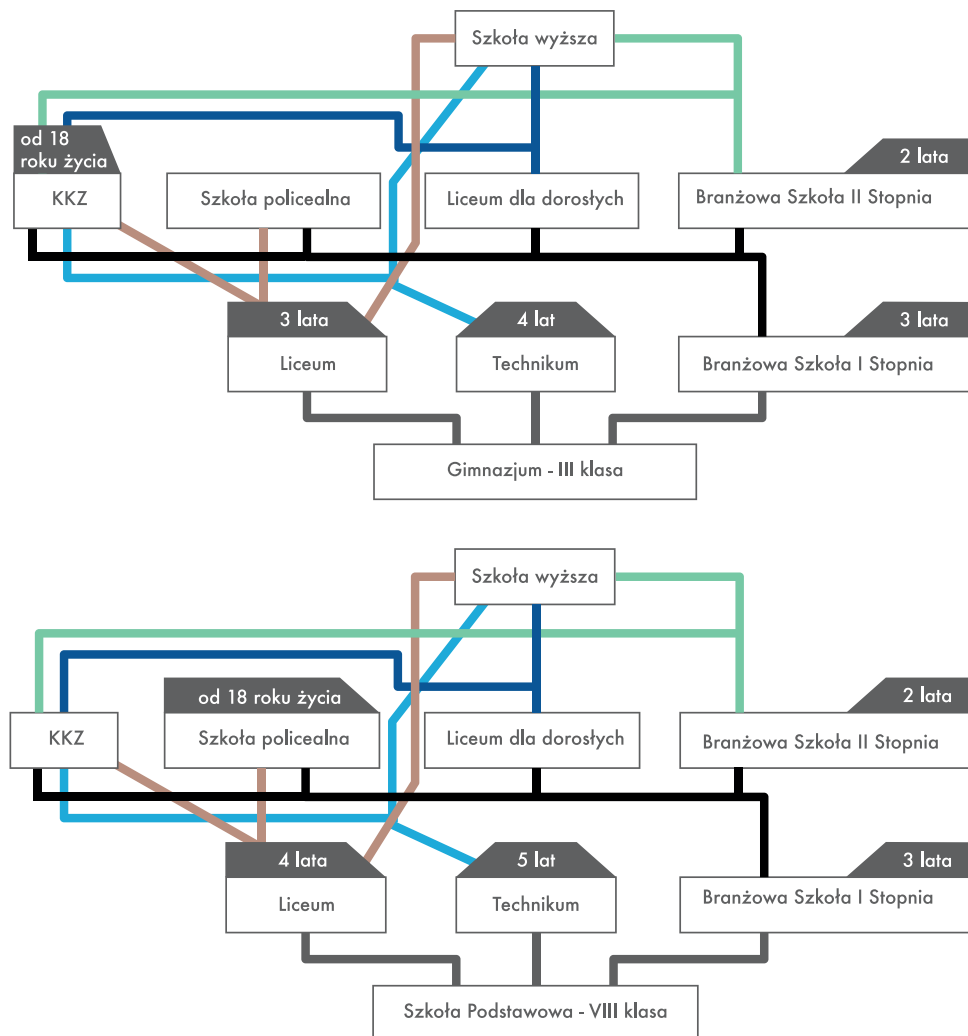


Mapa możliwych wyborów edukacyjnych

Rycina 3.

Wizualizacja możliwych wyborów edukacyjnych

Schemat szkolnictwa



Nota metodologiczna

Pomimo tego, że niniejszy raport został przygotowany z myślą o młodym czytelniku, reguły jego opracowania odpowiadały standardom obowiązującym w badaniach społecznych. Wskazane we wprowadzeniu do niniejszego opracowania inspiracje badawcze doprowadziły do sformułowania następującego celu głównego projektu:

Cel główny: zagregowanie, analiza i udostępnienie wiedzy na temat wyborów edukacyjno-zawodowych absolwentów szkół średnich z terenu aglomeracji poznańskiej

Cel główny został wzmocniony przez następujące szczegółowe cele naukowe:

Cele szczegółowe:

- opisanie i analiza biografii zawodowych osób wykształconych w różnych systemach edukacyjnych,
- zbadanie determinant wyborów edukacyjno-zawodowych w kontekście uwarunkowań indywidualnych i społecznych,
- porównanie przeszłych i obecnie dostępnych wariantów wyborów edukacyjnych.

Badania realizowane na potrzeby niniejszego raportu miały charakter ilościowy i jakościowy. W ramach wtórnych analiz ilościowych do opracowania wprowadzone zostały zestawienia statystyczne, w tym dane dotyczące rynku edukacji i rynku pracy aglomeracji poznańskiej. W ramach badań jakościowych przeprowadzonych zostało 20 pogłębionych indywidualnych wywiadów swobodnych z dyspozycjami pytań przedstawionych poniżej:

Pytanie wywiadu: Proszę opowiedzieć od początku do końca – od najważniejszego pierwszego momentu do teraz jak wyglądała P. ścieżka wyborów edukacyjno-zawodowych?

Dyspozycje:

1. Co/kto wpłynął na P. decyzje edukacyjne?
2. Co/kto wpłynął na P. decyzje zawodowe?
3. Czy miał/a P. plan na swoją karierę?
4. Który moment kariery edukacyjno-zawodowej był dla P. najbardziej rozwijający?
5. Na co uważa P., że trwonił/a czas?
6. Czy gdyby mógł P. cofnąć czas, czy zmieniłby P. coś w swoich decyzjach edukacyjnych i zawodowych?
7. Pogłębienie kwestii praktyk zawodowych, praktycznej nauki zawodu, stażów i wymian.
8. Pogłębienie kwestii formalnej i nieformalnej edukacji towarzyszącej życiu zawodowemu.
9. Gdyby mógł/mogła P. coś poradzić dzisiejszym uczniom, to co by to było?
10. Gdyby mógł/mogła P. coś poradzić nauczycielom i doradcom zawodowym, to co by to było?
11. Jak rozumie P. sukces zawodowy?
Co się na ten sukces składa?
12. Jaka jest „recepta” na sukces?
13. Gdzie widzi P. siebie za 10 lat?
Co jeszcze ma P. do zrobienia w życiu zawodowym?

Pytania wywiadu i dyspozycje zostały wzmocnione poprzez 2 techniki projekcyjne: oś czasu kariery oraz rysunek góry symbolizujący wspinaczkę na szczycie kariery.

Rekrutacja respondentów do badania odbyła się za pośrednictwem szkół ponadgimnazjalnych (ponadpodstawowych), w których się uczyli. Przedstawiciele placówek edukacyjnych zostali poproszeni o wskazanie potencjalnych respondentów, co do których istnieje w szkole przekonanie, że odnieśli sukces na rynku pracy. W dalszej kolejności poszczególni badacze kontaktowali się bezpośrednio z potencjalnymi respondentami i odbywali z nimi rozmowy badawcze we wskazanym przez badanych miejscu.

Dane pozyskane w wywiadach indywidualnych były analizowane z wykorzystaniem programu Atlas.ti, który pozwolił zestawiać niektóre wypowiedzi respondentów. Działania analityczne znalazły swoje odzwierciedlenie w poszczególnych historiach respondentów oraz w analizach przekrojowych.

Realizację wywiadów indywidualnych zwięźczyły wywiady grupowe z respondentami, których zadaniem była weryfikacja wstępnych wyników badań. Ponadto powyższe, podczas zogniskowanych wywiadów grupowych respondenci uzupełniali swoje wcześniejsze wypowiedzi.

Mapa szkół reprezentowanych w badaniu

Rycina 4.

Mapa szkół reprezentowanych w badaniu



Komentarz eksperta: Charakterystyka rynku pracy aglomeracji poznańskiej

Rynek pracy można sobie wyobrazić jako miejsce, w którym następuje wymiana pracy (wysiłku, wiedzy, umiejętności, czasu) na pieniądze, które otrzymuje pracownik w formie wynagrodzenia. Rynek ten może mieć wymiar przestrzenny – obejmować kraj, region, czy też najbliższe sąsiedztwo. Zazwyczaj najbliższe nam otoczenie (miasto, gmina, powiat) nazywamy lokalnym rynkiem pracy. W związku z tym na terenie danego województwa funkcjonuje wiele lokalnych rynków pracy, które pomimo wzajemnego sąsiedztwa, charakteryzują się znacznymi rozbieżnościami dotyczącymi np. stopy bezrobocia czy wysokości płac. Kluczowym czynnikiem determinującym wielkość takiego obszaru jest możliwość dojazdu w rozsądnych ramach czasowych do miejsca, w którym wykonywana jest praca. W literaturze przedmiotu lokalne rynki pracy definiuje się zazwyczaj jako spójny ekonomicznie obszar, w ramach którego zamieszkująca go

ludność może stosunkowo łatwo zmieniać miejsce pracy bez zmiany miejsca zamieszkania¹.

Warto zaznaczyć, że najkorzystniejsze wskaźniki dotyczące np. poziomu płac, bezrobocia czy produktywności są charakterystyczne dla rynków pracy obszarów miejskich. Faktem jest, że to właśnie miasta tworzą większość produktu krajowego². Stąd często podejmuje się próby analizy danych dotyczących rynku pracy na poziomie lokalnym – w naszym przypadku zajmiemy się aglomeracją poznańską rozumianą jako miasto Poznań i otaczające je gminy powiatu poznańskiego. Znane są badania dowodzące, że ludność zamieszkująca gminy w sąsiedztwie wielkich miast jest w stanie poświęcić na dojazd do pracy znacznie więcej czasu z uwagi na potencjalny zysk (zarobki, warunki pracy). Z kolei ludność zamieszkująca w oddaleniu od dużych ośrodków miejskich ma mniejszą motywację do tego, aby dojeżdżać do pracy do innych

1. D. Kallioras, Y. Kandyli, N. Kromydis, P. Pantazis, Definition of Local Labour Market Areas in Greece on the Basis of Travel-to-Work Flows, ERSA conference papers 11p75, European Regional Science Association 2011.

2. E. Moretti, Local Labour Markets, NBER Working Paper No. 15947, National Bureau of Economic Research, Inc 2010.

gmin, które nie są dużymi miastami. Wśród największych lokalnych rynków pracy w Polsce, skupionych wokół dużych obszarów miejskich, Grucholak¹ wskazała m.in. lokalny rynek pracy Warszawy, Białegostoku i Poznania.

Rynek pracy aglomeracji poznańskiej

Wielkopolska to jeden z najlepiej rozwiniętych obszarów w kraju. Dogodne położenie geograficzne od wieków wpływało korzystnie na sytuację gospodarczą w regionie. Szlak transportowy łączący zachodnią i wschodnią część Europy oraz północ z południem wpływa na rozwój województwa, w tym Poznania. Stolica Wielkopolski należy do największych miast w Polsce i pozytywnie wyróżnia się na tle innych ośrodków tego typu. Aglomerację poznańską cechuje ponadto dobrze rozwinięta infrastruktura, szeroka oferta edukacyjna, silnie rozwijający się przemysł i prężny sektor usług. Wszystko to sprawia, że Wielkopolska, a w szczególności miasto Poznań stanowią interesujący grunt dla inwestorów. W efekcie w ostatnich latach zostały tu ulokowane duże międzynarodowe inwestycje. Na terenie powiatu poznańskiego oddziały swoich firm ulokowały między innymi: brytyjski koncern farmaceutyczny GlaxoSmithKline, Samsung, Nivea, Volkswagen, Solaris i MAN². Warto o tym pamiętać, gdyż korporacje często oferują bardzo dobre warunki zatrudnienia, jednak wśród wymagań zazwyczaj wskazują znajomość języka angielskiego bądź niemieckiego. Obecność dużych międzynarodowych koncernów wpływa na zwiększenie konkurencyjności po stronie pracodawców na lokalnym rynku pracy, a także przyczynia się do rozwoju kwalifikacji i kompetencji

pracowników. W rezultacie region cechuje się zwiększoną produktywnością. Wizytówką Poznania są również targi międzynarodowe, które każdego roku przyciągają setki wystawców, jak i zwiedzających, promując w ten sposób biznesową sferę miasta. Poznań to również znany i ceniony ośrodek akademicki. Oferta edukacyjna 8 publicznych i 16 niepublicznych szkół wyższych³ przyciąga różnorodnymi kierunkami studiów, konkurencyjną jakością kształcenia oraz możliwością rozwoju zawodowego po ukończeniu edukacji w ramach studiów podyplomowych. Ponadto stolica Wielkopolski ma bogate tradycje rzemieślnicze. Kontynuując je, poznańskie szkoły zawodowe i Wielkopolska Izba Rzemieślnicza często wspólnie kształcą młodych ludzi wchodzących na rynek pracy⁴.

Miastem centralnym aglomeracji jest Poznań, który pełni jednocześnie funkcję stolicy województwa, powiatu, a tym samym jest rdzeniem aglomeracji. Strefę podmiejską tworzą gminy wchodzące w skład powiatu poznańskiego: Buk, Dopiewo, Czerwonak, Kostrzyn, Komorniki, Kleszczewo, Kórnik, Mosina, Murowana Goślina, Luboń, Rokietnica, Pobiedziska, Puszczykowo, Stęszew, Swarzędz, Tarnowo Podgórne. Jest to jednocześnie terytorium stanowiące obszar lokalnego rynku pracy aglomeracji poznańskiej⁵.

Na wykresie nr 2 przedstawiono strukturę osób pracujących na rynku pracy aglomeracji poznańskiej. W 2017 roku najwięcej osób zatrudnionych było w sektorze usługowym (35%), na drugim miejscu znalazła się działalność finansowa, ubezpieczeniowa i związana z rynkiem nieruchomości (30,9%). Najmniej liczną sekcją zatrudniającą 2,9%

1. Grucholak H., Delimitacja lokalnych rynków pracy w Polsce z wykorzystaniem modelowania wielopoziomowego, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2015.

2. Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej, Dwa światy? System kształcenia zawodowego a potrzeby rynku pracy aglomeracji poznańskiej, CDZdM, Poznań 2014.

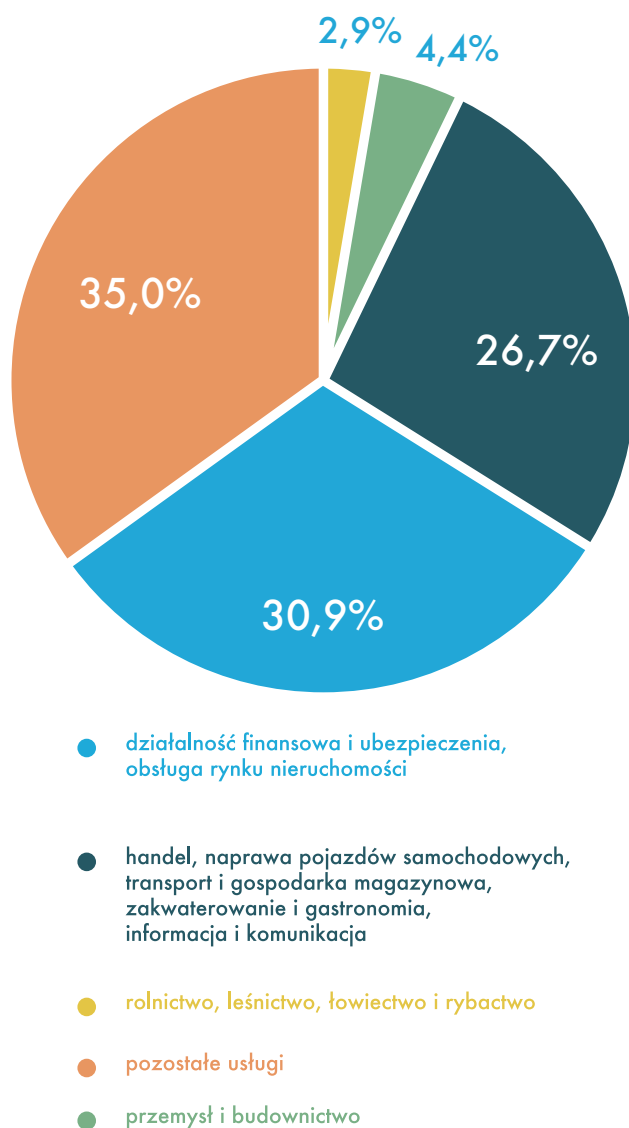
3. POL-on, Zintegrowana Sieć Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym, <https://polon.nauka.gov.pl/siec-polon> [31.12.2018].

4. Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej, op. cit.

5. Ibidem.

pracowników było rolnictwo i leśnictwo, natomiast przemysł i budownictwo obejmuje 4,4% pracujących w aglomeracji poznańskiej¹.

Wykres 2. Struktura pracujących wg sekcji w IV kwartale 2017 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



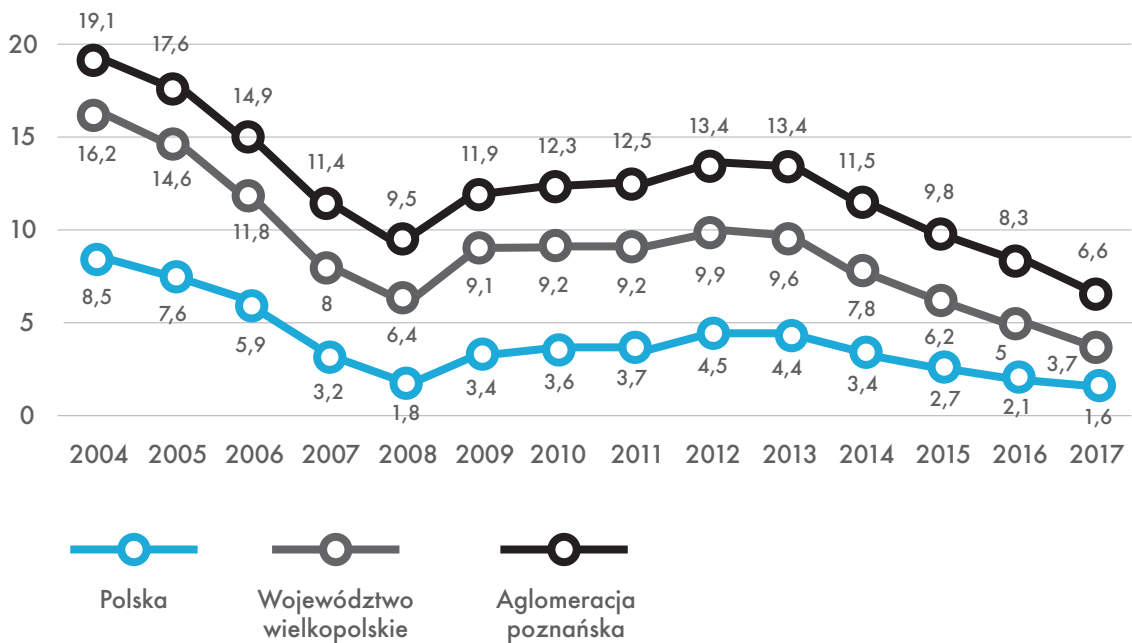
1. Popyt na pracę w Województwie Wielkopolskim w 2017r., źródło: <http://poznan.stat.gov.pl/opracowania-bezace/opracowania-sygnalne/praca-wynagrodzenie/popyt-na-prace-w-wojewodztwie-wielkopolskim-w-2017-r-,4,6.html> [dostęp 19.10.2018]

Na tle Polski sytuacja na aglomeracyjnym rynku pracy przedstawia się korzystnie. Największy odsetek osób bezrobotnych odnotowano w 2004 r. – 8,5% i 2005 r. – 7,6%. Kolejne trzy lata przyniosły dość gwałtowny spadek wskaźnika na wszystkich trzech analizowanych płaszczyznach terytorialnych. Niewątpliwie w dużej mierze była to reakcja na przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i sukcesywne otwieranie się europejskich rynków pracy na polską siłę roboczą. W 2009 r. sytuacja nagle zaczęła się zmieniać, odsetek bezrobotnych wzrósł niemal dwukrotnie - na terenie aglomeracji z poziomu 1,8% do 3,4%, w województwie z 6,4% do 9,1%, a w kraju z 9,5% do 11,9%. Nieznaczna tendencja wzrostowa utrzymywała się do roku 2013, po którym nastąpiło trwające po dzień dzisiejszy powolne obniżanie wartości wskaźnika. Obecnie jest on najniższy w historii (1.6%).

Wykres 3.

Stopa bezrobocia na terenie Polski, województwa wielkopolskiego i aglomeracji poznańskiej w latach 2004-2017 (w końcu wskazanego roku)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Sytuacja ta ma zarówno dobre, jak i złe strony. Z całą pewnością do dobrych aspektów tzw. "rynku pracownika" zaliczyć można stosunkową łatwość w znalezieniu interesującej pracy. Pracownik ma ponadto większe możliwości negocjacji z pracodawcą, co przekłada się na korzystniejsze warunki zatrudnienia, np. wyższe płace czy dodatkowe świadczenia.

Edukacja w aglomeracji

Jak już zauważono, miasto Poznań jest centralnym ośrodkiem aglomeracji, zaś gminy wchodzące w skład powiatu poznańskiego są jego uzupełnieniem. Analizując dane demograficzne, można uznać, że pomiędzy dwoma obszarami składowymi aglomeracji zachodzi następująca zależność: niemal 60% mieszkańców aglomeracji zamieszkuje Poznań, w gminach zamieszkuje niewiele ponad 40%¹.

Dysproporcja ta znajduje swoje odzwierciedlenie także w dostępności usług edukacyjnych. Spośród 17 gmin powiatu tylko niektóre umożliwiają młodzieży kontynuację kształcenia na swoim terenie: gmina Kórnik w Zespole Szkół w Kórniku (liceum ogólnokształcące i technikum), gmina Mosina w Zespole Szkół im. Adama Wodźniczki w Mosinie (liceum ogólnokształcące, branżowa szkoła I stopnia i technikum), gmina Puszczykowo w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie, gmina Rokietnica w Zespole Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy (branżowa szkoła I stopnia i technikum), gmina Swarzędz w Zespole Szkół Nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu (branżowa szkoła I stopnia i technikum) oraz Zespole Szkół Nr 2 w Swarzędzu (Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Staniewskiego), gmina Czerwonak w Zespole Szkół im. Gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie (liceum ogólnokształcące i technikum) i jej oddział w gminie Murowana Goślina (branżowa szkoła I stopnia i technikum). Próba prześledzenia sytuacji na przestrzeni ostatnich lat wskazuje, że liczba placówek kształcenia ponadpodstawowego, które można wybierać na omawianym obszarze, nie zmienia się znacząco w czasie. Zachodzące zmiany dotyczą liczby dostępnych placówek, a nie generalnej ich proporcji. Wychodząc od danych z tabeli 1, uznać należy, że średni udział szkół branżowych (zasadniczych zawodowych) w okresie 2015 – 2018 wyniósł 33,5% dla powiatu i 66,5% dla miasta, dla technikum wartości te wynoszą odpowiednio 23,9% dla powiatu i 76,1% dla miasta. Największa rozbieżność uwidacznia się w odniesieniu do liceów ogólnokształcących, z których jedynie 16,7% znalazło swoje miejsce w gminach powiatu, a 83,3% w mieście.

1. Na koniec 2017 roku w powiecie zamieszkiwało 381630 osób tj. 41,5%, w mieście natomiast 538633 osób tj. 58,5%. Dane za Bankiem Danych Lokalnych.

Tabela 1.

Szkoły ponadpodstawowe w mieście i powiecie w roku 2018

Źródło: opracowane własne na podstawie danych Systemu Informacji Oświatowej pozyskanych od Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Poznania i Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego.

Stan na koniec września 2018		
Szkoły branżowe pierwszego stopnia	powiat poznański	6
	miasto Poznań	12
Technika	powiat poznański	5
	miasto Poznań	18
Licea Ogólnokształcące	powiat poznański	5
	miasto Poznań	30

Mówiąc o liczbie uczniów, zauważyć trzeba, że większość z nich uczęszcza do liceów ogólnokształcących usytuowanych w mieście Poznań - średnio 48,4%. Kolejne pozycje zajmują uczniowie poznańskich techników - średnio 33,4%, poznańskich szkół branżowych (zasadniczych zawodowych) - 5,9%, techników w gminach powiatu - 5,2%, szkół branżowych (zasadniczych zawodowych) w powiecie - 3,6% i liceów ogólnokształcących w powiecie - 3,5%.

Tabela 2.

Uczniowie szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych w mieście i powiecie w roku 2018
 Źródło: opracowane własne na podstawie danych Systemu Informacji Oświatowej pozyskanych od Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Poznania i Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego.

Stan na koniec września 2018		
Szkoly branżowe pierwszego stopnia	powiat poznański	668
	miasto Poznań	1318
Technika	powiat poznański	1215
	miasto Poznań	7883
Licea Ogólnokształcące	powiat poznański	848
	miasto Poznań	11035

Opierając się na najnowszych danych, stwierdzić należy, że w roku szkolnym 2018/ 2019 w mieście Poznań technika kształciły w 44 zawodach. Na terenie powiatu liczba ta wynosiła 11. Jednocześnie warto zauważyć, że z 11 zawodów nauczanych w powiecie, wszystkie znajdują się w ofercie miasta. Gdy analizujemy ofertę branżowych szkół I stopnia, możemy zauważyć sytuację odwrotną. Oferta powiatu obejmuje 36 zawodów, miasta zaś 24 i w obu obszarach występują zawody unikatowe.

W tabelach nr 3 i 4 przedstawiono listy zawodów, w których w 2015 oraz 2018 roku kształciło się najwięcej uczniów techników oraz branżowych szkół I stopnia (zasadniczych szkół zawodowych) aglomeracji poznańskiej. Nazwy najpopularniejszych zawodów zamieszczono w kolumnach w kolejności od najczęściej do najrzadziej wybieranych przez uczniów. Zestawienie pokazuje, jak na przestrzeni ostatnich trzech lat zmieniła się tendencja w tym zakresie.

Tabela 3.

Najpopularniejsze zawody wśród uczniów technikum aglomeracji poznańskiej (według liczby uczniów).

Źródło: opracowane własne na podstawie danych Systemu Informacji Oświatowej pozyskanych od Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Poznania i Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego.

2015		2018	
powiat	miasto	powiat	miasto
t. informatyk	t. informatyk	t. informatyk	t. informatyk
t. logistyk	t. żywienia i usług gastronomicznych	t. logistyk	t. pojazdów samochodowych
t. hotelarstwa	t. pojazdów samochodowych	t. hotelarstwa	t. logistyk
t. mechatronik	t. organizacji reklamy	t. żywienia i usług gastronomicznych	t. żywienia i usług gastronomicznych
---	t. elektronik	t. mechatronik	t. organizacji reklamy

Tabela 4.

Najpopularniejsze zawody wśród uczniów branżowych szkół I stopnia (zasadniczych szkół zawodowych) aglomeracji poznańskiej (według liczby uczniów)
 Źródło: opracowane własne na podstawie danych Systemu Informacji Oświatowej
 pozyskanych od Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Poznania
 i Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego.

2015		2018	
powiat	miasto	powiat	miasto
elektromechanik pojazdów samochodowych	kucharz	mechanik pojazdów samochodowych	fryzjer
fryzjer	fryzjer	elektromechanik pojazdów samochodowych	kucharz
mechanik pojazdów samochodowych	mechanik pojazdów samochodowych	kucharz	cukiernik
sprzedawca	cukiernik	sprzedawca	mechanik pojazdów samochodowych
kucharz	sprzedawca	fryzjer	sprzedawca

Analiza przekrojowa: Czym jest sukces?

Respondenci badania poproszeni o określenie tego, czym jest dla nich sukces, wskazywali na różne obszary. Dla większości kluczową kategorią był „cel” i droga do jego osiągnięcia. Sukces przez pryzmat zdolności do realizacji własnych zamierzeń definiowała zdecydowana większość rozmówców. Nierzadko zdarzało się jednak, że definicja ta nie kończyła się na jednym tylko elemencie. Respondenci wskazywali jeszcze na aspekty:

Odnoszące się do wykonywanej przez nich pracy

Za źródło sukcesu jest często przyjmowana satysfakcja. Uczestników badania satysfakcjonowała najczęściej ich praca lub „miejsce w życiu” – aktualnie przeżywany etap rozwoju: „Dla mnie sukcesem zawodowym jest to, że wstaję rano, z chęcią idę do pracy i że się w niej realizuję”. Niektórzy rozmówcy wskazywali też, że ich poczucie sukcesu wzmacnia podejmowanie się takiej pracy, która jest jednocześnie pasją i pozwala na zabawę. Ułatwia to dostrzeganie w niej sensu i buduje wiarę w jej wartość.

Odnoszące się do osobistych korzyści

Uczestnicy badania przy definiowaniu sukcesu posługiwali się również kategoriami materialnymi – wskazywali, że wiąże się on z awansem w firmie, otrzymywaniem zadań o większym poziomie odpowiedzialności, a co za tym idzie – lepiej wynagradzanych. Ponieważ miarą sukcesu bywa również stan portfela – rozmówcy zwracali uwagę, że przekłada się to bezpośrednio na ilość posiadanych dóbr, ale też czas, który można poświęcić sobie, a nie pracodawcy albo rozwojowi biznesu.

Odnoszące się do cech i postaw

Niektórzy z rozmówców opowiadali o sukcesie przez pryzmat postaw i cech, nabytych w toku jego osiągania. W przypadku jednego z respondentów, którego firma przeżywała w przeszłości problemy finansowe, sukcesem była uczciwość wobec kontrahentów: „Uczciwość. Przede wszystkim uczciwość w stosunku do klienta. Spalenie mostów za sobą to jest najgorsza rzecz, jaka może się wydarzyć. Jest takich dwóch młodych milionerów w Polsce, którzy otwarcie mówią o tym, że doprowadzili swoją nieuczciwością do bankructwa pierwsze firmy”.

Odnoszące się do rozwoju ich kariery

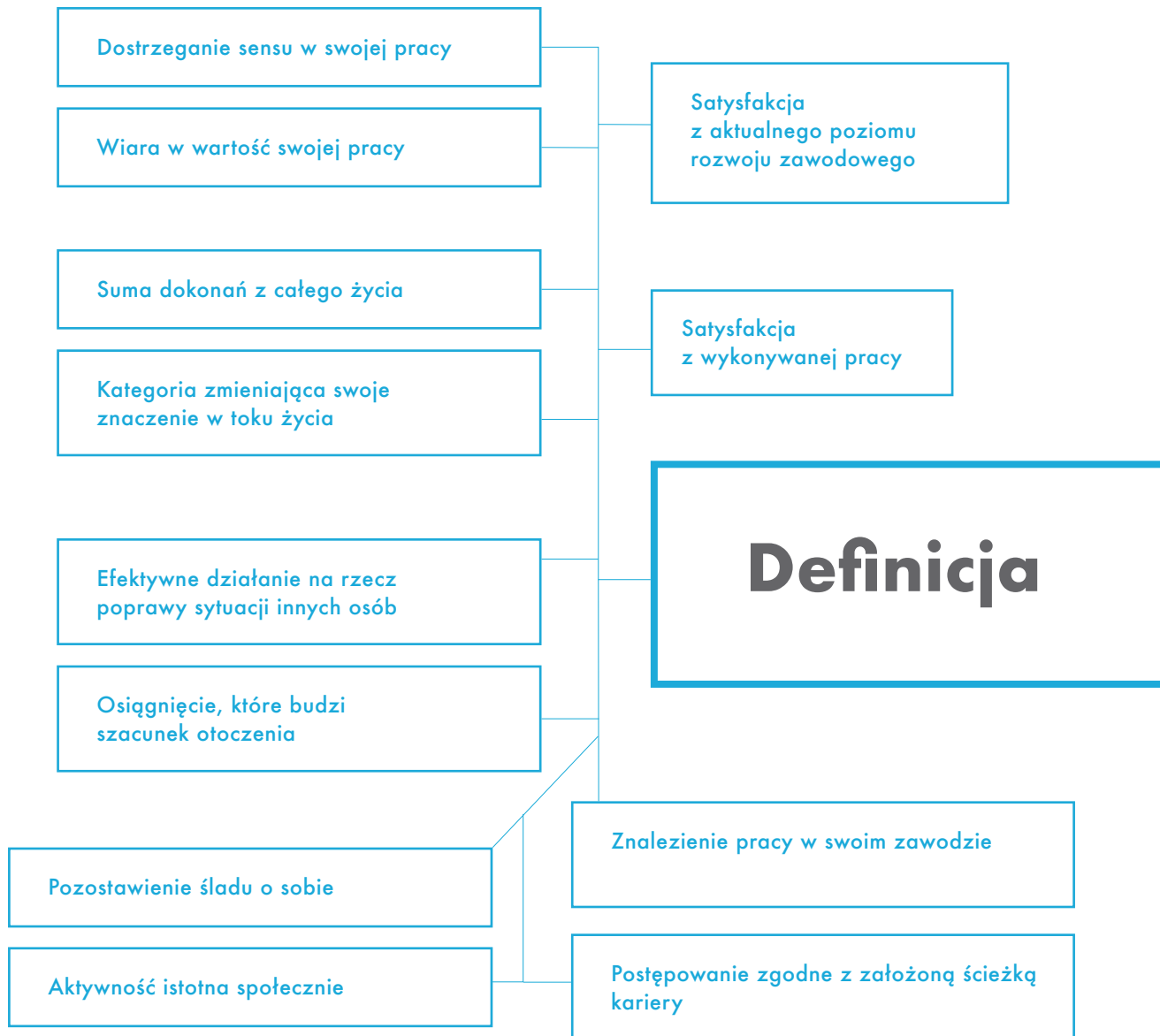
Szczególnie najmłodszy respondenci sukces rozumieją przez pryzmat potwierdzenia słuszności podjętych przez nich wcześniej wyborów – znalezienie pracy w swoim zawodzie albo postępowanie zgodnie z założoną ścieżką kariery.

Odnoszące się do ich otoczenia społecznego

Ci spośród respondentów, którzy mieli już za sobą dłuższą ścieżkę rozwoju zawodowego i biznesowego, przejawów sukcesu upatrywali w pomocy innym i aktywności społecznej. Cele, które stawiali sobie w przeszłości, zostały już osiągnięte; kiedy przyszedł czas na nowe, okazywało się, że ich realizacja wymaga rozszerzenia horyzontu poza własne potrzeby: „Kiedy jesteś na tyle bogaty, że ci starcza, wtedy to, co masz więcej możesz dać innym albo dać im innym możliwość rozwoju”.

Odnoszące się do uniwersalnych wartości

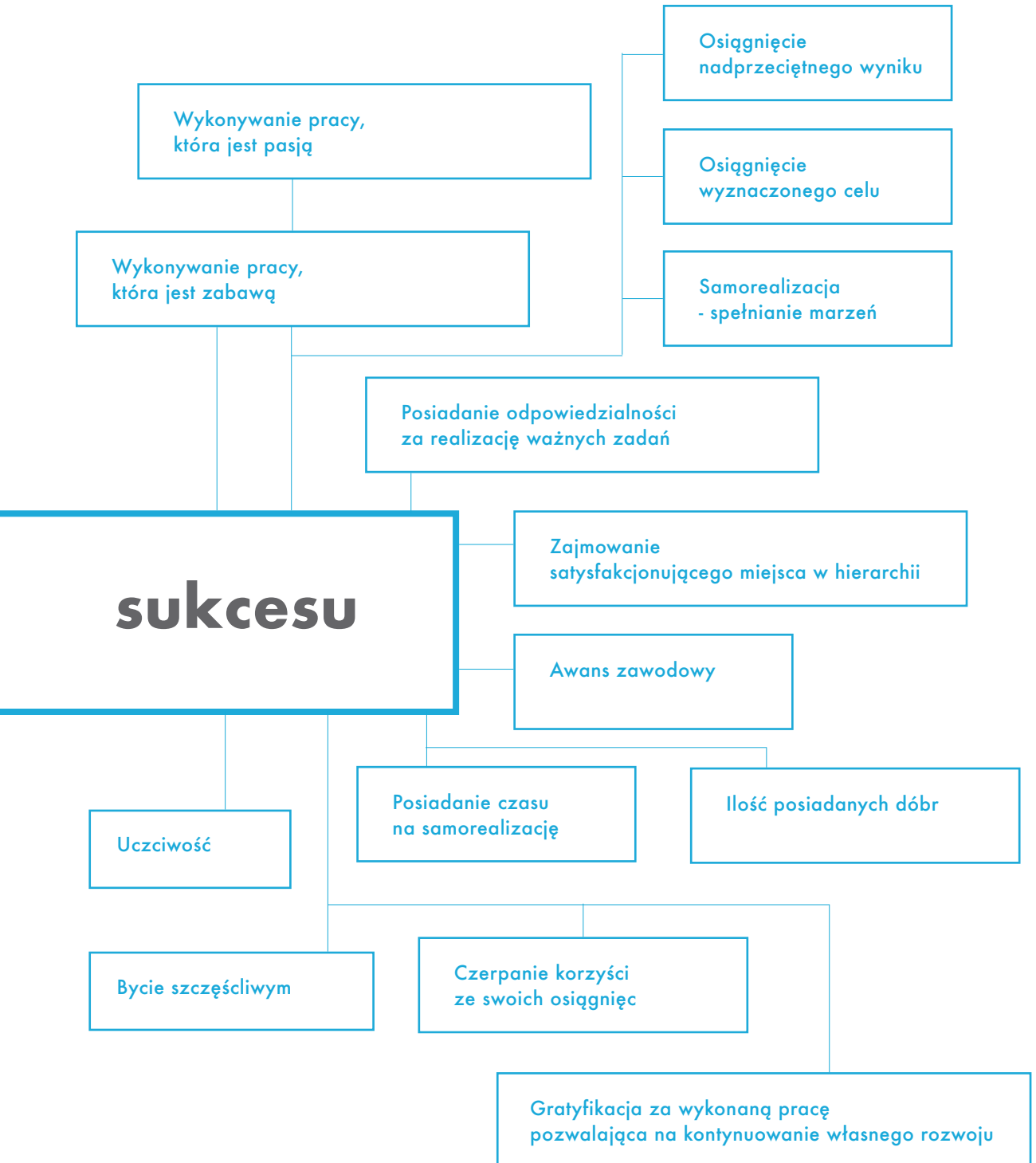
Niektórzy spośród rozmówców podeszli do definicji sukcesu z mniej szczegółowego punktu widzenia – opisując tym samym nie jego przejawy, a bardziej identyfikując jego charakter – mówili o tym, że zmienia się on w toku życia. Spójrzmy na sukces przez pryzmat osiągania celów. Łatwo zgodzić się z myślą, że raz zdobyty szczyt nie cieszy ponownie tak samo. Żeby znów poczuć wiatr w skrzydłach, trzeba obrać azymut na kolejne wzniesienie. Inni respondenci uważali z kolei, że definiowanie sukcesu w zbyt młodym wieku jest zachowaniem nieracjonalnym. Sukces jest bowiem w swej istocie sumą dokonań z całego życia, stąd też dopiero u jego kresu możliwe jest skonstruowanie rzetelnej definicji.



Rycina 5.

Mapa pojęć związanych z definicją sukcesu

Źródło: opracowanie własne.



Historia 2

Andrzej Ciborek

**„Jeżeli mamy wyzwania, to dzięki
wyzwaniom możemy wzrastać,
możemy się dalej rozwijać”**



Andrzej Ciborek, biznesmen, jest współwłaścicielem firmy Innwell, jedynej w Polsce firmy produkującej urządzenia do elektrostymulacji. Ratownik medyczny, biegły sądowy w dziedzinie medycyny, w zakresie ratownictwa medycznego. Respondent jest absolwentem Zespołu Szkół Handlowych w Poznaniu oraz studiów na kierunku ratownictwo medyczne. Przygodę z własną firmą rozpoczął już jako uczeń szkoły średniej. W świat handlu wprowadził go wujek, od którego nauczył się prowadzenia biznesu. Jak przyznaje, nigdy nie koncentrował się na jednej branży, interesowało go wiele dziedzin i w wielu skutecznie odnajdywał się. Wysoko postawiona poprzeczka motywowała go do osiągania coraz to wyższych celów. Skutecznie połączył pasję, jaką jest medycyna, z umiejętnościami przedsiębiorczymi. W planach ma stworzenie centrum prewencji i edukacji z zakresu chorób cywilizacyjnych.

Respondent rozpoczął edukację na poziomie szkoły średniej w Zespole Szkół Handlowych w Poznaniu. W trakcie nauki zdobywał pierwsze doświadczenia w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Rodzina odegrała kluczowe znaczenie w kształtowaniu i rozwijaniu postaw przedsiębiorczych.

„(...) współpracowałem z wujem, ale też generalnie starałem się, że tak powiem, działać na własną rękę. Wtedy jeszcze nie mogłem mieć zarejestrowanej działalności na siebie z uwagi na wiek, więc mój tata miał działalność, a ja jakby pracowałem w tej firmie. Wtedy jeździłem do Warszawy na giełdę, gdzie kupowałem różnego rodzaju śruby, podkładki, akurat osoby z Rosji przywoziły je. U nas to był w latach 90. towar deficytowy. Kupowałem, skupowałem od nich, trzeba było to wyczyścić, przesortować, przygotować i później sprzedawałem to do hurtowni i dzięki temu właśnie też miałem swoje środki”.

Dzięki wypracowanym środkom finansowym respondent mógł brać udział w corocznych wyjazdach zagranicznych organizowanych przez szkołę. Dla respondenta poznawanie innych kultur, obyczajów, poszerzało perspektywę i rozbudzało marzenia oraz plany, które potem starał się realizować. W trakcie nauki w technikum realizował praktyki zawodowe w jednym z oddziałów Banku PKO BP w Poznaniu. Wspomina je bardzo dobrze. Dzięki swojej postawie i chęci do pracy został doceniony i otrzymał pierwszą ofertę zatrudnienia, z której skorzystał w trakcie wakacji w szkole średniej. Po ukończeniu szkoły respondent zatrudnił się w firmie zajmującej się wyposażeniem wnętrz, w której pracował przez rok na umowę o pracę. Po tym doświadczeniu podjął decyzję o założeniu własnej działalności gospodarczej, która od zawsze była jego celem.

„ [Własny biznes] to jest coś, co powoduje, że jest większa adrenalina, możemy bardziej się realizować, możemy więcej osiągnąć, ale też wymaga od nas większego zaangażowania. No i też nie zawsze każda dziedzina kończy się sukcesem, więc tutaj też w takiej pracy trzeba być przygotowanym na porażki, ale obojętne było jak najmniej.”

Stypendium ministra za wybitne osiągnięcia, co to takiego i kto może się ubiegać?

Stypendium ministra jest to nagroda pieniężna przyznawana studentowi za wybitne osiągnięcia naukowe, artystyczne związane z odbywanymi studiami lub wybitne osiągnięcia w sporcie. O takie stypendium może ubiegać się student, który zaliczył pierwszy rok studiów w przypadku studiów pierwszego stopnia lub student pierwszego roku studiów drugiego stopnia, jeśli kontynuacja nauki nastąpiła w terminie roku od ukończenia pierwszego stopnia studiów. Za wybitne osiągnięcia naukowe uznane jest m.in.: autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych, udział w projektach badawczych realizowanych przez uczelnię, udział w projektach badawczych realizowanych przez uczelnię we współpracy z innymi uczelniami lub jednostkami badawczymi, w tym zagranicznymi, referaty własne zgłoszone na konferencje naukowe (według podanych wytycznych), autorstwo lub współautorstwo wynalazku, wzoru itd. Szczegółowy wykaz osiągnięć naukowych, artystycznych i sportowych dostępny jest na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego¹. Na stronie tej podane są również informacje dotyczące procedury składania wniosków, wymaganych dokumentów oraz wysokości przyznawanych stypendiów.

Niezbędne informacje dostępne na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Oprócz stypendium ministra za wybitne osiągnięcia student może ubiegać się o stypendium rektora dla najlepszych studentów, popularnie zwanym stypendium naukowym. Jest to świadczenie pieniężne za wyniki w nauce przyznawane studentom na podstawie wysokości średniej ocen lub osiągnięć naukowych, artystycznych lub sportowych. Stypendium to można otrzymać tylko na jednym kierunku studiów, udzielane jest po wcześniejszym złożeniu wniosku przez zainteresowanego². Informacje na temat stypendiów rektora oraz wysokości świadczeń i progów średniej znajdują się na stronie danej uczelni. Na poziomie nauki w szkole średniej również przyznawane są stypendia za dobre wyniki w nauce lub szczególne osiągnięcia sportowe. Na tym poziomie edukacji można też ubiegać się o stypendium ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, a także stypendium Prezesa Rady Ministrów (tylko dla uczniów szkół, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości). Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz na stronie Kuratorium Oświaty w Poznaniu, gdzie znajdują się informacje o programach stypendialnych dla uczniów z terenu Wielkopolski.

1. Źródło: <https://www.gov.pl/web/nauka/informacja-na-temat-stypendiow-ministra-za-wybitne-osiagniecia-dla-studentow-na-rok-akademicki-20182019> [dostęp: 04.12.2018]

2. Źródło: https://amu.edu.pl/studenci/przewodnik_studenta/pomoc-materialna-i-domy-studenckie/stypendium-rektora-dla-najlepszych-studentow [dostęp: 04.12.2018]

Respondent kontynuował ścieżkę edukacyjną w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, jednak z uwagi na równoległą intensywną aktywność zawodową nie ukończył studiów. Kilka lat później podjął kształcenie na poziomie studiów wyższych w zupełnie innej dziedzinie. Medycyna zawsze była jego pasją i dlatego w wieku trzydziestu kilku lat zdecydował się na studia medyczne na specjalności ratownictwo medyczne. Chcąc skrócić czas edukacji, wystąpił o przyznanie indywidualnego toku studiów. Studia medyczne przyniosły respondentowi wiele satysfakcji i sukcesów. Za wybitne osiągnięcia w nauce zostało mu przyznane stypendium ministra za wybitne osiągnięcia w nauce oraz stypendium rektora uczelni. Wiedzę zdobywaną podczas zajęć na studiach konfrontował i wykorzystywał w pracy wolontariackiej w szpitalu.

„(...) na wolontariacie wielu rzeczy można się nauczyć i trzeba cenić to jako doświadczenie.”

Po zakończonych studiach kontynuował edukację w zakresie medycyny sądowej podczas międzynarodowego szkolenia, tym samym zdobywając uprawnienia biegłego sądowego. Otrzymał także propozycję objęcia stanowiska instruktora w obszarze medycyny sądowej. Respondent docenia wartość różnorodnych doświadczeń zawodowych i edukacyjnych.

„(...) w swoim życiu zawodowym gdzieś tam miałem do czynienia z kilkoma branżami. To była branża związana na początku z kosmetykami, później suplementacja, później maszynny rolnicze, później branża medyczna

(...) co też pokazuje, że tak naprawdę, mimo że kończymy jedną szkołę, to nie świadczy o tym, że w danym kierunku możemy iść. Zawsze możemy być też elastyczni. To jest kwestia przebraniowania i dopasowania się do rynku.”

Od 2013 roku wraz ze współnikiem prowadzi firmę Innwell, która zajmuje się sprzedażą i doradztwem dotyczącym sprzętu fitnessowego oraz produkuje urządzenia do elektrostymulacji mięśniowej. W przyszłości planuje stworzenie programu profilaktyki zdrowotnej osób z chorobami wieńcowymi. Rekomendacje, których respondent udzielił młodszemu pokoleniu, dotyczą przede wszystkim tak wczesnego, jak to możliwe, podjęcia praktyki zawodowej. Całość wiedzy, jaką uczniowie zdobywają na poszczególnych etapach edukacji, powinna być konfrontowana z praktyką.

„(...) praktyka, praktyka i jeszcze raz praktyka. To pozwala się rozwijać zarówno nauczycielom, jak i młodzieży, z którymi współpracują. Ja też mając swój krótki, taki epizod, jako wykładowca na uczelni, nawet chcąc iść w kierunku, żeby pozostać na uczelni będąc związanym z medycyną, to nie wyobrażałem sobie, że będę wykładowcą teoretykiem. Dla mnie to jakby nie ma przełożenia, bo jeżeli ktoś bazuje tylko na teorii, ona jest ważna, to co powiedziałem, ale praktyka tak czy tak to weryfikuje, więc też zachęcam młodzież i nauczycieli do uczestniczenia w różnych konferencjach, warsztatach, bo to często rozwija”.

Ważnym momentem i docenianym przez respondenta doświadczeniem był upadek jednej z jego firm. Otwarte

i optymistyczne podejście Andrzeja Ciborka wzmocniło w nim konsekwencję w dążeniu do założonych celów.

„Uważam, że to też jest dobra lekcja, że jeżeli ktoś ciągle tylko odnosi sukcesy, sukcesy, to nie jest przygotowany na porażkę, a jeżeli gdzieś tam ponosimy jakieś porażki, ale jesteśmy w stanie z tych porażek wynieść odpowiednie lekcje, odpowiednie konsekwencje, to jest to coś, co pozwoli nam osiągnąć bardziej stabilną pozycję, bardziej się ugruntować, no i też przygotować na wszystkie sytuacje stresowe.”

Kim jest biegły sądowy? Kto może nim zostać?

Biegły sądowy pełni funkcję pomocniczą sądu. Zadaniem biegłego jest sporządzanie opinii, która brana jest pod uwagę w postępowaniu sądowym i stanowi pełnoprawny materiał dowodowy. Biegłym może zostać osoba, która posiada odpowiednią wiedzę i praktyczne umiejętności w danej dziedzinie. Kompetencje takiej osoby podlegają ocenie przez prezesa sądu. Funkcję tę może pełnić osoba, która nie ma w żadnym stopniu ograniczonych praw cywilnych i obywatelskich, ukończyła 25 rok życia oraz udokumentuje posiadaną wiedzę teoretyczną i praktyczną w danej dziedzinie¹. Więcej informacji znajduje się na stronie Sądu Okręgowego w Poznaniu:

www.poznan.so.gov.pl/biegli-sadowi,m,mg,24

Ważnym wsparciem w rozwoju respondenta była dla niego jego rodzina. Smykałkę do robienia interesów odkrył w nim wujek, któremu zawdzięcza wprowadzenie w świat biznesu. Dzięki ojcu oraz wujowi Andrzej Ciborek zdobył pierwsze doświadczenie w handlu. Jednak na drodze do sukcesu respondent spotykał również osoby, które nie wspierały go w rozwoju edukacyjno-zawodowym, obniżając wiarę w jego potencjał. Miało to wpływ na podejmowaną w młodzieńczych latach decyzję o rezygnacji z pomysłu podjęcia studiów medycznych. Do marzenia sprzed lat Andrzej Ciborek powrócił w dorosłym życiu.

„Ja gdzieś tam cały czas na początku, zanim jeszcze myślałem o handlu, to myślałem o farmacji, ale osoby... ja kończyłem szkołę wiejską podstawową, mówili gdzie po takiej wiejskiej szkole na farmację, przecież to jest tak wysoki poziom, że nie dasz rady. No i generalnie gdzieś tam pod wpływem takiej sugestii osób z zewnątrz stwierdziłem, no to okej, to odpuszczę tę farmację, bo może rzeczywiście to będzie za ciężko, a medycyna zawsze była takim konikiem, który gdzieś tam mnie pociągał i chciałem mieć kontakt z tą branżą.”

Według respondenta trudno mówić o jednej definicji sukcesu.

„[Sukcesem] jest to, że produkujemy urządzenie do elektrostymulacji jako jedyna

1. Źródło: <https://www.poznan.so.gov.pl/biegli-sadowi,m,mg,24> [dostęp: 04.12.2018]

polska firma, że generalnie firma nasza się rozwija, że osiągnąłem w karierze gdzieś tam uczelnianej to, co, co chciałem osiągnąć w takim czasie, czyli to jest... można powiedzieć, że sukces to jest wtedy, kiedy zrealizujemy swoje marzenia i jesteśmy z nich zadowoleni, i czerpiemy z tego korzyść. Tak naprawdę to jest sukces”.

Podkreślał jednak, że dążenie do sukcesu to praca bazująca na obserwacji siebie w różnych kontekstach zawodowych.

Przebranżowienie się, co to takiego?

Najprościej mówiąc, przebranżowienie to zmiana dotychczasowych obowiązków zawodowych. Może się to wiązać z całkowitym przekwalifikowaniem i zmianą miejsca pracy bądź otwarciem własnej działalności gospodarczej lub zmianą stanowiska i zakresu obowiązku w ramach dotychczasowego miejsca pracy. Częściej jednak tym terminem określa się sytuację, w której następuje radykalna zmiana, czyli zmiana branży lub profesji, w której się dotąd pracowało. Na rynku pracy coraz częściej obserwuje się takie zjawisko. Wynika ono ze zmian, jakie na nim zachodzą; jedne zawody są nadwyżkowe, inne deficytowe, powstają nowe zawody, a pracownicy coraz częściej nie boją się podejmować ryzyka i uczyć nowych rzeczy. Przebranżowienie obserwowane jest u osób powracających na rynek pracy, np. długotrwale bezrobotnych czy matek powracających po okresie urlopu macierzyńskiego.

„(...) w drodze do sukcesu (...) musimy weryfikować zadania, które mamy, musimy weryfikować ludzi, z którymi współpracujemy, musimy weryfikować sytuację, która się dzieje, tak że to jest taka cała czas pełna koncentracja i mobilizacja, plus weryfikacja tego, co jest, czy trzeba coś zmienić, czy należy podążać w tym kierunku i być otwartym też, i słuchać to, co dzieje się wokół nas. Natomiast co jest też ważne, że (...) jeżeli mamy osoby wokół siebie, to one mogą nam i dobrze, i źle doradzać. I żeby z tych wniosków, które one nam mówią, żeby mieć, wyciągać to, co dla nas jest najlepsze.”

Historia 3

Adam Choryński

**„Jak coś się robi, to trzeba to robić
z pełnym zaangażowaniem”**



Jest absolwentem II Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Ścianiewskiego w Swarzędzu oraz magistrem socjologii, który pracując w Instytucie Środowiska Rolniczego i Leśnego Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, przygotowuje dysertację doktorską. Jest związany ze swoją matką ojczyzną – był radnym miejskim kadencji 2006-2010, do dziś publikuje w lokalnych periodykach; biegacz.

Adam Choryński dokonał wyboru szkoły średniej w rodzinnym mieście z dwóch powiązanych ze sobą powodów. Były to bliskość domu rodzinnego oraz wysoki współczynnik zdawalności egzaminów maturalnych.

„To był czas, gdy na studia dosyć trudno się było dostać, ponieważ były egzaminy wstępne, często wieloetapowe i zależało mi na tym, żeby się jakoś tam przygotować do nich”.

Egzamin maturalny i egzaminy wstępne na studia

Do roku 2005, aby rozpocząć naukę na uczelni wyższej, konieczne było przejście dwóch progów. Pierwszy z nich to egzamin maturalny zdawany na terenie szkoły, w treści i formie ujednolicony na terenie całego kraju. Drugi to egzamin wstępny, którego zakres i forma zależały od uczelni. Po 2005 roku wyniki egzaminu maturalnego stały się wyłączną przepustką do kształcenia wyższego – z wyłączeniem nielicznych kierunków studiów, które przeprowadzają testy sprawnościowe badające umiejętności kandydata. Informacje o egzaminie maturalnym znajdziesz na stronach OKE, informacje o wymaganiach wstępnych znajdziesz w uchwałach rekrutacyjnych uczelni.

Respondent aplikował na trzy kierunki: politologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, gdzie przeszedł pierwszy etap rekrutacji, międzynarodowe stosunki gospodarcze na Akademii Ekonomicznej (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), gdzie uzyskał indeks oraz socjologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, gdzie przeszedł całą wieloetapową rekrutację i ostatecznie podjął kształcenie. Wybór socjologii i rezygnacja z międzynarodowych stosunków gospodarczych podyktowana była bardziej humanistycznym charakterem wybranego kierunku. Już od ukończenia szkoły średniej pracował w rodzinnej firmie, która wydawała gazetę i lokalny portal internetowy. W pracy tej wykonywał różnorakie obowiązki. „Byłem w niej gońcem: jeździłem, zawoziłem faktury, zbierałem informacje od klientów, przekazywałem je dalej. Nie wymagało to specjalnie żadnych umiejętności, ale i tak dawało mi jakieś środki finansowe”.

W trakcie studiów pracował jako badacz terenowy - tajemniczy klient oraz ankieter, dzięki czemu nie tylko zarabiał, ale także zbierał doświadczenia i budował sieć kontaktów osobistych w branży, z którą był związany poprzez studiowany kierunek. Jeszcze jako student został wybrany do Rady Miejskiej w Swarzędzu. Po obronie pracy magisterskiej otrzymał z Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu skierowanie do odbycia stażu absolwenckiego w dziale personalnym dużej firmy

przewozowej, położonej w gminie Kórnik. Zakończył go w związku z podjęciem zatrudnienia.

„Skończyłem go przedwcześnie, ponieważ się nadarzyła okazja taka, żeby pracować bardziej w zawodzie. I choć tam podobno byli trochę zawiedzeni i zaskoczeni, że nie chcę z nimi dalej współpracować, to ciekawsza okazała się szansa pracy w Polskiej Akademii Nauk”.

Doktorat i zmieniające się sposoby uzyskania tytułu doktorskiego

Studia wyższe na mocy Traktatu Bolońskiego dzielą się na stopnie. Pierwszy stopień kończy się ubieganiem o tytuł licencjata bądź inżyniera, drugi - o tytuł magistra. Studia trzeciego stopnia nazywane są studiami doktorskimi bądź doktoranckimi i kończą się napisaniem i obroną pracy naukowej – dysertacji doktorskiej. Może ona być jednym, osobnym tekstem poświęconym jednemu problemowi badawczemu bądź (od 18 marca 2011¹⁾ zbiorem kilku artykułów poświęconych jednemu obszarowi tematycznemu opatrzonych wstępem. Studia doktorskie odbywane na uczelni mogą wiązać się również z prowadzeniem zajęć ze studentami. Zdobywanie tytułu doktora w innej placówce naukowej (m.in. instytutach Polskiej Akademii Nauk) nie wiąże się z prowadzeniem zajęć dydaktycznych. Rekrutacje na studia doktorskie przeprowadzane są przez uczelnie w sposób otwarty, zdefiniowany przez uchwały senatu uczelni publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dzięki kontaktom nawiązanym w trakcie studiów respondent otrzymał informację o pracowniku Instytutu Środowiska Rolniczego i Leśnego Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu poszukującym socjologa, który chciałby się podjąć pracy badawczej w ramach międzynarodowego projektu naukowego. Kluczem do zatrudnienia okazała się nieszablonowa rozmowa kwalifikacyjna, przeprowadzana w języku angielskim, w warunkach domowych, przez kierownika projektu. Zakończenie pierwszego projektu badawczego nie stało się końcem kariery w Instytucie. „Dyrekcja postanowiła zostawić mnie na miejscu, ponieważ się sprawdziłem i rozszerzałem wachlarz możliwości działania Instytutu o badania społeczne. Po okresie próbnym zostałem przyjęty na czas nieokreślony i tak tam jestem do dzisiaj”.

Równocześnie z pracą, respondent został zaproszony do przygotowania rozprawy doktorskiej. Obecnie jest na etapie jej ukończenia, a najbliższa przyszłość to kolejne projekty badawcze, publikacje i habilitacja. Wśród ważnych wydarzeń, które ukształtowały wyobrażenie respondenta o oczekiwaniach, jakie w przyszłości sformułuje przed nim rynek pracy, znalazło się doświadczenie wycieczki zawodoznawczej z etapu szkoły podstawowej.

„W szkole podstawowej uczestniczyłem w wycieczce zawodoznawczej do fabryki armatury łazienkowej. Była ona inspirująca bo wzbudziła taką refleksję, że nie chcę siedzieć w takim hałasie, w takim pyłe, że chcę coś innego robić. Jednocześnie niektórzy koledzy byli za-fascynowani wręcz, więc ta wycieczka przyniosła podwójny skutek”.

1. Dz.U. 2011 nr 84 poz. 455.

Kolejnym kamieniem milowym, który respondent wymienił jako ważny, był wybór szkoły średniej w Swarzędzu oraz wynikające z niego podjęcie studiów wyższych. Pierwsze dwa lata studiów określa jako czas, gdy towarzyszyła mu myśl, że do ich zakończenia pozostało jeszcze dużo czasu, aby coś istotnego zrobić. I dopiero kolejne lata studiów, czyli - etap zasiadania w Radzie Miejskiej w Swarzędzu, pozwolił respondentowi skonfrontować się z dotychczas obcymi problemami i zagadnieniami. Stanął między innymi przed koniecznością wystąpień publicznych. Kolejnym momentem istotnym był staż absolwencki. Adam Choryński postrzega czas stażu jako bardzo rozwijający, mimo iż nie powierzono mu specjalnie złożonych obowiązków. Jego wartość kryła się w zmianie trybu funkcjonowania ze studenckiego na pracowniczy.

„Trzeba było być na 8 czy 8.15, siedzieć osiem godzin do tej 16.15. To było coś trochę innego niż dotychczas. Inni ludzie, inne problemy, kontakt z osobami starszymi ode mnie, które inaczej działały, w inny sposób myślały - bardziej pod kątem realizacji określonych zadań”.

Lektura rozwija

Badania i obserwacje dowodzą, że czytanie książek od najmłodszych lat wpływa na sferę intelektualną, poznawczą, emocjonalną i społeczną młodego – a z czasem coraz bardziej dojrzałego czytelnika. Warto wspomnieć tylko kilka korzyści płynących z częstego i regularnego czytelnictwa: wzbogacenie słownika i wiedzy ogólnej, trening pamięci i wyobraźni, budowanie ciekawości jako podstawy do zdobywania wiedzy przez całe życie. Te elementy ułatwiają naukę szkolną oraz zwiększają szansę na odniesienie sukcesu edukacyjnego, a następnie zawodowego. Biblioteka szkolna to tylko jedno z miejsc, w których możesz korzystać z książek. Największa w aglomeracji sieć wypożyczalni to Biblioteka Raczyńskich: www.bracz.edu.pl. Coraz większą popularność zdobywają również e-booki i audiobooki, które dostępne są zarówno na komercyjnych, jak i niekomercyjnych platformach, np.: wolnelektury.pl, otworzksiazke.pl, polona.pl, Wikibooks, Federacja Bibliotek Cyfrowych, www.gutenberg.org, Europeana.

Obecnie największym wyzwaniem zawodowym respondenta jest doświadczenie pracy w instytucie naukowym.

„(...) mój przełożony rzucił mnie na dosyć głęboką wodę. W styczniu zostałem zatrudniony, a w marcu musiałem jechać do Budapesztu, prezentować podczas spotkania stanowisko naszego Instytutu w projekcie. To było takie dosyć dla mnie stresujące, bo wystąpienia publiczne to jedno, ale teraz wystąpienie publiczne po angielsku - dla mnie to był duży przeskok”.

Jako najważniejsze dla swojego rozwoju respondent wskazał rodziców, którzy prezentowali mu różne punkty widzenia i od początku szkoły podstawowej nakłaniali do samodzielnych lektur. Wcześniej doświadczana wielogłosowość połączona ze wskazaniem wartości własnej pracy umysłowej i koniecznością lektury, uznaje za najistotniejsze dla

swojego kształtowania na wszystkich etapach rozwoju. Poza rozwojem intelektu za istotny uznaje sport jako kształtujący charakter. Przez ponad 15 lat trenując karate, respondent mógł powiedzieć:

„I to wytworzyło we mnie taki nawyk, że jak coś się robi, to trzeba to robić z pełnym zaangażowaniem i to mi wiele razy pomogło”.

Ostatecznie wskazuje na nauczyciela historii i wiedzy o społeczeństwie ze swarzędzkiego liceum, który dostrzegając w nim umiejętność łączenia faktów historycznych z faktami obserwowanymi w otoczeniu, oferował wsparcie w postaci indywidualnych rozmów jak również grupowych zajęć dodatkowych oraz zachęcał, by ten odkryty potencjał realizował w ramach nauk politycznych.

Wyznacznikiem sukcesu zawodowego jest dla respondenta poczucie satysfakcji z tego, co się robi. Znakiem sukcesu jest także – niezależna od poziomu zarobków – możliwość wprowadzenia zmiany w życiu wielu osób np. poprzez ograniczenie zmian klimatu.

„Finanse dla mnie nie są koniecznym wyznacznikiem sukcesu zawodowego. Są jednak istotnym tego elementem, bo w momencie, gdy pracuje się w kiepskich warunkach, gdy nie zawsze robi się to co się lubi, to chociaż, żeby była gratyfikacja finansowa”.

Kolejnym wyznacznikiem sukcesu w ocenie badanego jest awans, czyli formalna ścieżka kariery.

„W moim przypadku to, żeby 5 lat temu zrobić doktorat na przykład, a w tej chwili myśleć o habilitacji - to byłoby pewnie jakimś sukcesem”.

Za sukces uznaje także postępowanie zgodnie z założoną ścieżką kariery – realizację założonego planu. Podsumowując, respondent definiuje sukces jako satysfakcję z podjętego wysiłku.

„Sukces to satysfakcja z wykonywanych działań, czerpanie z tego przyjemności, poczucie przydatności tej pracy, pewna gratyfikacja pozwalająca na dalszy rozwój oraz pójście zgodnie z trybem kariery, który jest gdzieś tam przewidziany dla danego zawodu, kierunku czy stanowiska”.

Historia 4

A portrait of Paweł Elbanowski, a man with short dark hair and a light beard, wearing a dark suit jacket over a light-colored checkered shirt. The portrait is partially obscured by a large, light blue diagonal shape that also serves as a background for the text.

Paweł Elbanowski

**„Sukces to robienie czegoś,
co ma sens i daje satysfakcję”**

Paweł Elbanowski uczęszczał do klasy matematyczno-informatyczno-fizycznej w VII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu. Wybrał tę szkołę, ponieważ wiedział, czego może się po niej spodziewać – kończyli ją również jego koledzy. Okres szkoły średniej wspomina przez pryzmat koleżeńskich - męskich relacji, które były dla niego, jak sam mówi „czyste” i pozbawione niepotrzebnych niedomówień. Osobą, która wywarła na niego duży wpływ była bardzo wymagająca nauczycielka matematyki. Lekcje matematyki i zajęcia w kole matematycznym sprzyjały współpracy i wzajemnemu wspieraniu się.

Paweł Elbanowski w liceum był zaangażowany w wiele szkolnych inicjatyw.

Na czym polega idea proof-of-concept?

Proof-of-concept to początkowa i zasadnicza faza tworzenia prototypu dla nowego pomysłu zarówno w sferze materialnej (np. wynalazek), jak i niematerialnej (np. oprogramowanie). Zadaniem autora jest wykazanie słuszności proponowanego rozwiązania. Udowadnia on również zdolność do realizacji koncepcji oraz możliwość osiągnięcia wyznaczonych celów. Etap ten ma formę demonstracji, która nie stanowi jeszcze finalnego projektu. Kosztami proof-of-concept obarczony jest pomysłodawca. W praktyce może on jednak szukać innych, zewnętrznych źródeł finansowania. Przykładem są fundusze publiczne, tzw. granty, (bezzwrotna pomoc finansowa) przeznaczone dla najlepszych pomysłów wyłanianych w drodze konkursu.

„(...) udzielałem się i w szkole, i w klasie. Najważniejszą aktywnością oprócz samorządu uczniowskiego, w którym działałem, był też radiowęzeł. Muzyczny aspekt towarzyszył mi od zawsze. (...). W szkole organizowaliśmy wszystkie występy. Mieliśmy motywację, żeby robić to dobrze, bo dzięki temu nie było nas na lekcjach”.

Ważny moment stanowiło dla niego zaangażowanie w organizację działań pomocowych w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

„(...) dołączyłem do ekipy, która już działała. Z czasem przejąłem inicjatywę organizacji sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (...). Dość szybko, nawet nie wiem czy już nie w pierwszym roku mojej pracy dla sztabu, zorganizowaliśmy ogólnopolską akcję na Placu Adama Mickiewicza, gdzie wspieraliśmy 1200 wolontariuszy, którzy zbierali pieniądze.”

Oprócz działalności organizacyjnej, drugą pasją Pawła Elbanowskiego była i jest muzyka. W przeszłości śpiewał w chórze gospel. Przełomowym momentem był dla niego koncert Seana Paula, po którym, w wyniku wielu działań, powstał Erijet Massiv, poznański zespół grający muzykę reggae i dancehall. Z zespołem brał udział w kilku ogólnopolskich festiwalach muzycznych, m.in. Heineken Opener Festival, Ostróda Reggae Festival, Reggaeland, One Love. Jak sam wspomina, umiejętności zdobyte podczas organizacji wydarzeń pomogły mu pracować dla zespołu.

„(...) dało mi to dużą umiejętność zarządzania ludźmi. Zgranie 10 osób tak, aby każdy

był na czas i wszystko działało było nie lada wyzwaniem. Cała organizacja koncertu, w tym logistyka, leżała po mojej stronie. Nie mogłem też zapominać o widzach, dla których to wszystko robiliśmy. Ważne było, abyśmy nie tylko my mieli satysfakcję z zagranego koncertu, ale też widownia”.

Paweł Elbanowski wraz z kolegami z liceum rozpoczął studia na kierunku informatyka. Z nimi również w ich trakcie założył firmę Program, zajmującą się tworzeniem systemów IT. Jak wielokrotnie podkreślał, ważna była dla niego muzyka. Dlatego wraz z zespołem stworzył portal karaoke, który automatycznie analizował zgodność wokalu ze ścieżką melodyczną. Wszystko po to, aby na podstawie automatycznego scoringu uzyskać obiektywną miarę porównawczą i wiedzieć, kto lepiej zaśpiewał.

Kim są anioły biznesu? Gdzie i jak znaleźć fundusze na realizację projektu?

Istnieje wiele sposobów zdobycia funduszy na rozwój biznesu. Oprócz ubiegania się o środki z dotacji, warto rozważyć nawiązanie współpracy z inwestorem. Anioły biznesu, bo tak nazywają się osoby, które inwestują w innowacyjne projekty, są najczęściej biznesmenami, którzy oprócz nakładów finansowych oferują swoją wiedzę (tzn. know-how) oraz rozwiniętą sieć kontaktów. Aby uzyskać wsparcie „anioła biznesu”, niezbędne są: inno-

wacyjny pomysł o dużym potencjale wzrostu, zgrany zespół oraz umiejętność pozyskiwania klientów.

W momencie realizacji startupu inwestor wchodzi w posiadanie części akcji lub udziałów firmy. Po upływie określonego czasu (3-7 lat) odsprzedaże swoje udziały, otrzymując tym samym zwrot z inwestycji, często z dużą nadwyżką. W nawiązywaniu współpracy pomiędzy inwestorem a projektodawcami służą m.in. specjalne platformy internetowe np: <https://www.szukam-inwestora.com/>

Później przyszedł czas na kolejne projekty. Po pewnym czasie udało mu się stworzyć najszybszą na świecie technologię rozpoznawania obrazu, dzięki której jego zespół nawiązał współpracę z takimi firmami jak Pepsi, Coca-Cola, czy EA Games. Jego firma została zaproszona do co-office'u w Concordia Design Centrum Biznesu i Kreatywności. Miało to duże znaczenie wizerunkowe i networkingowe, a przede wszystkim otworzyło przed firmą kolejne drzwi - nowe kontakty i nowych klientów. Obecnie Paweł Elbanowski i jego zespół tworzą innowacyjny produkt StethoMe® - bezprzewodowy stetoskop do domowego użytku. Projekt jest finansowany m.in. przez izraelski fundusz inwestycyjny, środki UE i kilku prywatnych inwestorów. Jak sam stwierdza, rozwiązanie to służy monitorowaniu postępu chorób układu oddechowego w domowych warunkach.

„(...) w przypadku początków choroby lub zaostrzeń wyciągamy stetoskop - tak jak termometr - i przykładamy do dziecka. Jesteśmy w stanie nagrać dźwięki układu oddechowego i po pierwsze wysłać je do lekarza nie wychodząc z domu, a po drugie - algorytmy sztucznej inteligencji automatycznie dokonują analizy nagranych dźwięków i informują nas, czy wszystko jest w porządku, czy jednak trzeba jechać jak najszybciej do lekarza”.

Paweł Elbanowski podkreśla, że miejsce, w którym się obecnie znajduje, zawdzięcza doświadczeniom zdobywanym podczas pracy w WOŚP, w zespole muzycznym oraz silnym relacjom koleżeńskim zawiązanym w okresie liceum. Relacje te pomogły mu osiągnąć sukces zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Jak sam mówi, sukcesem dla niego może być posiadanie szczęśliwej rodziny czy wydanie płyty muzycznej, ale przede wszystkim jest to robienie czegoś co ma sens i co daje satysfakcję.

Historia 5



Adrian Fornalik

**„To czego byłem nauczony teraz
mi się przydaje”**

Adrian Fornalik jest absolwentem Technikum Elektroniczno-Mechanicznego w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Poznaniu oraz początkującym literatem. Rodzinna tradycja związała go zarówno z branżą elektryczno-elektroniczną, jak i z jednym z trzech największych pracodawców w mieście¹. Niejako na przekór tej tradycji i oczekiwaniom, rozwinął się także w obszarze literatury i kontynuuje kształcenie na studiach pierwszego stopnia na kierunku filologia polska - specjalność wydawnicza.

Edukacja respondenta przebiegała w sposób stereotypowy: ukończył on szkołę podstawową, gimnazjum i technikum. Jednocześnie uznać trzeba, że mimo stereotypowości nie jest to historia nudna. Bogate praktyki zawodowe, obowiązkowe i dodatkowe, dwa wyjazdy zagraniczne w ramach projektu Erasmus+, udział w projekcie „Technicy z pasją”, który pozwolił rozwinąć zamiłowanie do literatury. Swoje kształcenie na poziomie ponadgimnazjalnym zakończył zdaniem egzaminu dojrzałości i uzyskaniem dwóch z trzech kwalifikacji zawodowych wymaganych w zawodzie technika mechatroniki.

Wprowadzanie na stanowisko – programy i systemy wdrożeń pracowniczych

Natychmiastowe postawienie przy maszynie, której obsługę opanowano w trakcie nauki szkolnej, jest jednym z możliwych sposobów rozpoczęcia poważnej relacji z pracodawcą. Jednak nie wydaje się, że jest to sposób optymalny. Onboarding to proces, w którym pracodawca wspiera nowego pracownika w oswojaniu się z nowym otoczeniem i środowiskiem. Proces ten dotyczy nie tylko konkretnych zadań zawodowych, ale także relacji z ludźmi, procedur obowiązujących w organizacji i najszerzej - kultury organizacyjnej. Zadania powinny być zaprezentowane w sposób jasny i zrozumiały dla wykonującego, ale także jego współpracowników i zwierzchników - dla nowego zespołu. Relacje z ludźmi skupione są na nauce komunikacji i współdziałania. Procedury to obowiązki pionu administracyjnego, który udostępnić ma nowozatrudnionemu całą niezbędną dokumentację oraz zapewnić dostęp do narzędzi poprzez przekazanie kluczy, haseł, loginów etc. Ostatecznie kultura organizacyjna jest nadrzędnym elementem, spajającym wszystko w stylu organizacji.

„Po zakończeniu szkoły średniej postanowiłem, że zrobię sobie rok przerwy na dorobienie, zrobienie pewnych oszczędności, żeby móc studiować. Pracowałem weekendowo na stacji benzynowej jednocześnie szukając pracy, takiej już na pełen etat. Znalazłem ją w MPK Poznań”.

Po podjęciu pierwszej pełnoetatowej pracy w zawodzie pokrewnym do zdobywanego w szkole średniej (elektronik) podjął zaskakującą decyzję o porzuceniu dotychczasowej ścieżki rozwoju. Zamiast studiów na Politechnice Poznańskiej rozpoczął kształcenie niestacjonarne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza na kierunku filologia polska, co było wyrazem pasji literackiej, odkrytej i rozwijanej podczas nauki w technikum. Łączenie pełnoetatowej pracy zawodowej z wymagającymi studiami niestacjonarnymi to najnowsze wyzwanie, przed którym staje respondent. Kończąc gimnazjum, Adrian Fornalik prze-

1. Według danych opublikowanych w trzecim kwartale 2018 roku, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu zatrudnia 2,4 tys. pracowników co daje mu trzecią pozycję po Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i Volkswagencie

żywał problemy rodzinne, które spowodowały, że zamieszkał z dziadkami. Wybór technikum miał dać perspektywę na pracę. Wybór zawodu mechatronika był kontynuacją i rozwinięciem fachu dziadka – elektryka. Drugim momentem kluczowym były pierwsze praktyki – okazały się one bogatsze niż przewidywał program i umożliwiły kontakt z maszynami, takimi jak: tokarki i frezarki. Ten moment wzbudził zainteresowanie i dał rzeczywistą korzyść, zwiększając zakres możliwych do wykonywania zadań zawodowych. Kolejnym etapem rozwoju zawodowego i osobistego był udział w dwóch edycjach Erasmus+. Najpierw dał on szansę na wyjazd do Hiszpanii – gdzie nacisk położony został na kształcenie szkolne, następnie do Portugalii – gdzie dominującym doświadczeniem była już praktyka zawodowa w lokalnym przedsiębiorstwie.

Erasmus plus

Erasmus+ jest programem Unii Europejskiej w dziedzinie edukacji, szkoleń, młodzieży i sportu na lata 2014-2020. Jedną z realizowanych w jego ramach akcji to „Mobilność edukacyjna”, która pozwala uczniom szkół wyposażających w zawód (branżowe szkoły I stopnia, technika) albo kształtującym się na drodze szkolenia u pracodawcy zdobywać doświadczenia zawodowe poza granicami swojego kraju oraz doskonalić umiejętności językowe. Staż czy praktyka oferowane w programie mogą trwać od 2 tygodni do 12 miesięcy. Muszą być spójne z programem kształcenia w zdobywanym zawodzie oraz zawierać elementy zajęć językowych i kulturowo-pedagogicznych. Doświadczenie to ułatwić ma przejście z procesu edukacji do pracy zawodowej. Wnioski o organizację składać mogą wyłącznie instytucje prowadzące statutową działalność edukacyjną i dydaktyczną w obszarze kształcenia i szkolenia zawodowego. Obecnie, tj. pod koniec 2018 roku, trwa składanie wniosków do bieżącej edycji. Ich nabór kończy się w południe 5 lutego 2019 r. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.erasmusplus.org.pl.

„Więc nie było tej szkółki, tych okazji pośmiać się jak na pierwszym wyjeździe, tylko praca. Stałem przy maszynie i odczułem ten rodzaj pracy do której mnie moje technikum przygotowało”.

Najważniejszą osobą w dotychczasowym życiu respondenta niewątpliwie był dziadek. Jego wiedza, doświadczenie oraz warsztat związany z pracą elektryka były tym, co wskazywało kierunek rozwoju i pomagało w nakreśleniu i realizacji celów zawodowych. W toku kształcenia wicedyrektor szkoły, polonistka, była osobą, która wspierała go w realizacji pasji. Kolejną ważną na ścieżce edukacyjno-zawodowej osobą był wicedyrektor szkoły.

„On był takim dowodem, że mimo tego, że ma skończoną elektrotechnikę na Politechnice, to prowadzi własną galerię sztuki, zgłębia psychologię, prowadzi kółka zainteresowań i angażuje w nie uczniów. To było niesamowite. Bardzo dobrze wspominał technikum, bo nauczyciele pokazywali nam różne rzeczy, które można robić”.

Według respondenta o sukcesie zawodowym świadczy możliwość połączenia zdobytej w szkole wiedzy z funkcjonowaniem na rynku pracy.

„Znalezienie pracy w swoim zawodzie albo z nim związanym. Ja czuję się spełniony, bo to, czego byłem nauczony teraz mi się przydaje”.

To pragnienie kierowało badanym i jego spełnienie jest dla niego źródłem radości. Jednocześnie podejmując szerszą refleksję o naturze sukcesu, stwierdza: „(...) sukces to jest pozostawienie swojego śladu w historii, żeby zostać zapamiętanym. Możemy to nazwać w taki bardzo sposób wręcz literacki, że gdzieś zostawienie swojego imienia i nazwiska na jakimś pomniku. Dla mnie sukces to pozostawienie śladu w historii”.

Komentarz eksperta: **„Prognoza na przyszłość”**

W odróżnieniu od historii respondentów, w których często podkreślają wymagającą, wieloetapową procedurę rekrutacyjną na studia wyższe i prestiż związany ze studiowaniem na konkretnych kierunkach, obecnie sytuacja uległa zmianie. Nastąpiło upowszechnienie i umasowienie kształcenia wyższego. W efekcie współczynnik skolaryzacji na poziomie wyższym wyniósł aż 48%, podczas gdy jego wartość na poziomie szkół zawodowych oscyluje w granicach 12% (GUS 2017). W efekcie na rynku pracy wytworzyła się nisza związana z brakiem fachowców w wielu zawodach tradycyjnie związanych

z kształceniem zawodowym.

Opierając się na Wielkopolskim Barometrze Zawodów, opracowanym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu, w najbliższej przyszłości jeszcze dotkliwsze niedobory pracowników odczuje branża budowlana, głównie w obsadzeniu ofert dla betoniarzy, zbrojarzy, brukarzy, cieśli i stolarzy budowlanych, dekarzy i blacharzy budowlanych, murarzy i tynkarzy. Opracowanie wskazuje również na brak monterów instalacji budowlanych, monterów konstrukcji metalowych, pracowników robót wykończeniowych w budownictwie i robotników budowlanych. Jak wskazują

statystyki, te niedobory coraz częściej uzupełniane będą przez cudzoziemców – 81,7% wszystkich zezwoleń na pracę w Polsce dotyczyło obywateli Ukrainy. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w województwie wielkopolskim w 2017 roku takich pozwoleń wydano 21 tys. (wzrost o ponad 100% w porównaniu z rokiem 2016).

W raporcie agencji HAYS dotyczącym zapotrzebowania na pracowników na lokalnym rynku pracy podkreśla się, że jeśli chodzi o pracę dla specjalistów, to w najbliższej przyszłości będzie ono w dużej mierze kreowane przez centra usług wspólnych. W związku z tym poszukiwani będą specjaliści ds. rachunkowości i księgowości, a także samodzielni księgowi. Według autorów raportu trzeba jednak zaznaczyć, że firmy skupią się na rekrutacji osób z doświadczeniem zawodowym i biegłą znajomością bieżących przepisów, a także języków obcych. W kolejnej dekadzie istotnym elementem kształtującym popyt na pracowników na lokalnym rynku pracy będzie rozwój branż: transport, spedycja, logistyka i magazynowanie. Należy pamiętać, że to właśnie na terenie aglomeracji poznańskiej mieszczą się duże magazyny przeładunkowe czy centra dystrybucyjne międzynarodowych koncernów. To właśnie w tych obszarach przedsiębiorcy szczególnie dotkliwie odczują braki kadrowe, stąd aby nadal mogły one się rozwijać konieczne jest priorytetowe traktowanie potrzeb pracodawców, a także poszukiwanie i wdrażanie rozwiązań mogących wesprzeć firmy w ich problemach kadrowych (np. rozwój klas patronackich i współpraca ze szkołami i uczelniami). W zawodach takich jak kierowcy samochodów ciężarowych, spedytorzy, logistycy czy magazynierzy, pracodawcy wymagać będą dobrze wykształconej kadry z doświadczeniem zawodowym, ze znajomością języków obcych i systemów informatycznych oraz ze specjalistycznymi uprawnieniami (np. system SAP, wózki widłowe).

Deficyt pracowników da się również we znaki branży handlowej. Zawody, które w szczególności będą

się cieszyć zwiększonym popytem, to sprzedawcy i kasjerzy. Pomimo że dynamiczny wzrost w branży handlowej mamy już za sobą, to nadal występuje duża rotacja pracowników wynikająca ze stosunkowo niskich wynagrodzeń, mało atrakcyjnych godzin pracy, a także otrzymywanych świadczeń socjalnych (WUP 2015). To wszystko przełoży się na sytuację w handlu w kolejnych latach i konieczność sprostania tym nietłętym wyzwaniom.

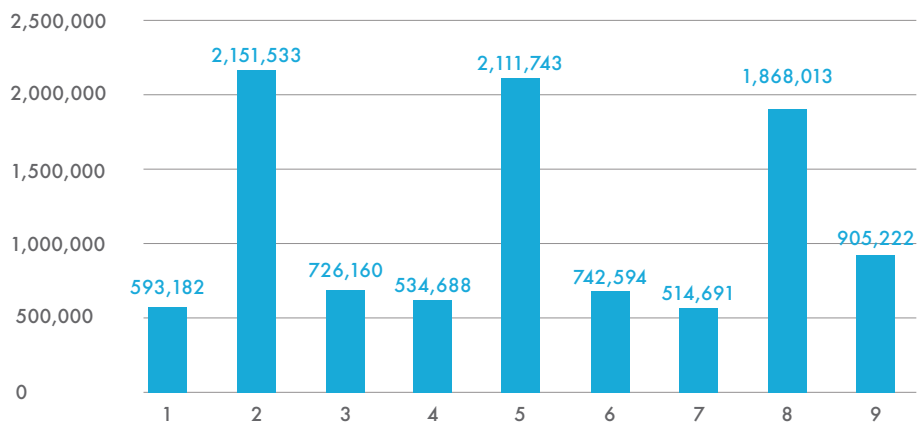
Raport agencji HAYS wskazuje również na to, że dla przedsiębiorców niemal we wszystkich branżach najbardziej ceniona jest znajomość języka angielskiego, a także niemieckiego (z uwagi na położenie biznesowe aglomeracji) i nic nie wskazuje na to, aby ta sytuacja miała się zmienić w przyszłości. Rekrutujące firmy będą również zwracać uwagę na podstawową wiedzę kandydata na temat branży, w której będzie pracować. Cenione będą umiejętności miękkie m.in. komunikatywność i zdolność do pracy w grupie. Istotne miejsce zajmuje i zajmować będzie motywacja, elastyczność i solidność. Liczyć się będą również umiejętności twarde, przede wszystkim wiedza techniczna i praktyczna. Dla pracodawców niezmiennie istotna będzie pewność, że pracownik pozostanie zaangażowany i przywiązany do pracy.

Istotnym elementem w kontekście przyszłego zapotrzebowania na pracowników, który należy brać pod uwagę, jest sytuacja demograficzna regionu, która w sposób bezpośredni rzutuje na rynek pracy, kształtując dostępność siły roboczej. Prognoza demograficzna dla Wielkopolski do 2030 (wykres 5) wskazuje, że grupa osób w wieku produkcyjnym powinna utrzymywać się na względnie stałym poziomie. Jest to ważne, ponieważ w obliczu niekorzystnych zmian demograficznych w Polsce, tj. stałego zmniejszania się liczby osób w wieku produkcyjnym na rynku pracy, województwo wielkopolskie, w tym lokalny rynek pracy aglomeracji poznańskiej, zdaje się być odporny na to niekorzystne zjawisko.

Wykres 5.

Prognoza demograficzna dla województwa wielkopolskiego 2030 - 2050

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Dane wskazują na to, że w najbliższej przyszłości liczba osób w wieku produkcyjnym powinna utrzymać się na stałym poziomie. Jednak w połączeniu z rosnącym zapotrzebowaniem na pracowników i dynamicznym rozwojem lokalnego rynku pracy, należy uznać tę sytuację za niekorzystną – pomimo stale zwiększającego się popytu na pracę, jej podaż utrzyma się na niezmiennym poziomie.

Analiza przekrojowa: Recepta na sukces

Bohaterowie naszego raportu zapytani o receptę na sukces wskazywali zarówno na cechy, jakie należy w sobie kształcić, jak i na relacje z otoczeniem – głównie innymi ludźmi. Część odpowiedzi dotyczyła też konkretnych kroków do wykonania.

Jakim trzeba być, by osiągnąć sukces?

Zdaniem rozmówców – należy być wytrwałym, konsekwentnym, gotowym na wyrzeczenia, zaangażowanym, cierpliwym, odpornym na negatywne bodźce, uczciwym, komunikatywnym i pokornym:

„Ważna jest świadomość, że ktoś kto skończył studiować technologię żywienia nie będzie miał od razu gwiazdek Michelin w swojej budce z kebabem. Od budki trzeba zacząć i robić ją dobrze”.

Jak trzeba pracować by osiągnąć sukces?

Przede wszystkim ciężko – o potrzebie ciężkiej, niezmordowanej wręcz pracy mówili niemal wszyscy respondenci. Przydatna jest przy tym postawa wymagania od siebie z jednej strony więcej niż inni, a z drugiej - więcej, niż od innych:

„Nie bałem się wyzwań, nie bałem się niekiedy nawet nocy zarwać, żeby coś przygotować na odpowiednim poziomie, mimo że tak naprawdę nie musiałem tego robić, ale chciałem.”

Od czego zacząć?

Respondenci twierdzą, że od odkrycia własnej pasji, zdefiniowania życiowego celu. Wskazują, że nawet jeśli nie udaje się go odnaleźć od razu, warto eksperymentować, by dowiedzieć się przynajmniej, czego nie chce się w życiu robić. Później przychodzi pora na priorytety – określenie tych aspektów rozwoju, które wydają się być naprawdę istotne i zmarginalizowanie mniej ważnych. Ułatwia to dalsze kroki:

„Jeżeli wiem, że czegoś chcę, to poświęcam na to czas. Bo chcę to zrobić, bo chcę mieć pracę w tym miejscu, bo chcę się rozwijać, bo chcę pracować za fajną stawkę i móc dalej się rozwijać”.

Respondenci odnieśli sukces nie dlatego, że im się przydarzył, ale dlatego, że podejmowali działanie na jego rzecz.

A co później?

Po określeniu przedmiotu swojej aktywności – zdefiniowaniu celu i nadaniu mu priorytetu pora na pracę. Czasem jednak ona sama nie wystarcza – zdaniem rozmówców ważna jest wtedy orientacja w branży i umiejętność adaptacji do bieżącej sytuacji. Dobrym narzędziem do pracy nad tymi aspektami jest networking, czyli nawiązywanie wartościowych relacji z osobami z otoczenia – w czasach szkolnych to inni uczniowie czy np. nauczyciele praktycznej nauki zawodu, później współpracownicy, wykładowcy czy osoby z branży. Bywa też, że mimo usilnych starań, porażka jest nieunikniona – umiejętność wyciągania lekcji z porażek jest wtedy na wagę złota:

„Jeżeli ktoś ciągle odnosi sukcesy, to nie jest przygotowany na porażkę. A porażki jest to coś, co pozwala osiągnąć bardziej stabilną pozycję i przygotowuje na sytuacje stresowe. Prowadzenie firmy to nie jest stan, kiedy zawsze wszystko jest super - jest stres, szczególnie przy produkcji”.

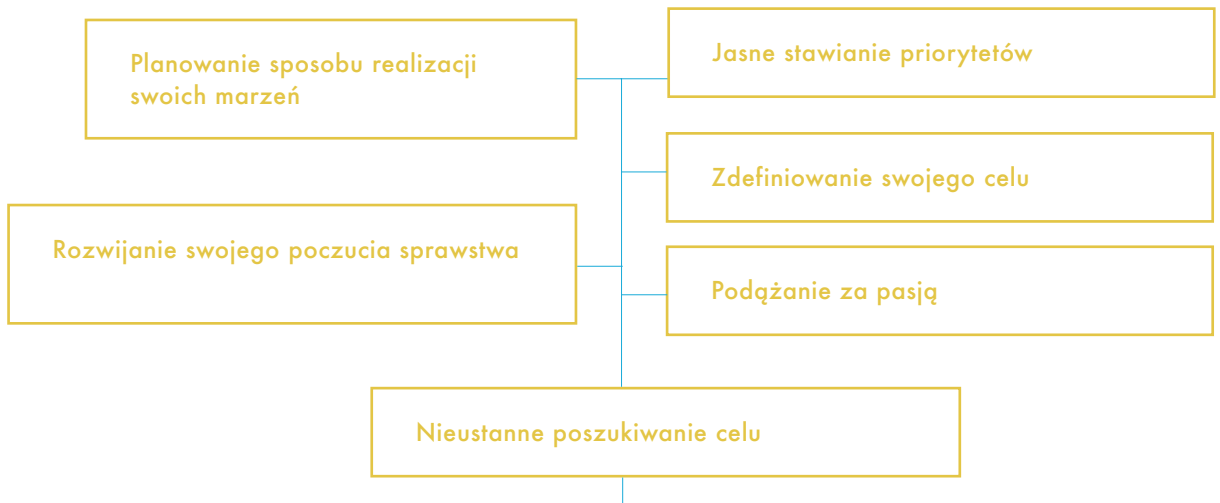
Warto też mieć odskocznnię – aktywność niezwiązaną z pracą i rozwojem – pasję, która pozwoli zdystansować się od problemów związanych z pracą i biznesem: „Myślę, że osoby, które nie mają żadnego hobby, żadnej pasji poza pracą, rzadko kiedy osiągają sukces zawodowy, ponieważ wtedy one zamykają się tylko i wyłącznie w świecie pracy, stają się pracoholikami i przestają być ludźmi otwartymi, nie działają na wielu płaszczyznach.”

Rycina 6.

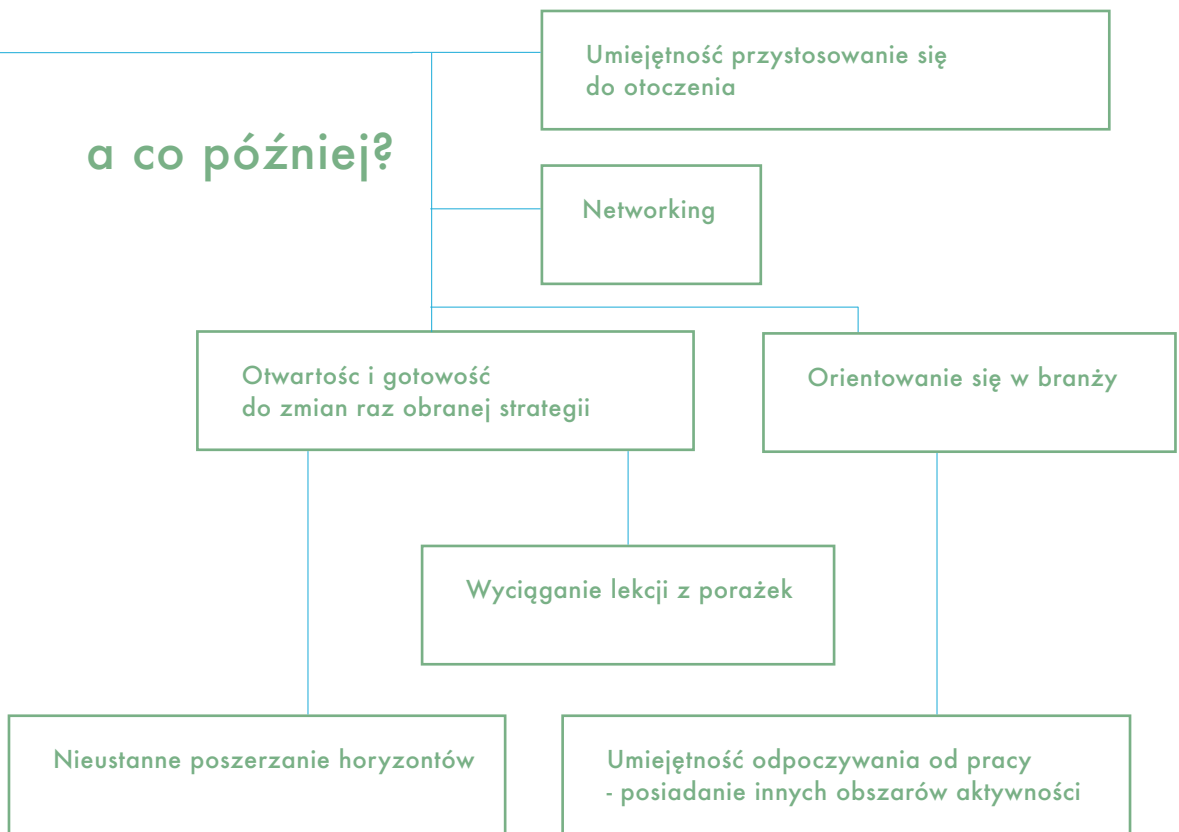
Mapa pojęć związanych z osiągnięciem sukcesu
Źródło: opracowanie własne.



od czego zacząć?



a co później?



Historia 6

A man in a flight suit is seated in the cockpit of an aircraft, looking forward. The image is overlaid with a semi-transparent blue filter. The text 'Piotr Gładysz' is prominently displayed over the right side of the image.

Piotr Gładysz

**„Nie przekreślamy nigdy
swoich marzeń, tylko układamy
do nich plan, a potem go sumiennie
realizujemy i w ten sposób nasze
marzenia stają się tak naprawdę,
tym, co robimy”**

Piotr Gładysz, strażak, technik mechatronik, absolwent Zespołu Szkół Mechanicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu. Obecnie łączy pracę strażaka w Wojewódzkiej Komendzie Państwowej Straży Pożarnej z rolą nauczyciela w Zespole Szkół Mechanicznych, jednocześnie studiując kierunek związany z lotnictwem. Jak sam o sobie mówi: „Jestem o tyle ciekawą osobą, że skończyłem technikum, które w ogóle się nie pokrywa z zawodem, który na co dzień wykonuję”. Miał na tyle dużo odwagi, by po ukończeniu technikum całkowicie zmienić wcześniej podjętą ścieżkę edukacyjno-zawodową. Choć mechatronika to zawód z przyszłością, postawił na pasję, którą odkrył podczas wolontariatu w szkole średniej.

Początkiem ścieżki edukacyjnej Piotra Gładysza było spotkanie z doradcą zawodowym.

„Do gimnazjum, w którym się uczyłem przyjechał doradca zawodowy. Opowiedział mi o zawodzie mechatronik, który łączył moje zainteresowania, czyli informatykę, elektronikę oraz mechanikę (...) Wspominał o tym, że taki kierunek jest w Zespole Szkół Mechanicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu, na ulicy Świerkowej 8. Tam poszedłem do szkoły.”

Wybór szkoły wiązał się z przeprowadzką do Poznania. Od młodych lat respondent rozumiał wagę uczenia się języków obcych. W technikum kontynuował naukę języka niemieckiego, rozpoczętą na etapie gimnazjum. Poza obowiązkowymi lekcjami języka niemieckiego dodatkowo uczył się języka angielskiego. W tym celu zgłosił się do jednej z prywatnych szkół. Na początku, ze względów finansowych, realizacja kursu była niemożliwa. Osoba prowadząca rekrutację po rozmowie z panem Piotrem Gładyszem i poznaniu jego motywacji, proponowała pracę na rzecz placówki jako formę zapłaty. Respondent przystał na to rozwiązanie. Przykład ten pokazuje, że przy odpowiedniej motywacji i determinacji, przeszkody jakie występują na drodze, nie zamykają drogi do osiągnięcia celu. W trakcie nauki szkolnej Piotr Gładysz uczestniczył w różnego rodzaju dodatkowych inicjatywach, co miało duży wpływ na późniejsze decyzje.

„W trakcie procesu kształcenia tak naprawdę uczestnictwo w darmowych wolontariatach sprawiało mi większą radość i zadowolenie z samego siebie, niż zgłębianie tajemnic zawodu. Co prawda to też było interesujące, ale jednak większą satysfakcję miałem podczas pracy z drugim człowiekiem, np. pomagając mu. I w tym miejscu narodził się pomysł, że może jednak iść w tę stronę. Tak też się stało. Po ukończeniu szkoły średniej wystartowałem w naborze do Państwowej Straży Pożarnej w zawodzie... strażaka. (...) Po kursie trafiłem

do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 6 Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. Koledzy, z którymi miałem przyjemność współpracować, wprowadzili mnie w świat ratownictwa związanego z pożarami i miejscowymi zagrożeniami (...) W trakcie pracy w jednostce narodziła się we mnie chęć zdobycia szerszej wiedzy pożarniczej i to był kolejny element edukacji zawodowej. Poszedłem na studia.”

Jak zostać strażakiem?

Do Państwowej Straży Pożarnej (PSP) można się dostać na dwa sposoby. Pierwszy to wzięcie udziału w tak zwanym „naborze z ulicy”. Jest to nabór na wolny wakat w konkretnej jednostce PSP. Nabór ten prowadzony jest według następujących etapów: ocena dokumentów, test sprawności fizycznej, sprawdzian braku lęku wysokości, sprawdzian z pływania, test wiedzy, test kompetencyjny, ocena dokumentów (kwalifikacje, wykształcenie, akcje w OSP), rozmowa kwalifikacyjna i ostatnim punktem są badania lekarskie. Po przyjęciu do jednostki kandydat kierowany jest na szkolenie podstawowe w zawodzie strażak. Inną drogą, by pracować w tym zawodzie, jest nauka w jednej ze szkół aspirantów PSP. Osoba aplikująca do takiej szkoły musi legitymować się świadectwem dojrzałości z przedmiotów: matematyka, język obcy oraz jednego z dodatkowych przedmiotów: fizyka, chemia, informatyka albo biologia. W tego typu procesie rekrutacyjnym również kandydat przechodzi test sprawności fizycznej, sprawdzian z pływania i sprawdzian braku lęku wysokości weryfikujący predyspozycje i umiejętności niezbędne do udziału w działaniach ratowniczych przez strażaka w służbie kandydackiej. Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej znajduje się w Poznaniu i Krakowie. W Częstochowie natomiast można podjąć kształcenie w Centralnej Szkole Państwowej Straży Pożarnej. Słuchacze tych szkół otrzymują tytuł technika pożarnictwa i stopień służbowy młodszego aspiranta Państwowej Straży Pożarnej. Natomiast by uzyskać tytuł inżyniera pożarnictwa lub magistra inżyniera pożarnictwa i stopień służbowy młodszego kapitana Państwowej Straży Pożarnej należy ukończyć kształcenie w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Więcej informacji znajdziesz na stronie:

www.sapsp.edu.pl, <https://www.straz.gov.pl>

Studia te Piotr Gładysz realizował w systemie zaocznym, dzięki czemu mógł zdobywaną wiedzę od razu łączyć z praktyką. Oprócz ukończenia studiów z tytułem inżyniera z zakresu bezpieczeństwa pożarowego Piotr Gładysz rozwija swoją kolejną pasję w dziedzinie bezpieczeństwa w lotnictwie zgłębiając wiedzę na poziomie studiów wyższych. Nie ukrywa, że swoją przyszłość wiąże z lotnictwem, gdyż widzi możliwość i potrzebę wykorzystywania bezzałogowych statków powietrznych podczas działań ratowniczych przez Państwową Straż Pożarną.

Ponadto respondent oprócz realizacji swoich pasji w akcjach ratunkowych i zapewnianiu bezpieczeństwa otoczeniu dzieli się zdobytą wiedzą z uczniami szkoły, do której sam uczęszczał. W Zespole Szkół Mechanicznych prowadzi zajęcia z edukacji

strażackiej dla klasy mundurowej przygotowując uczniów do rekrutacji do Państwowej Straży Pożarnej. Wysiłek i trud podejmowany każdego dnia w wypełnienie swoich zadań zawodowych oraz ciągłe doskonalenie swoich kompetencji i umiejętności zostało zauważone przez zwierzchników. W 2015 roku z jednostki ratunkowo gaśniczej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej został przeniesiony do Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej do Wydziału Operacyjnego, na stanowisko kierowania Komendanta Wojewódzkiego, gdzie pracuje do dziś.

Rozpoznanie swoich umiejętności i zainteresowań było niezmiernie istotnym elementem procesu podejmowania decyzji zawodowych w karierze Piotra Gładysza. Jak pokazuje ta historia, jednak praktyka najlepiej weryfikuje wybory, również te edukacyjne. Najlepszym sprawdzianem tego, co lubimy i umiemy robić, jest konfrontacja z rzeczywistością danego zawodu, z realnymi zadaniami i wyzwaniami, które stawia przed nami rola zawodowa. Ważnym czynnikiem, oprócz perspektyw, jakie daje zawód, czy to finansowych, czy możliwości awansu, jest świadomość tego, co sprawia radość i daje satysfakcję.

Wolontariat i rozpoznanie tego, co sprawia radość, były dla Piotra Gładysza bodźcem do zmiany ścieżki kariery zawodowej. Punktem zwrotnym w jego ścieżce była rekrutacja i podjęcie kursu podstawowego w Państwowej Straży Pożarnej. Respondent uznał szkolenie w PSP za najbardziej rozwijający moment w swojej ścieżce edukacyjno-zawodowej ze względu na to, że w bardzo krótkim czasie musiał przyswoić wiele istotnych i nowych treści. Ważnym etapem rozwojowym dla respondenta była również pierwsza praca w jednostce ratowniczo-gaśniczej – głównie dlatego, że była to nauka praktyczna.

W podjęciu pierwszej decyzji dotyczącej wyboru szkoły przez Piotra Gładysza dużą rolę odegrał doradca zawodowy, który podpowiedział możliwość podjęcia nauki. W życiu dorosłym wszelkie decyzje ostatecznie podejmował sam. Mógł posłuchać innych osób, ale zawsze miał świadomość, że wszelkie decyzje wpłyną na jego życie i on za nie ponosi odpowiedzialność.

Wolontariat, co to takiego? Czy mogę zostać wolontariuszem?

Centrum Wolontariatu definiuje wolontariat jako świadomą, dobrowolną działalność podejmowaną na rzecz innych, wykraczającą poza więzi rodzinno – przyjacielsko – koleżeńskie¹. Do takich aktywności należą między innymi: pomoc niepełnosprawnym i osobom starszym, opieka nad zwierzętami w schronisku, a także wsparcie w organizacji różnego rodzaju akcji. Wolontariat jest działalnością bezpłatną. Wolontariuszem może zostać każdy, nawet osoba niepełnoletnia. Istnieją jednak takie formy wolontariatu, które wymagają od kandydata ukończonych 18 lat. Każda aktywność wolontaryjna wymaga zawarcia umowy pomiędzy wolontariuszem a reprezentantem placówki. Sposób zawarcia umowy zależy od wieku wolontariusza². Wolontariat przynosi wiele korzyści, nie tylko beneficjentom pomocy, ale również osobom pomagającym. To doskonały sposób, żeby zdobyć pierwsze doświadczenie, nauczyć się nowych rzeczy, nabyć nowe znajomości oraz poszerzyć wiedzę o funkcjonowaniu danej społeczności. Wolontariat to nie tylko pomoc osobom potrzebującym. O wolontariat można również zapytać pracodawcę, u którego chciałbyś w przyszłości pracować. To doskonały sposób, by dać się poznać z dobrej strony. Znajdź więcej informacji na stronach: <http://wolontariat.wrk.org.pl> oraz <http://wolontariat.org.pl>.

„Tak naprawdę nie mówię o swoich planach, ale o swoich osiągnięciach”.

Podkreślał, że niezależność finansowa, jaką miał dzięki pracy, daje wolność zmiany decyzji i podejmowania działań. Są jednak osoby, które w życiu Piotra Gładysza odgrywają dużą rolę. Wspominał o dziadku, który również był strażakiem. Deklaruje jednak, że pomysł z zawodem nie był inspirowany ścieżką zawodową dziadka. Gdy podejmował decyzję o wyborze szkoły, był przekonany, że chce się kształcić w kierunku mechatroniki. To praca z ludźmi podczas wolontariatu i radość z niej wpływająca była czynnikiem inspirującym do zmiany. Fakt, że respondent sam podejmuje decyzje, nie oznacza, że inni ludzie nie stanowią ważnej grupy odniesienia. Piotr Gładysz wiedzę i doświadczenie życiowe czerpie od swoich starszych kolegów z pracy. Ceni rozmowy z ludźmi. Podkreśla, że w pracę należy wkładać serce, ale nie można się w niej zatracić. Należy dbać o bliskie relacje z rodziną i przyjaciółmi. Zdaniem respondenta, jest to jeden z elementów sukcesu.

„sukces zawodowy jest (...) wtedy, kiedy praca, którą wykonuję, jest moim hobby,

1. Cytat za: <http://wolontariat.org.pl/wolontariusze/kim-jest-wolontariusz/> [dostęp 29.11.2018]

2. <http://wolontariat.org.pl/wolontariusze/czy-moj-wiek-jest-istotny/> [dostęp 29.11.2018]

a hobby, które wykonuję, jest moją pracą. To jest dla mnie sukces.”

Zawody przyszłości

Tym mianem określane są zawody lub grupy zawodów, na których zapotrzebowanie jest coraz większe wraz z pojawiającymi się zmianami w społeczeństwie, rozwojem technologii, nauki i przemysłu.

Piotr Gładysz gotowej recepty na sukces nie ma, podpowiada jedynie, że „sukces osiąga się wtedy, kiedy robi się to, co się kocha, (...) to jest bardzo indywidualna sprawa.”

Respondent jest zdania, że człowiek własną pracą i wysiłkiem do wszystkiego może dojść (słowa A. Mickiewicza) oraz podkreśla za Janem Pawłem II, że „należy wymagać od siebie nawet, gdy inni od nas nie wymagają”.

Historia 7

Hubert Jankowskiak

**„Miałem zmysł trójwymiarowy,
ja potrafiłem sobie wyobrazić,
co się tam dzieje, w jaki sposób
się dzieje”**

Mistrz Wielkopolski w skokach konnych przez przeszkody, dyslektyk, dysgrafik, nienawidzący przedmiotów szkolnych: historia i język polski, absolwent Zespołu Szkół Elektrycznych nr 2 w Poznaniu w zawodzie technik elektroniki, magister inżynier na kierunku automatyka i robotyka Politechniki Poznańskiej, właściciel lub współwłaściciel trzech silnych przedsiębiorstw w branży elektromechanicznej, innowator z zacięciem i swadą opowiadający o meandrach przemysłu.

Zapytany o przebieg swojej kariery edukacyjno – zawodowej respondent rozpoczął opowieść o losach swojej rodziny. Pradziadek zakładający, że chce dać swoim dzieciom wykształcenie co najmniej takie jak swoje, a najchętniej wyższe od swojego, zaszczepił chęć nauki i rozwoju w kolejnych pokoleniach. Dziadek i ojciec również kładli duży nacisk na edukację i rozwój umiejętności w zakresie techniki pomimo przeszkód, takich jak niedostatki finansowe i zdrowotne czy geograficzne oddalenie od miejsc kształcenia. „No i gdzieś ja się odnalazłem jeszcze w tej całej grandzie”.

Firmy rodzinne

Firma rodzinna może być definiowana różnorako i na kilku poziomach. W zależności od źródła, można mówić o nie mniej niż milionie (Fundacja Firm Rodzinne) a nawet około dwóch milionach firm (Inicjatywa Firm Rodzinnych) tego rodzaju w Polsce. Stanowią one zatem od około 60% do nawet 92% wszystkich podmiotów gospodarki narodowej (Instytut Biznesu Rodzinnego). Elementy wyróżniające firmy rodzinne to: głębsze i bardziej złożone relacje między osobami je tworzącymi, nacisk położony na działanie oparte na wartościach, przyjazna kultura organizacyjna, skuteczność jako sposób długofalowego budowania wizerunku, orientacja na wytrwanie nawet w niesprzyjających okolicznościach rynkowych.

Więcej: Fundacja Firm Rodzinne – www.ffr.pl | Inicjatywa Firm Rodzinnych – www.firmyrodzinne.pl | Instytut Biznesu Rodzinnego – www.ibrpolska.pl

Na etapie kształcenia gimnazjalnego respondent realizował swoją pasję hippiczną. W wieku 11 lat został mistrzem Wielkopolski w skokach przez przeszkody. Mimo dylematu: co wybrać - z jeździectwa uczynił pasję, a zawodowo związał się z branżą techniczną, podejmując kształcenie w technikum w Zespole Szkół Elektrycznych nr 2. Przeprowadzka do Poznania i problemy z adaptacją w nowym miejscu skończyły się poznaniem korepetytora, który będąc informatykiem – programistą, zajmował się m.in. mikroprocesorami.

„(...) jest też znakomitym elektronikiem i czas od połowy 1 klasy do praktycznie końca 4 klasy pozwolił, że zaczęliśmy już w 3 klasie technikum stawiać swoje systemy automatyki w maszynach”.

Kształcenie szkolne połączone z kontaktem z branżą w przedsiębiorstwie rodzinnym i samodzielne zaangażowanie sprawiły, że jeszcze jako uczeń został współpracownikiem fabryki jednej z największych na świecie sieci meblarskiej. Korzystał z konsultacji technologicznych u wykładowców Politechniki Poznańskiej oraz metodą prób i błędów poznawał technologie wykorzystywane w branży mechaniki przemysłowej: serwomotory, elektrowrzeciona, falowniki. Konsekwencją tych doświadczeń okazały się studia wyższe na Politechnice Poznańskiej na kierunku automatyka i robotyka oraz rozwój firmy rodzinnej, rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej i uzyskanie silnej pozycji na rynku lokalnym.

Zaangażowanie seniora rodu w mechanikę samochodową było pierwszym kamieniem milowym wspomnianym przez naszego badanego.

„No i zaczął naprawiać samochody. Okazało się, że w Nowym Tomyślu żadnego elektryka samochodowego nie było, więc to był idealny moment i miejsce, w którym on podjął decyzję, że jednak idzie na swoje”.

Flow

Flow czyli przepływ (tłumaczony także jako uniesienie, uskrzydlenie) jest pojęciem wprowadzonym do psychologii przez badacza pochodzenia węgierskiego Mihály Csíkszentmihályi. Oznacza on stan umysłu pojawiający się podczas całkowitego skupienia w trakcie wykonywania zadania, które z jednej strony stanowi dla osoby wyzwanie, z drugiej wymaga od niej wysokiego poziomu umiejętności. Co prawda, pojęciem tym określa się zazwyczaj stany doświadczane w trakcie uprawiania wymagających sportów czy muzykowania (np. improwizowanego) oraz zakłada się brak zewnętrznego rezultatu działania (autoteliczność) – wydaje się ono jednak niezwykle przydatne, gdy mówimy o pasjonatach dowolnych dziedzin, do których dotychczas stosowano powiedzenie przypisywane Konfucjuszowi: Wybierz pracę, którą kochasz, a nie będziesz musiał pracować nawet przez jeden dzień w swoim życiu.

Więcej: https://www.ted.com/talks/mihaly_csikszentmihalyi_on_flow

Kolejnym: osobista współpraca ze wspomnianym uprzednio korepetytorem-programistą. Następnie ważnym momentem na ścieżce zawodowej były udane próby przekonania rodzica do wejścia w nowe obszary branży, co okazało się kluczowe dla dalszego rozwoju rodzinnego biznesu.

„Poszedłem do rodziców i mówię im, że przydałaby się nam nowa maszyna. No i tata mówi: „Zobacz chłopcze, 30 lat prosperujemy i jest dobrze - ze spokojem”

A ja mówię: „Tata, nie ma już spokoju - ta maszyna nam jest niezbędna”. Pojechałem do mojego kolegi, z którym chodziłem do klasy w technikum i za pieniądze, które zarobiłem na naprawach maszyn, kupiłem szlifierkę do wałków. I widziałem, że nie bardzo to się rodzicom podobało, ale kiedy zaczęliśmy szlifować wały do silników, a nie toczyć je, kiedy ta powierzchnia zaczęła wychodzić idealna, to dostałem zielone światło”.

Sytuacja zakładu zmusiła respondenta do nawiązania kontaktów z kadrą naukowo – techniczną Politechniki Poznańskiej. Akademicy pełnili role konsultantów merytorycznych, co w połączeniu z szerokimi kontaktami w branży mechaniki przemysłowej zaowocowało przygotowaniem do pracy z nowo pojawiającymi się na polskim rynku technologiami (serwomotory, elektrowrzeciona) i dalszym wzrostem wiedzy oraz umiejętności pracowników firmy.

Rodzice mądrze inwestujący w rozwój dzieci wydają się mieć w opowieści respondenta znaczenie kluczowe. Gotowi ponosić wydatki związane z kształceniem i rozwojem, a nie kaprysami młodego człowieka, zostawiający mu duże pole swobodnych decyzji i dbający jednocześnie o solidne ich umotywowanie i podstawy. Rodzina motywowała się do rozwoju i osiągnięć, pomimo różnorodnych trudności. Kolejną ważną grupą odniesienia jest przemysł – kontrahenci, klienci: „(...) napór od strony przemysłu zaczął nam takie warunki dyktować, że my musieliśmy naprawdę się brać w karby, żebyśmy my spełnili ich oczekiwania, żebyśmy my im nie powiedzieli, no dobra panowie, może za 3 miesiące wam zrobimy”. Interakcja z przemysłem rozumiana jest przez badanego jako silny związek, wymagający niemal wyłącznie umiejętności odbierania sygnałów, kierujących w kolejne obszary rozwoju: „I ten rynek sam od nas wymagał systematycznie, co my mamy robić, żeby klienta zadowolić”.

Pytany o definicję sukcesu, respondent odpowiada bez wahania:

„Przede wszystkim uczciwość w stosunku do klienta. No i praca. Praca, praca, praca, praca. Upór też jest dość istotną rzeczą, że jak już się za coś biorę, to nie można tego tematu sobie odpuścić”.

Historia 8

Klaudia **Jankowska**

**„Żeby nie być takim
zwykłym uczniem ...”**

Klaudia Jankowska, technik gastronomii i organizacji usług gastronomicznych, laureatka konkursu Młody Kreator Sztuki Kulinarnej, zwyciężczyni Primerba Cup w 2016 roku, uczestniczka Kulinarnego Pucharu Polski. Rozwijała swoje hobby i doskonaliła umiejętności na stażu w Barcelonie w jednej z renomowanych restauracji mającej prestiżową odznakę, gwiazdkę Michelin. Obecnie studentka zaoczna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku zarządzanie i prawo w biznesie. Doświadczenie i wiedzę z zakresu gastronomii oraz umiejętności zdobyte podczas studiów łączy z pracą w firmie zajmującej się sprzedażą jadalnych kwiatów. W przyszłości marzy o rodzinnej restauracji, prowadzonej wraz z mamą, która zaaszczepiła w niej pasję kulinarną.

O swojej ścieżce edukacyjno-zawodowej mówi, że jest zróżnicowana i nie zamyka sobie żadnej furtki, choć od najmłodszych lat wiedziała, że jej życie zawodowe będzie związane z gastronomią.

„Już w podstawówce mówiłam, że będę robić to, co mama (..) jak miałam 11 lat to pierwszy raz z mamą poszłam do pracy. (..) Od najmniejszych, najmłodszych lat byłam związana z tą kuchnią”.

Wybierając kierunek kształcenia, zdecydowała się na zawód technik gastronomii i organizacji usług gastronomicznych w Zespole Szkół Gastronomicznych im. Karola Libelta w Poznaniu. To dzięki temu wyborowi mogła rozwijać swoje pasje i umiejętności. Po zdobyciu dyplomu zawodowego podjęła kształcenie na poziomie studiów wyższych na kierunku zarządzanie i prawo w biznesie. Początkowo udawało się godzić dorywcze prace biurowe z nauką, jednak po roku respondentka zdecydowała się zmienić tryb studiów z dziennych na zaoczne, by podjąć stałe zatrudnienie. W firmie tej pracuje do dziś. Od początku ścieżki edukacyjnej była bardzo ambitna i zdeterminowana do nauki i pracy, co zaowocowało uczestnictwem w licznych konkursach kulinarnych. Jako jedyna uczennica ze szkoły (w tamtym czasie) wzięła udział w konkursie Młody Kreator Sztuki Kulinarnej i to z sukcesem.

„Pierwszy rok, to była tylko jakby szkoła i takie raczej marzenia, że coś tam można kiedyś osiągnąć. Żeby nie być takim zwykłym uczniem, a jednak móc pokazać, że można gdzieś tam dalej zajść, że samemu można coś zrobić. No i to był pierwszy w sumie konkurs, jak byłam w drugiej klasie technikum, Młody Kreator Sztuki Kulinarnej. To była edycja wtedy, pamiętam, taka trochę dla mnie świeża, bo ze szkoły startowałam jako jedyna osoba. Tak że to było coś takiego bardzo nowego. Dużo treningów, trochę bardziej powiedzmy to było, że a będzie jak będzie, taka próba. I wtedy, wtedy pamiętam, zajęłam miejsce na podium, było to 4 miejsce, czyli w sumie

to najgorsze. Wtedy powiedziałam, że za rok wszystkim pokażę, że można. Bardziej się przyłożę i można jednak coś osiągnąć”.

Miejsce na podium dodało respondentce motywacji. Zmobilizowana, podjęła ciężką pracę, by w kolejnej edycji konkursu być najlepszą z najlepszych. I tak też się stało. Jak wspomina, tym, co pomogło doskonalić warsztat kulinarny, były praktyki, szczególnie te w szkole.

„Praktyki u nas (...) podzielone były. 2 tygodnie na kuchni i 2 tygodnie na sali, ta że one były takie zróżnicowane. Ale bardziej wspominam, bo to był krótki w sumie okres, taki miesiąc. Bardziej wspominam praktyki w szkole, gdzie przygotowywane były obiady i sprzedawaliśmy je normalnie. (...) Ja też na początku, na pierwszym konkursie w szkole trenowałam, tak że i sprzęt był do tego, i wszystko”.

Jak wynika z wypowiedzi respondentki, do sukcesu, oprócz dostępnej, dobrze wyposażonej infrastruktury szkolnej, przyczyniła się również kadra nauczycielska oraz praktycy, którzy wprowadzali młodzież w branżowe tajniki. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi i nauce zawodu było otwarte podejście oraz ich nastawienie na współpracę z młodzieżą kucharzy praktyków.

„Tak, tak, i przede wszystkim nauczyciele, którzy naprawdę pomagali. Kucharze, którzy byli związani ze szkołą, bo myślę, że to wszystko ma znaczenie, że jednak niejedna głowa, a parę, wszyscy myśleli nad tym jednym daniem i każdy jakby doкладаł garstkę swoich pomysłów”.

Konkursy branżowe to nie tylko dobra okazja, by pokazać to, co się umie, ale przede wszystkim doskonała możliwość, aby dać się poznać przyszłym pracodawcom.

„Przez konkursy dużo w ogóle miałam też ofert pracy, że po prostu podchodzili kucharze ze swoją wizytówką, szefowie kuchni, i że jak tylko będę szukać pracy, to, to zapraszamy, nie tylko tutaj w Poznaniu. Moją obecną szefową również poznałam w szkole na szkoleniu i przez konkursy”.

Dzięki aktywnościom międzyszkolnym czy pozaszkolnym buduje się sieć kontaktów osobistych, niezmiernie ważny kapitał w dzisiejszym świecie i wielki atut na rynku pracy. Według badań, jednym z najpopularniejszych sposobów poszukiwania pracy i pracownika są właśnie sieci kontaktów osobistych¹.

Ważnych etapów ścieżki edukacyjno-zawodowej Klaudii Jankowskiej było wiele; można wyróżnić dwa rodzaje takich momentów: pozytywne i negatywne. Do tych pozytywnych zalicza wygranie prestiżowych konkursów, które otwierały nowe możliwości współpracy z uznanymi kucharzami oraz były docenieniem podjętego trudu i szansą na zatrudnienie. Między innymi: staż w kuchni jednego z renomowanych hoteli w Poznaniu, który przygotowywał do udziału w konkursie, wygrana tytułu

1. Badanie „Metody poszukiwania pracy a metody poszukiwania pracownika”. Porównanie na przykładzie aglomeracji poznańskiej realizowane przez Obserwatorium Gospodarki i Rynku pracy w 2015 r. Raport dostępny na www.cdzdm.pl/PL-H128/raporty-z-badan.html

Młodego Kreatora Sztuki Kulinarnej, w którym nagrodą był staż w restauracji w Barcelonie oraz zwycięstwo w konkursie Primerba Cup w 2016 roku. Turnieje tego typu okazały się przepustką do zaistnienia w branży.

Klasy patronackie

Klasy patronackie to odpowiedź na braki kadrowe na obecnym rynku pracy. Szkoły w ramach współpracy z przedsiębiorstwami tworzą klasy, w których kształcą się zawodowcy wyposażeni w odpowiednie kompetencje zgłaszane przez danego pracodawcę. Firma obejmująca patronat nad klasą zobowiązuje się do wsparcia takiej klasy w określonym wymiarze. Wsparcie to może polegać na wyposażeniu pracowni szkolnych, przyjęciu uczniów na praktyki, ufundowaniu dla najlepszych uczniów szkoleń lub płatnych staży w swojej firmie. Ponadto pracodawca bierze udział w tworzeniu programu nauczania dopasowanego do potrzeb jego firmy. Tworzenie klas patronackich to rozwiązanie mające na celu dopasowanie oferty edukacyjnej do zapotrzebowania na rynku pracy¹. Dla uczniów jest to okazja, by od początku ścieżki edukacyjno-zawodowej zdobywać wyspecjalizowane kwalifikacje, stając się konkurencyjnym na rynku pracy. Ponadto wielu pracodawców oferuje zatrudnienie dla najzdolniejszych uczniów, którzy ukończyli ich klasy patronackie. Z perspektywy pracodawców jest to jedna ze skuteczniejszych metod rekrutacyjnych. Dzięki takiej współpracy zdobywają specjalistycznie wykwalifikowaną kadrę potrafiącą sprostać wymogom danego przedsiębiorstwa.

„Dużo od razu posypało się wizytówek, dużo ludzi nas chciało do pracy na stałe”. Jednak drogę do sukcesu wyznaczały nie tylko wielkie wygrane. Były również porażki i krytyczne oceny jury. Te ostatnie, jak się okazało, były ważnym impulsem, by ponownie zastanowić się nad wyborem obranej drogi i zmobilizować siły do dalszej pracy.

„Jak przegrałam pierwszy konkurs, (...) wtedy właśnie sobie powiedziałam, skoro już tutaj jestem, w tej szkole, no to trzeba albo pokazać, że się umie i potrafi, i pokazać, że się chce, no albo to nie jest to”.

Kolejnym etapem, który zaważył na przebiegu ścieżki, była decyzja o podjęciu dalszego kształcenia na kierunku studiów, który odbiega od branży gastronomicznej czy hotelarskiej. Była to jednak decyzja nieprzypadkowa, a przemyślana.

„Na początku rozważałam w ogóle studia hotelarskie, ale stwierdziłam, że to będzie bardzo pokrycie z tym, co było w technikum, więc złożyłam papiery na UAM na zarządzanie i prawo w biznesie. I taki kierunek studiuję (...) Studia były typowo takim kierunkiem przyszłościowym, taki to był wybór, że jednak taki kierunek daje dużo. Mam podstawy i zarządzania ludźmi jako menadżer, jako kierownik, ale mam też podstawy jako doradca prawny i to jest jakby według mnie bardzo przyszłościowy kierunek. Jednak kuchnia kuchnią, a tutaj jakby wykształcenie takie typowo, żeby sobie poradzić i móc zrobić ewentualnie coś innego”.

1. Źródło: <https://www.rp.pl/artukul/1187525-Klasy-patronackie-w-szkolach-zawodowych-co-rzecz-popularniejsze.html> [dostęp: 03.12.2018].

„Młody Kreator Sztuki Kulinarnej” – zdobądź staż w renomowanej restauracji na terenie Europy.

Jednym ze sposobów na zdobycie doświadczenia w renomowanych europejskich restauracjach jest wygranie konkursu „Młody Kreator Sztuki Kulinarnej”. Jest to konkurs, którego celem jest zachęcenie młodych adeptów sztuki kulinarnej do pogłębiania wiedzy na temat nowoczesnych produktów i technik kulinarnych, zachęcenie do doskonalenia umiejętności, poprzez otwartość i aktywne branie udziału w życiu środowiska kulinarnego (Regulamin XIV edycji ogólnopolskiego konkursu kulinarnego „Młody Kreator Sztuki Kulinarnej 2018”). Rozgrywki skierowane są do uczniów kształcących się w szkołach o profilu gastronomicznym (szkoły zawodowej, szkoły branżowej I i II stopnia lub technikum), którzy ukończyli 13 lat, ale nie ukończyli 21 roku życia. Konkurs składa się z trzech etapów: kwalifikacje, półfinał i finał. W pierwszym etapie uczestnicy przesyłają autorską recepturę potrawy. Kolejnym krokiem jest przygotowanie tego konkursowego dania i zaprezentowanie go przed jury. W finale uczestnicy ponownie przygotowują to samo danie według zaproponowanej przez siebie receptury. Główną nagrodą w konkursie jest tytuł Młodego Kreatora Sztuki Kulinarnej oraz nagroda Grand Prix - staż w restauracji z gwiazdką Michelin na terenie Europy oraz awans do finału konkursu „Kuchnia Polska Wczoraj i Dziś”¹. Więcej informacji na stronie organizatora i w regulaminie konkursu.

Rodzice respondentki, a w szczególności mama, byli ważnymi osobami w procesie podejmowania decyzji edukacyjno-zawodowych. Byli pierwszymi nauczycielami, którzy wprowadzili respondentkę w świat tego zawodu. Dzięki nim zdobywała doświadczenie i mogła liczyć na ich wsparcie. Przed ostatecznym podjęciem decyzji o wyborze szkoły mama uprzedzała córkę, że gastronomia wymaga ciężkiej pracy. Jednak perswazja nie była na tyle skuteczna, by wpłynąć na zmianę decyzji córki. Ważną grupą wsparcia byli również szkolni nauczyciele, którzy pomagali w rozwoju i przygotowaniach do konkursów. Respondentka podkreśla również rolę praktyków - kucharzy, którzy przychodzili do szkoły i wspólnie gotowali z uczniami. Kucharze ci byli absolwentami szkoły, do której uczęszczała respondentka. Taka wymiana wiedzy i doświadczenia sprzyja budowaniu pomostu pomiędzy światem uczniów a rynkiem pracy. Ponadto ułatwia zapoznanie się z branżą oraz wejście na rynek pracy młodym adeptom rzemiosła. Cenna jest ta współpraca również z perspektywy szkoły, dzięki czemu buduje zaplecze praktyków.

Według Klaudii Jankowskiej sukcesem jest samorealizacja.

„[sukces] to jest samorealizacja, że ktoś jakby się czuje, że osiągnął już tyle, że naprawdę to było jego marzeniem. Tak jak ja mówię, ja na początku jak przyszedłam do szkoły, to od razu chciałam pokazać, że można coś naprawdę osiągnąć. Tak że myślę, że to jest taka samorealizacja i przede wszystkim trzeba chcieć. Sam z siebie

1. Źródło: https://www.unileverfoodsolutions.pl/dam/global-ufs/mcos/nee/poland/download/Regulamin_Mlody%20Kreator%20Sztuki%20Kulinarnej.pdf [dostęp: 03.12.2018]

ktoś musi chcieć”.

Receptą, by odnieść sukces, jest samodeterminacja oraz czas i praca włożone w osiągnięcie celu.

Trampolina rozwoju zawodowego – Kulinarny Puchar Polski

Trampolina rozwoju zawodowego, tak o Kulinarnym Pucharze Polski mówią jego organizatorzy. Kulinarny Puchar Polski (KPP) organizowany jest od 2000 roku. Ten prestiżowy konkurs ma na celu odkrycie, prezentację talentów kulinarnych oraz wyłonienie „Najlepszego z najlepszych”. Dzięki wysokiemu poziomowi zdobył uznanie w środowisku gastronomicznym w Polsce i poza granicami kraju. W Kulinarnym Pucharze Polski biorą udział kucharze, laureaci konkursów nominowanych, których lista ustalana jest przez Radę Programową KPP¹. Dla zwycięzcy tytuł „Najlepszego z najlepszych” to dowód uznania dla jego wiedzy, umiejętności, kreatywności. To drzwi otwierające drogę do dalszego rozwoju, w którym organizatorzy KPP biorą czynny udział, ponieważ jedną z nagród dla laureata konkursu jest staż zagraniczny w uznanej restauracji².

1. Cytat za: https://kpp.mtp.pl/pl/kpp_w_pigulce/o_kpp/ [dostęp: 03.12.2018]

2. Cytat za: https://kpp.mtp.pl/pl/kpp_w_pigulce/o_kpp/ [dostęp: 03.12.2018]

Historia 9



Bartosz **Jankowski**

**„Czasami ukończenie technikum
i kursy są ważniejsze niż studia”**

Bartosz Jankowski jest absolwentem XV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu oraz Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytetu Artystycznego). Podczas studiów pracował w sklepie fotograficznym i wykonywał prace dorywcze, praktykując zdobyty dzięki studiom zawód fotografa. Po studiach pracował jako fotoreporter dla ogólnopolskiego dziennika. Odbił szkolenie przygotowujące do wyjazdu na misję wojskową. Pracował między innymi jako fotoreporter sportowy podczas Euro 2012. Obecnie jest przedsiębiorcą w branży fotograficznej. Ciągłe się dokształca. Ostatni kurs, który ukończył, pozwolił mu zdobyć świadectwo kwalifikacji operatora bezzałogowego statku powietrznego, potocznie zwanego dronem.

Czy w uczelni artystycznej można zdobyć zawód?

Uczelnie artystyczne ze względu na swój wyjątkowy charakter wyróżniają się na tle pozostałych. Realizowane na nich kierunki studiów wymagają od kandydatów kreatywności, samodyscypliny oraz szczególnych zdolności artystycznych, które weryfikowane są podczas egzaminów wstępnych. Jest to dobra opcja dla osób, które swoją pasję chcą zamienić w zawód. Absolwenci zazwyczaj zakładają własną działalność gospodarczą lub zatrudniani są w systemie kontraktowym, w którym konieczna jest samodyscyplina i dobra organizacja. W dobie nowoczesnych technologii uczelnie artystyczne obok tradycyjnych kierunków artystycznych, takich jak: rzeźba, malarstwo, aktorstwo czy fotografia kształcą w zawodach: projektant ubrań/mebli/wnętrz, stylistę, grafik, fotografik, tancerz. Szeroko pojęta sztuka posiada dziś wymiar zarówno artystyczny, jak i biznesowy, i rozrywkowy.

Bartosz Jankowski od czasów liceum wiedział, że chce zostać fotografem. Po ukończeniu szkoły średniej oraz policealnego studium językowego zdecydował się na studia zaoczne w Akademii Sztuk Pięknych.

„(...) w liceum podjąłem decyzję, że chcę iść na Akademię Sztuk Pięknych, na fotografię. Od samego początku chciałem pracować i jednocześnie studiować zaocznie”.

Studia weekendowe pozwoliły mu na podjęcie etatowej i dorywczej pracy w zawodzie, dzięki której rozwijał swój warsztat. W czasie studiów mógł liczyć na wsparcie materialne rodziców, szczególnie w zakresie kosztów wynikających z opłat za studia. Pod koniec studiów licencjackich rozpoczął pracę fotoreportera w „Rzeczpospolitej”.

„(...)przygoda na etacie w gazecie trwała 7 lat. Brałem udział w wielu ciekawych wydarzeniach o znaczeniu lokalnym, krajowym oraz światowym. Jako

fotoreporter uczestniczyłem w wielu wydarzeniach, o których wspomina się w mediach do dzisiaj. Mógłbym wiele opowiadać o 7 latach pracy w gazecie”.

Po 7 latach pracy w dzienniku zredukowano jego stanowisko pracy. Zanim otworzył własną działalność gospodarczą, którą prowadzi z powodzeniem od przeszło 6 lat, borykał się z krótkotrwałym problemem bezrobocia. Trudny moment w karierze zawodowej obrócił się na korzyść respondenta. Będąc klientem Powiatowego Urzędu Pracy skorzystał z możliwości dofinansowania otwarcia działalności gospodarczej.

„Działalności gospodarczej nie założyłem od razu, chwilę czasu minęło zanim podjąłem decyzję. Byłem przez moment bezrobotnym. Postarałem się o dofinansowanie na założenie własnej działalności. Też to był taki moment, kiedy pojawił się ciekawy sprzęt na rynku, w który warto było zainwestować.

Wykorzystałem ten moment”.

Praca jest dla Bartosza Jankowskiego pasją, która koliduje z jego życiem rodzinnym. Konieczność wykonywania zawodu poza uregulowanymi godzinami pracy sprawia, że może mniej czasu poświęcić swoim bliskim.

„Czasami może lepiej by było mieć etat, godziny pracy 8-16, od poniedziałku do piątku. Weekend mógłbym poświęcić córce i rodzinie”.

Pasją do fotografii zaraził respondenta jego dziadek, natomiast rodzice obdarzali wsparciem w podejmowanych decyzjach edukacyjnych.

„Fotografia była obecna w rodzinie już od dziadka. Oczywiście to było tylko hobby,ystycznie i amatorsko. Dziadek i potem tata się tym zajmowali i ja też obrałem tę drogę”.

Rzecz o operatorze drona, czyli skąd biorą się nowe zawody?

Rozwój technologiczny, który nastąpił na przestrzeni ostatnich lat, nadal przynosi nam wiele nowych możliwości. Rynek pracy, aby nadążyć za szybkimi zmianami, potrzebuje wykwalifikowanych pracowników, staje się otwarty na nowe rozwiązania i kreatywne zawody. Nie ma wątpliwości, że popularny w ostatnich latach zawód operatora dronów jest branżą przyszłości. Bezzałogowe statki powietrzne (bo tak właściwie nazywają się drony) są urządzeniami pozwalającymi na autonomiczne lub zdalnie sterowane loty. Obsługa dronów wiąże się ze zdobyciem odpowiednich kwalifikacji. W wyniku przystąpienia do egzaminu państwowego uzyskuje się świadectwo UAVO, które uprawnia operatora drona do zarobkowego wykorzystywania urządzenia. Koszty egzaminu zostały określone przez Urząd Lotnictwa Cywilnego i wynoszą odpowiednio: egzamin teoretyczny 53 zł, egzamin praktyczny 105 zł, wydanie świa-

dektwa 43 zł. Ponadto konieczne jest odbycie badań lekarskich (koszt ok. 200 zł) oraz szkolenia w uprawnionym do tego ośrodku, którego koszty oscylują od 1000 do 6000 zł. Kolejnym warunkiem koniecznym do uzyskania UAVO jest ukończenie 18 lat. Więcej informacji znajduje się pod adresem: <http://uavo.com.pl/>

Za przełomowy moment w swojej karierze respondent uznaje rozpoczęcie pracy w „Rzeczpospolitej”. To tam miał po raz pierwszy okazję poznać kulturę pracy w dużej firmie. Bartosz Jankowski cieszył się zaufaniem swoich przełożonych, które wyrażali przez powierzanie coraz bardziej ambitnych i samodzielnych obowiązków zawodowych.

„Dostałem dużą szansę już na początku. Miałem bezpośredniego szefa, który na mnie stawiał. Zagraniczne wyjazdy się też pojawiały. Dużo doświadczenia zebrałem wtedy, w tych pierwszych latach pracy”.

Najważniejsza rada dla ludzi rozpoczynających karierę edukacyjno-zawodową dotyczy według respondenta ciągłej otwartości i gotowości na zmianę.

„W Stanach Zjednoczonych zmienia się zawód kilka razy, nie pracę, a zawód nawet kilka razy w ciągu życia. Coś w tym jest, bo nawet w Polsce czy w Europie się zmienia zawód. Fajnie mieć jakieś hobby, być czymś zainteresowanym i zastanowić się wtedy czy z tego jest przyszłość, czy w tym można pracować (...)”.

„(...) na pewno nie można się zamykać. Jeśli chodzi o uczniów, to oni nie mogą się zamykać, iść tylko jedną drogą. Oczywiście są osoby, które sobie obiorą drogę już w podstawówce i pójdą nią przez całe życie. Natomiast myślę, że nie można zamykać się, w dzisiejszych czasach, gdzie technologia rozwija się i zaskakuje nas czasami z dnia na dzień”.

Według Bartosza Jankowskiego sukces zawodowy jest ściśle związany z marzeniami i ambicjami. Jest bardzo indywidualną kwestią.

„(...) sukcesem zawodowym może być w mojej branży zdobycie nagrody w konkursie za zrobienie jakiejś fotografii, a równie dobrze sukcesem zawodowym może być to, że prowadzę działalność gospodarczą, utrzymuję ją i rodzinę, i to też jest sukces (...)”.

Czy drony to tylko fotografia?

Najbardziej powszechnym zastosowaniem dronów jest szeroko pojęta fotografia użytkowa. Montowane na nich kamery pozwalają uwiecznić różnego rodzaju uroczystości w wysokiej rozdzielczości obrazach, ukazując go z zupełnie innej perspektywy niż w przypadku wykorzystania tradycyjnych aparatów fotograficznych. Bezzałogowe statki powietrzne to jednak coś więcej. Pozyskiwanie danych fotogrametrycznych i teledetekcyjnych z niskiego pułapu pozwala na wykonanie wielu analiz środowiskowych, m.in. dotyczących zmian użytkowania gruntu, maksymalnego poziomu wód gruntowych, klas bonitacyjnych gruntów, struktury geologicznej. Wykorzystywane w leśnictwie ułatwiają monitorowanie kompleksów leśnych oraz są przydatne w ocenie zanieczyszczeń powstałych w wyniku stosowania np. nawozów fosforowych. W rolnictwie natomiast sporządza się analizy multispektralne światła odbitego służące identyfikacji roślin i gleb ze względu na skład oraz zasobność w substancje organiczne i mineralne. Naukowe wykorzystanie dronów stale się poszerza. Nowych rozwiązań poszukuje się chociażby w medycynie czy logistyce.

Historia 10

Bartłomiej Konieczny

**„Trzeba chcieć i trzeba się angażować
pełnią sił”**



Bartłomiej Konieczny po ukończeniu szkoły podstawowej i gimnazjum rozpoczął kształcenie w Technikum Energetycznym na kierunku elektryk. Na wybór tej szkoły wpłynęły z jednej strony jego zainteresowania, a z drugiej jego brat, który jest również absolwentem tego technikum. W trakcie nauki respondent uczestniczył w praktykach zawodowych. Zrealizował je w Poznańskiej Operze w oddziale oświetlenia, gdzie zajmował się właśnie oświetleniem podczas spektakli i różnych imprez okolicznościowych. Jak sam wskazuje, było to dla niego ważne miejsce. Jeszcze będąc uczniem gimnazjum, angażował się w aktywności muzyczne (gra na instrumencie) i techniczne (nagłośnienie, oświetlenie): „Generalnie mój plan na karierę zaczął kształtować się w szkole. W gimnazjum już myślałem, żeby zacząć działać artystycznie, właśnie sprzętem. To było takie moje, takie moje główne hobby, zajmowanie się sprzętem i generalnie muzyka i instrumenty, bo gram na gitarze”.

Elektryk- zawód z perspektywami?

Kształcący się w zawodzie elektryka nie powinni martwić się o pracę w przyszłości, co potwierdza duża liczba ofert pracy. Elektryk to zawód potrzebny w miejscach wykorzystujących energię elektryczną, czyli praktycznie wszędzie. Do jego obowiązków należą przede wszystkim projektowanie, testowanie i nadzorowanie wykonywania sieci i systemów elektroenergetycznych, różnego rodzaju aparatów, maszyn czy urządzeń elektrycznych. Po zdobyciu wykształcenia w zawodzie, ma on możliwość założenia własnej działalności gospodarczej lub pracy w przedsiębiorstwach usługowych, przemysłowych, produkcyjnych, telekomunikacyjnych, informatycznych. To praca dla osób precyzyjnych, odpowiedzialnych, cechujących się starannością i dokładnością. Podstawowe kwalifikacje zdobyć można m.in. w szkole branżowej I stopnia lub technikum, a rozwijać je można na studiach elektrotechnicznych.

Po zdaniu matury i egzaminów zawodowych rozpoczął pracę w firmie ENEA Operator, w której pracuje do dzisiaj. Bartłomiej Konieczny zdobywał doświadczenie obsługując wydarzenia, imprezy, targi. Ta praca nauczyła go określonych umiejętności technicznych związanych z operowaniem światłem i dźwiękiem, ale także radzenia sobie ze stresem, pracy pod presją czasu i odpowiadania na pojawiające się sytuacje kryzysowe. Za najbardziej rozwijające momenty w życiu uważa pracę w teatrze, pracę z swoimi znajomymi podczas obsługi eventów oraz aktualnie wykonywaną pracę w firmie ENEA. Podkreśla on, że duże znaczenie ma dla niego wiedza praktyczna, zdobywana i przekazywana przez działanie.

Podobnie było z harcerstwem, do którego należy od 6. roku życia. Wspomina on, że harcerstwo umożliwiło mu zdobycie określonych umiejętności, np.

„(...) rozpalenie ogniska, ułożenie ogniska, podstawowa obsługa narzędzi, bo wiadomo, na obozie trzeba sobie zbudować jakieś tam tablice informacyj-

ne, jakieś tam bramy, różne dziwne rzeczy, jakieś tam ogrodzenie. To takie rzeczy pod nadzorem opiekunów się wykonuje i też się tą wiedzę techniczną zdobywa. Jak wbić prawidłowo gwóźdź, jak go wyjąć, jak go nie wbijamy prawidłowo (...)I jak dobrze kopać małą łopatą czy dużą łopatą. To są umiejętności, które daje harcerstwo i też harcerstwo wychowuje na swój sposób”.

Zaangażowanie w harcerstwo stanowiło ważny moment w biografii respondenta. On sam wskazuje, że z jednej strony była to przygoda, a z drugiej otwarcie się na inne osoby i wykształcenie umiejętności, które teraz wykorzystuje w codziennej pracy.

Czym kierować się przy wyborze technikum?

Nauka w technikum pozwala na zdobycie konkretnych umiejętności zawodowych. Poszukiwania odpowiedniej placówki dobrze rozpocząć od sprecyzowania swoich zainteresowań. Szkoły oferują wiele profili kształcenia, z którymi możemy się utożsamić. Wybór ucznia powinien być przemyślany i podjęty samodzielnie w oparciu o plany na przyszłość. W dalszej kolejności warto zapoznać się z programem nauczania, rankingami oraz ogólną opinią o szkole w lokalnym środowisku. Trendem stało się nawiązywanie współpracy pomiędzy szkołą a przedsiębiorstwami w formie umowy patronackiej. Szkoły pod patronatem oferują kształcenie sprecyzowanych typów pracowników, którzy swoją karierę zawodową rozpoczynają pod okiem fachowców, a w przyszłości znajdują zatrudnienie w przedsiębiorstwie. Ponadto firmy dofinansowują technika, co przekłada się na wyposażenie pracowni dydaktycznych w nowoczesny sprzęt, szkolenia nauczycieli, wdrażanie programów stypendialnych dla najlepszych uczniów czy organizację praktyk. Wybór odpowiedniej placówki oferującej szerokie możliwości ułatwi osiągnięcie sukcesu zawodowego w wybranej dziedzinie technicznej.

Bartłomiej Konieczny charakteryzuje sukces z perspektywy swojej sytuacji – ukończenia dobrej szkoły, ambitnej i twórczej pracy w teatrze oraz pracy w dużej firmie energetycznej. Wskazuje, że miejsce, w którym się teraz znajduje, zawdzięcza ciężkiej pracy. Oto elementy, które jego zdaniem składają się na sukces zawodowy:

„Zaangażowanie, czas, odpowiedni ludzie wokół, to bardzo jest istotna sprawa. Ludzie, którzy będą wspierać, którzy nie będą na zasadzie takiej, a rób sobie, co chcesz. Którzy będą pytać, jak ci idzie, którzy doradzą coś. Nie zawsze ta rada jest dobra, ale widać, że ta osoba chce pomóc. Którzy po prostu wystuchają cię, jak jest jakiś problem i to nie tylko jakby w sferze zawodowej, tylko w sferze prywatnej również. To myślę, że są takie najistotniejsze czyniki. Trzeba chcieć, trzeba się w to zaangażować pełnią sił, czyli poświęcić na to dużo czasu i trzeba mieć odpowiednie wsparcie”.

Harcerstwo - ,a może bushcraft?

Bushcraft jest pojęciem coraz częściej słyszczanym w środowisku zarówno outdoorowym, jak i harcerskim czy survivalowym. W dosłownym tłumaczeniu oznacza „rzemiosło w krzakach”. Choć wywodzi się z survivalu, różni się od niego w pewnych aspektach. Bushcraft to nie tyle sztuka przetrwania, ale sztuka życia w trudnych warunkach - nie losowych, a wybranych dobrowolnie. Osoba taka posiada umiejętności DIY niezbędne do długiego bytowania w dzikim otoczeniu, np. w gęsto zalesionym lesie, często w ciężkich warunkach atmosferycznych. Posiada podstawowe umiejętności z zakresu: tworzenia schronienia, zdobycia pożywienia, rozpalenia ognia, uzdatniania wody. Istnieje reguła stanowiąca, że im bardziej prymitywne narzędzia, tym lepiej. To, co łączy harcerstwo i bushcraft, to z pewnością sposób kształtowania charakteru poprzez szacunek do natury i drugiego człowieka.

Komentarz eksperta: **Rola doradcy** **zawodowego** **w całości życia** **edukacyjno-zawodowego** **człowieka**

Idea uczenia się i rozwijania przez całe życie, choć wydaje się oczywista, do niedawna niemal nie funkcjonowała – rynek edukacyjny nastawiony był głównie na ludzi młodych. I choć wciąż jest tak, że większa część oferty edukacyjnej skierowana jest do młodzieży, coraz powszechniejsza staje się świadomość, że ramy rozwoju edukacyjno-zawodowego, a co za tym idzie, doradztwa edukacyjno-zawodowego, powinny być poszerzane. I to w obie strony – doradca zawodowy może pojawić się już w przedszkolu lub szkole podstawowej oraz w okresie dorosłości. Przekonanie dotyczące tego, że raz obrana droga zawodowa nie zmienia się od wczesnej dorosłości aż do emerytury, powoli się zmienia. Oczywiście rola doradcy na każdym z etapów życia będzie inna – w przedszkolu czy podczas edukacji wczesnoszkolnej doradca będzie w odpowiedniej formie wprowadzał dzieci w świat zawodów, w okresie późnej dorosłości będzie pełnił rolę mentora. Wciąż jednak, cytując Annę Paszkowską-Rogacz, „doradcy zawodowego najbardziej potrzebuje młody człowiek”. Konstrukcja aktualnie obowiązującego systemu edukacji sprawia, że młodzież podejmuje w toku nauki dwie brzemienne w skutki decyzje:

1) Kończąc szkołę podstawową (do niedawna gimnazjum), wybiera szkołę, która może na wiele lat zdeterminować życie zawodowe. W wieku około 14 lat młody człowiek musi zdecydować, czy wybrać branżową szkołę, technikum, liceum. Każdy z tych diametralnie różnych wyborów znacząco wpływa na dalszą drogę edukacyjno-zawodową. A żeby wybór ten nie był przypadkowy, ale jak najszerszy – uwzględnił wiedzę o rynku pracy, prawidłowości rozwojowe, był zbieżny z zainteresowaniami, pasjami, wartościami, umiejętnościami, wiedzą – niezbędny jest doradca zawodowy wspierający na tym etapie młodego człowieka i jego rodziców.

2) W wieku około 18-19 lat młodego dorosłego czeka kolejna ważna decyzja, częściowo już zdeterminowana przez wcześniejsze wybory. Pytań i wątpliwości może być jeszcze więcej, tym bardziej, że młodzież jest bardziej świadoma tak siebie, jak i otaczającego ją świata. Każdy młody człowiek musi więc podjąć decyzję, czy wkraczać na rynek pracy, czy edukować się dalej. A może łączyć jedno z drugim? Jeśli praca – to jaka? Jakie daje możliwości rozwoju? Jeśli edukacja – to gdzie, w jakiej formie – studia, szkoła policealna, liceum dla dorosłych, kwalifikacyjne kursy zawodowe, specjalistyczne kursy? Jak w tym wszystkim uwzględnić samowiedzę, pasję, zainteresowania, otoczenie rodzinne, rynek pracy? To tylko przykładowe pytania, na które młodzież musi znaleźć odpowiedź.

Na każdym z tych etapów wpływ na decyzję ma bardzo wiele zmiennych – młodzi ludzie kierują się zdaniem rodziców oraz wykonywanymi przez nich zawodami, próbują bazować na własnym doświadczeniu i własnej wiedzy o sobie, słuchają kolegów i przekazów medialnych, posiadają mniejszą lub większą wiedzę o rynku edukacyjnym i rynku pracy, zwracają uwagę też na tak prozaiczne uwarunkowania, jak odległość szkoły od miejsca zamieszkania czy wybory edukacyjne najbliższych kolegów. Zmiennych jest tak wiele, że rola doradcy zawodowego we wspomnianych wyżej momentach wydaje się szczególnie istotna. Warto więc poszukać jego pomocy. Doradcy zawodowi znajdują się w szkołach, w niektórych miastach funkcjonują ośrodki takie jak poznańskie Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży, doradcy znajdują się też w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Można udać się również po pomoc do Centrów Informacji i Planowania Kariery Zawodowej przy wojewódzkich urzędach pracy, do powiatowych urzędów pracy oraz do ochotniczych hufców pracy. Na nieco późniejszym etapie edukacyjnym pomocą będą biura karier na uczelniach. Wsparciem służą też organizacje pozarządowe, choć często jest to pomoc adresowana do konkretnej grupy docelowej. Wspomniane wyżej miejsca oferują wsparcie nieodpłatnie, na własną rękę można szukać też odpłatnych usług doradczych.

Wspomniane wyżej momenty życia są na tyle kluczowe, że rozmowę z doradcą zawodowym warto by na tym etapie polecić każdemu młodemu człowiekowi. Trzeba jednak podkreślić, że z pomocy doradcy można skorzystać w dowolnym momencie kariery zawodowej, choćby po to, żeby skonsultować dotychczasowe wybory lub porozmawiać o nowych możliwościach i ścieżkach rozwoju.

Analiza przekrojowa: Uwarunkowania indywidualne i społeczne decyzji edukacyjnych

Wybór szkoły średniej jest najczęściej pierwszym ważnym wyborem stojącym przed młodym człowiekiem. Wcześniej albo człowiek jest zbyt młody, by móc podjąć świadomą decyzję, albo szkoła, do której uczęszczał, zależała od jego miejsca zameldowania. Respondenci zdradzili nam kilka powodów swoich prywatnych wyborów. Wielu z nich kierowało się lokalizacją – dotyczyło to szczególnie tych, którzy pochodzili spoza miasta Poznania. Czas, jaki należałoby poświęcić na dojazdy, a czasem nawet lęk przed nieznanym środowiskiem wpływały na wybór znanej miejscowej szkoły. Istotne było również subiektywne poczucie kompetencji:

„...mój tata jest również ścisłowcem, że tak powiem i ja odziedziczyłam po nim ten umysł ścisły”.

Ono odpowiadało głównie za wybór profilu. W przypadku wyborów związanych z edukacją wyższą, istotny wpływ na decyzje miały czas wolny i status majątkowy – wielu spośród respondentów studiowało zaocznie lub podejmowało

studia po przekroczeniu 30. roku życia. Konsekwencją takiego wyboru była konieczność łączenia edukacji i pracy zawodowej – czas był więc na wagę złota.

Niebagatelną rolę odgrywał w procesie decyzyjnym respondentów wpływ najbliższych osób – rodziców, rodzeństwa, dziadków:

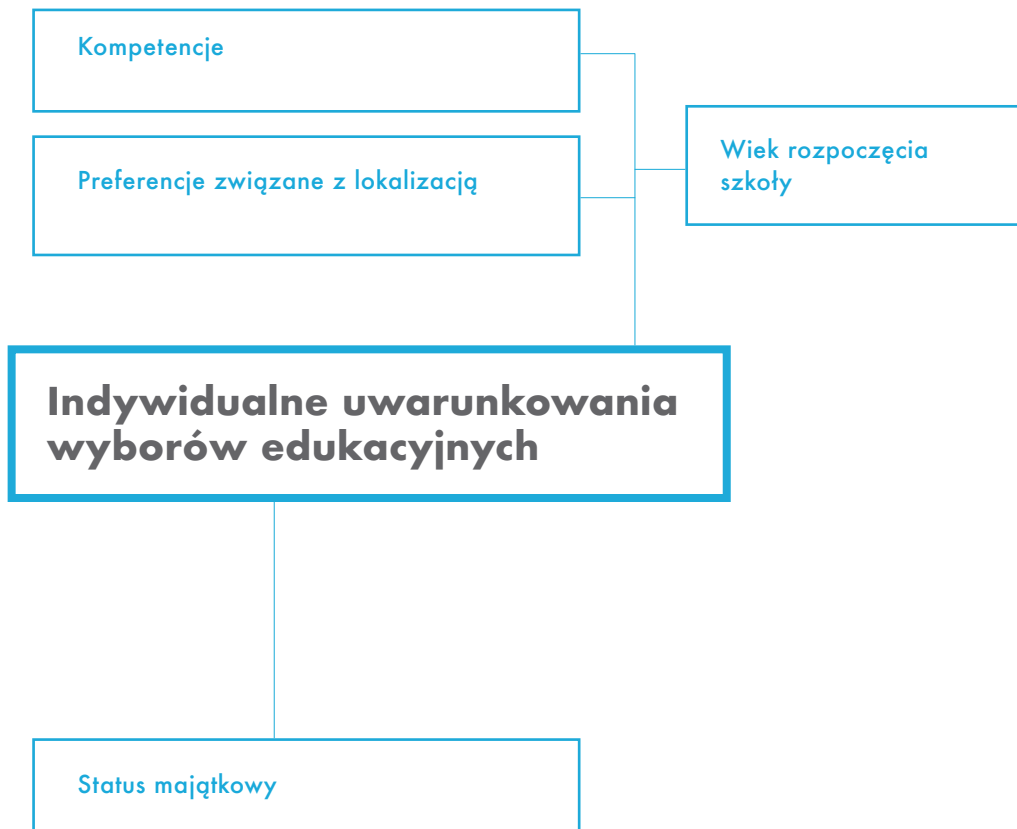
„... zostałem sam z dziadkami i wtedy zacząłem myśleć o przyszłości i po rozmowie z dziadkiem, który jest elektrykiem, wybrałem technikum myśląc o zawodzie, który daje mi perspektywę na pracę”.

Nie mniej istotne były wybory innych osób, które kształciły się w podobnym okresie, choć aspekt ten ma dwa oblicza – z jednej strony badani urodzeni w czasie wyżów demograficznych mówili o odnoszeniu swoich wyborów do wyborów innych w kontekście konkurencji, z drugiej natomiast – upatrywali źródła swojego sukcesu w przebywaniu w gronie konkretnych uczniów:

„...ja od podstawówki do uniwersytetu przebywałem w otoczeniu tej grupy uczniów, gdzie były troszeczkę bardziej ambitne osoby”.

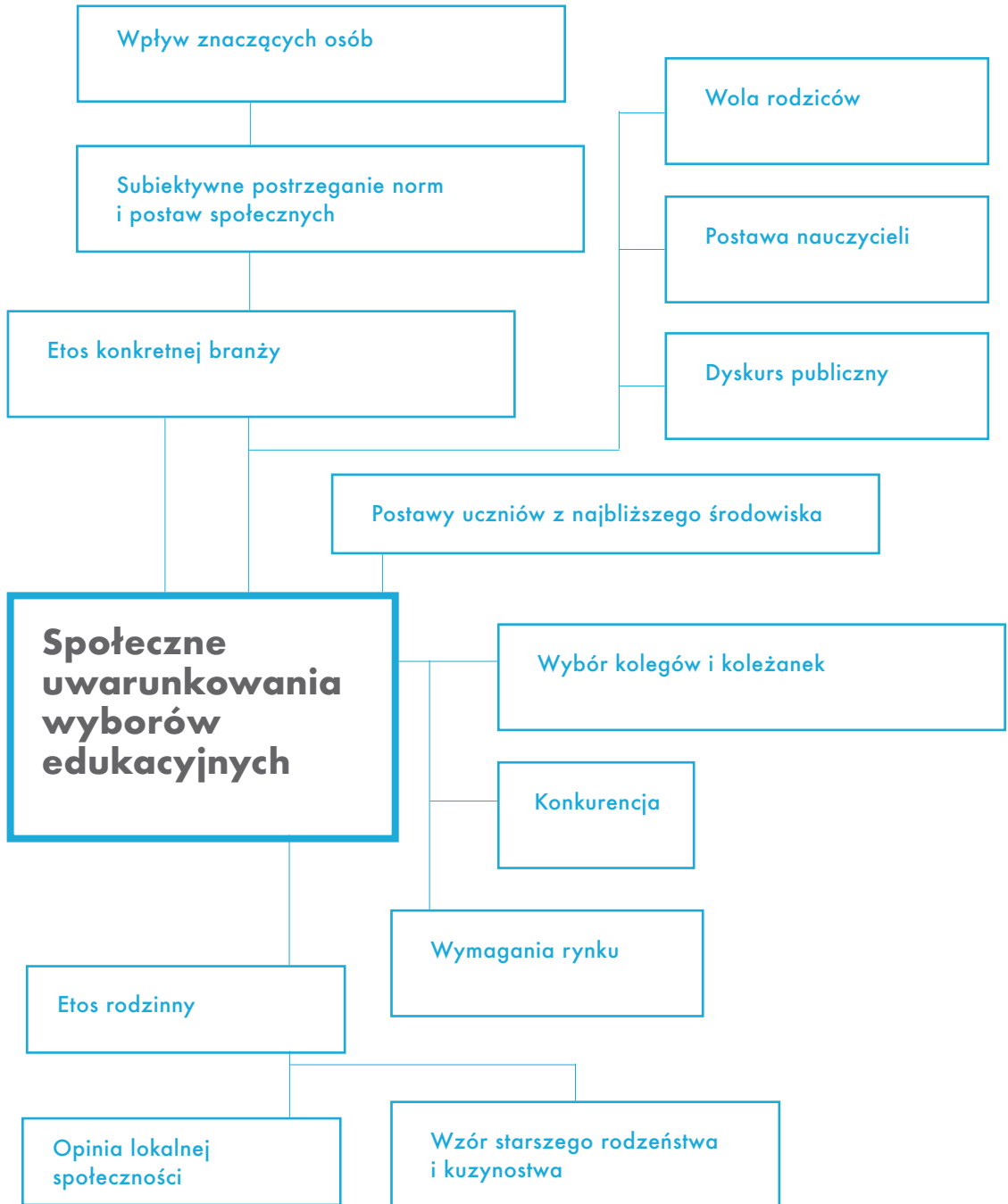
Olbrzymie znaczenie miały dyskurs publiczny czy pojawiający się w mediach i prasie zestaw przekonań na temat słuszności podejmowania określonej ścieżki edukacyjnej, a odrzucania innej:

„mówili »gdzie po takiej wiejskiej szkole chcesz iść na farmację. Przecież to jest tak wysoki poziom, że nie dasz rady« No i pod wpływem takiej sugestii osób z zewnątrz stwierdziłem: odpuszczę tą farmację”. Zdarzało się, że część respondentów ulegała wpływowi społecznemu. Nie podejmowali się realizacji celów, które odradzali im inni, a mimo tego wciąż udawało im się osiągnąć sukces.



Rycina 7.

Mapa pojęć związanych z indywidualnymi i społecznymi uwarunkowaniami decyzji edukacyjnych cz.1
Źródło: opracowanie własne.



Historia 11

Przemysław Kozłowski

**„Każda decyzja niesie za sobą pewne
konsekwencje i trzeba być tego
świadomym”**

Przemysław Kozłowski, absolwent Technikum Łączności im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu, technik telekomunikacji, studiował na Politechnice Poznańskiej. Pomysłodawca i właściciel firmy Glip, produkującej multimedialne platformy dotykowe. Urządzenia te wykorzystywane są na całym świecie. Był odpowiedzialny za wdrażanie Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej i Sieci Szerokopasmowej Polski Wschodniej. Przygodę z elektroniką rozpoczął już w szkole podstawowej. Od dziecka pasjonował się komputerami. Zainteresowania te pomagali rozwijać rodzice, podarowując synowi pierwszy komputer. Hobby wspierał również jego wuj, który był elektronikiem. To dzięki niemu, już jako uczeń technikum, zdobył pierwsze doświadczenia zawodowe. Sam nie uważa, że jest na szczycie swojej kariery. W planie na przyszłość ma realizację swojej drugiej pasji:

„Za 10 lat widzę siebie w Grecji. W Grecji będę siedział i gotował dla ludzi, bo to chyba jest moja druga pasja”.

Indywidualny tok studiów, co to takiego i czy jest dla każdego studenta?

Indywidualny tok studiów (ITS) daje możliwość dostosowania zajęć do zainteresowań studenta. W ramach tego trybu student wraz z opiekunem ustalają plan zajęć zgodnie z zainteresowaniami, nie zapominając o spełnieniu wymagań efektów kształcenia dla danego kierunku studiów. Student zobowiązany jest do przestrzegania terminów oraz uzyskiwania odpowiedniej liczby punktów ECTS w semestrze. Taki tryb studiowania daje możliwość osobom pracującym zdobywania wykształcenia wyższego z doświadczeniem na rynku pracy. ITS jest możliwy do realizacji zarówno na uniwersytetach, jak i na uczelniach technicznych lub medycznych. O przyznanie indywidualnego toku studiów mogą ubiegać się studenci wybitni, mający wysokie wyniki nauce. Natomiast dla studentów, którzy nie mają wysokiej średniej, a pracują zawodowo, uczelnie przygotowały możliwość skorzystania z indywidualnej organizacji studiów. Taką formą studiowania mogą zostać objęci studenci, których sytuacja rodzinna czy zawodowa uniemożliwia kontynuację nauki¹. Więcej dowiesz się z artykułów na stronie wybranej uczelni i na portalu www.studia.net.

Za początek swojej ścieżki, jak się potem okazało zawodowej, respondent uznaje moment, w którym otrzymał od rodziców pierwszy komputer. Swoje zdolności rozwijał również na kółku komputerowym w szkole podstawowej. Następnie pierwsze szlify edukacyjno-zawodowe pomógł mu zdobyć wujek, który miał firmę produkującą elektronikę. Decyzję dotyczącą kształcenia ponadpodstawowego podjął w oparciu o zakres swoich zainteresowań, choć,

1. Źródło danych: <https://www.studia.net/poradnik-studenta/7794-indywidualny-tok-studio-w-czyli-korzystaj-najlepsi>, <https://www.studia.net/poradnik-studenta/7791-na-czym-polega-ios> [dostęp 27.11.2018].

jak przyznaje, Technikum Łączności w Poznaniu to rodzinna tradycja. Czas szkoły średniej respondent wspomina bardzo dobrze. Czas nauki w technikum był także czas zdobywania pierwszego doświadczenia na praktykach zawodowych w przedsiębiorstwach budujących linie telekomunikacyjne. Jeszcze przed ukończeniem etapu edukacji respondent podjął pierwszą pracę zarobkową w przedsiębiorstwie wujka. Świadomy swoich umiejętności, ale również braków wiedzy i doświadczenia, realizował zadania, które były w zasięgu jego możliwości, stopniowo pnąc się w górę.

„Nie miałem na pewno wiedzy w tamtym czasie, która pozwalała zasiąść przy biurku i pracować, natomiast miałem wiedzę, która na początku pozwoliła mi stworzyć stronę internetową, bo już były początki Internetu w tamtym czasie w Polsce, czyli była pierwsza strona internetowa. Później pełniłem funkcję, nazwijmy takiego informatyka dochodzącego, to nie była praca na pełen etat, tylko na część etatu i cały czas gdzieś byłem otoczony tą elektroniką, komputerami. Później, trochę z potrzeby robienia czegoś bardziej takiego praktycznego, zostałem serwisantem urządzeń telekomunikacyjnych, ponieważ Technikum Łączności ukończyłem z dyplomem technika telekomunikacji”.

Inkubator przedsiębiorczości, co to takiego?

Inkubator przedsiębiorczości to instytucja wspomagająca młodych (i nie tylko) pomysłowych ludzi, którzy mają pomysł na własny biznes i potrzebują wsparcia w tym przedsięwzięciu. Inkubatory dzielą się w zależności od grupy docelowej, dla której działają, są to m.in.: uczniowie i studenci (akademickie inkubatory przedsiębiorczości), podmioty ekonomii społecznej (inkubatory przedsiębiorczości społecznej) oraz początkujący przedsiębiorcy¹. Na terenie Poznania działa kilka takich inkubatorów. Instytucjami wspierającymi działania przedsiębiorcze są również: Poznański Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości oraz Ośrodek Doradczo-Szkoleniowy Wydziału Działalności Gospodarczej i Rolnictwa Urzędu Miasta Poznania. Instytucje powołane zostały, by wspierać osoby chcące założyć własną działalność gospodarczą. Pierwsza z nich udziela porad prawnych, konsultacji doradczych związanych z założeniem i prowadzeniem działalności gospodarczej oraz oferuje warsztaty i szkolenia tematyczne. Z kolei Ośrodek Doradczo-Szkoleniowy Wydziału Działalności Gospodarczej i Rolnictwa Urzędu Miasta Poznania w swojej ofercie ma doradztwo indywidualne, cykliczne szkolenia dla przyszłych i obecnych przedsiębiorców oraz warsztaty z zakresu rozwoju przedsiębiorczości dla uczniów szkół ponadpodstawowych/ponadgimnazjalnych. Co ważne, udzielane usługi w instytucjach publicznych są bezpłatne². Więcej na stronie ośrodków.

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Inkubator_przedsi%C4%99biorczo%C5%9Bci [dostęp 27.11.2018]

2. Źródło danych: <http://www.poznan.pl/mim/msp/-,p,22564.html>, <http://powp.poznan.pl/kat/id/153> [dostęp 27.11.2018]

W tym czasie zakończył się jeden etap edukacji respondenta - szkoły średniej i rozpoczął kolejny - studia na Politechnice Poznańskiej. Jak sam przyznaje, na Wydział Elektroniki i Telekomunikacji dostał się za pierwszym razem, bez żadnych problemów. Kłopoty zaczęły się jednak w godzeniu pracy zawodowej z nauką w trybie dziennym.

„Studiowałem we wszystkich trybach, jakie były możliwe, łącznie z trybem takim specjalnym, właściwie mogłem się uczyć samodzielnie, przychodzić na zaliczenia (...) Indywidualny tryb studiów. I tutaj był koniec tego szkolnictwa wyższego. Po prostu mnie z tej Politechniki wywalili”.

Nauka z pracą okazała się nie do pogodzenia. W momencie gdy działalność na polu edukacyjnym nie przynosiła oczekiwanych rezultatów, rozkwitała aktywność zawodowa. Znajomość języków obcych, angielskiego i niemieckiego, chęć uczenia się i poznawania nowych technologii oraz możliwości zdobywania wiedzy, jaką zapewnił pracodawca poprzez szkolenia międzynarodowe, umożliwiły szybki rozwój kariery Przemysława Kozłowskiego. Od serwisanta urządzeń telekomunikacyjnych, poprzez ścieżkę projektanta, w kilka lat respondent doszedł do stanowiska dyrektora do spraw szkoleń w firmie. Potem nastąpił punkt zwrotny w jego karierze. Firma ogłosiła upadłość. Brak pracy stał się początkiem nowej drogi zawodowej. Dzięki zdobytemu doświadczeniu, umiejętnościom analitycznym, znajomości branży oraz rozeznaniu na rynku respondent podjął decyzję o otwarciu swojej pierwszej firmy w branży telekomunikacyjnej.

Start-up, co to takiego?

Według twórcy jednej z koncepcji, Erica Ries’a, „start-up to ludzka instytucja stworzona z myślą o budowaniu nowych produktów lub usług w warunkach skrajnej niepewności”¹. Najprościej mówiąc jest to przedsiębiorstwo zakładane i prowadzone często (nie zawsze) przez młode osoby w celu stworzenia innowacyjnych, kreatywnych i niepowtarzalnych produktów lub usług. Jednym z elementów wyróżniających ten rodzaj firm jest właśnie innowacyjność. Czy wiesz, że Poznań to miasto przyjazne start-upom? Urząd Miasta Poznania powołał specjalną inicjatywę w obszarze wsparcia, promocji i niezbędnej wiedzy do rozwijania przedsiębiorstw w oparciu o nowe technologie. Chcesz dowiedzieć się więcej na temat tej inicjatywy? Wejdź na stronę: <https://www.plusjeden.com/>.

1. Cytat z: https://europa.eu/youth/pl/article/58/30350_pl [dostęp 03.12.2018]

„Wtedy byłem pierwszy raz członkiem zarządu i zacząłem zarządzać jakimś zespołem ludzi, programistów, handlowców i tak dalej(...) Też na bazie tego, że w poprzedniej firmie miałem jakieś doświadczenie, że widziałem jak taka, nazwijmy to, mini korporacja działa od wewnątrz”.

„Mieliśmy jeszcze kilka takich szalonych pomysłów biznesowych, typu stawialiśmy alternatywne budki telefoniczne na Stadionie Dziesięciolecia, jak jeszcze nie było Stadionu Narodowego, które pozwalały Wietnamczykom dzwonić tanio do swoich domów”.

Czułość na potrzeby konsumentów, umiejętność stworzenia innowacyjnych rozwiązań oraz wiedza branżowa dawały dobre podstawy do osiągnięcia coraz to bardziej odpowiedzialnych stanowisk, aż po stanowisko dyrektora operacyjnego. I tu nastąpił kolejny punkt zwrotny.

„Wpadłem na pomysł, żeby trochę się uspokoić i ustatkować”.

Odpowiedzią na tę potrzebę było zatrudnienie się w firmie prowadzącej usługi doradcze oraz tworzącą dokumentację do dużych projektów.

„Akurat zasiliłem wtedy zespół telekomunikacyjny i projektowaliśmy czy opracowywaliśmy koncepcje dużych sieci telekomunikacyjnych szerokopasmowych. Spod moich rąk wyszła sieć, Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa, Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej”.

Po kilku latach pracy w zespole projektowym wraz z kolegami z biura założyli firmę Glip. Motywacją do rozpoczęcia nowej ścieżki było zmęczenie pracą nad dokumentami i potrzeba tworzenia realnych, namacalnych produktów.

„Wtedy jeden z kolegów mówi: „zobaczyłem w telewizji taki fajny stół interaktywny, na którym tam sobie otwierali zdjęcia, filmy i tak dalej”. No więc później złapaliśmy za Internet i zaczęliśmy grzebać, jak takie coś wytworzyć i chałupniczo, własnymi oszczędnościami zaczęliśmy takie prototypy budować”.

Był pomysł; autorski prototyp działał, zespół zaczął poszukiwać środków na realizację planu. Z pomocą przyszedł Inkubator działający przy Fundacji Uniwersytetu Adama Mickiewicza. „Mówimy: będziemy produkować takie tam innowacyjne stoły. Oni nam zawierzili, no i zawiazali z nami spółkę w 2013 roku, i od tego czasu Glip sobie żyje. (...) od jakiegoś czasu bez pomocy wspólników”.

Przemysław Kozłowski, zapytany o punkty zwrotne w jego karierze, oprócz wcześniej wspomnianych zmian miejsca zatrudnienia przywołuje odejście wspólników, z którymi rozkręcał biznes.

„(...) największy i najbardziej przełomowy to był o dziwo rok zeszły. Faktycznie, rozstanie się formalne czy półformalne ze wspólnikami i to, jak zacząłem w momencie, gdy te 2 klocki, te 2 filary ze spółki zniknęły, zacząłem na nowo po swojemu bez jakichkolwiek wpływów innych i pomysłów innych tę spółkę prowadzić”.

Determinacja w dążeniu do celu oraz świadomość własnych zasobów i umiejętność korzystania z nich pozwoliły respondentowi udźwignąć ciężar samodzielnego zarządzania firmą i zespołem pracowników oraz kontynuować rozwój start-upu z sukcesem.

Ważną grupą odniesienia i wsparciem dla Przemysława Kozłowskiego była rodzina. To rodzice jako pierwsi wspierali pasję syna, kupując mu komputer w czasach (1985 r.), gdy nie było to jeszcze popularne urządzenie.

„Technikum łączności kończyła moja matka, moja ciotka i mój wujek. Gdzieś tam jesteście skażeni”.

Wujek elektronik mający własną firmę, ciocia pracująca w firmie produkującej lasery, dodatkowo zaangażowana w działalność naukową na Politechnice Berlińskiej, byli ważnymi osobami w ścieżce edukacyjno-zawodowej, lecz wybór pozostał w jego rękach.

Dla Przemysława Kozłowskiego sukcesem jest sytuacja, w której bierzemy odpowiedzialność za swoje decyzje.

„... gdy przestajemy uciekać od problemów i zaczynamy wierzyć, że to jest silna marka”.

„Dla mnie sukcesem osobistym jest otrzymanie w zeszłym roku od jednego z dyrektorów handlowych tego przedsiębiorstwa (...) takiego maila, że gratuluje samozaparcia. Osobiście to ta osoba nie wierzyła w to, że te pieniądze zostaną w tak krótkim czasie oddane i zachęca do dalszej współpracy z nimi. Oni są otwarci na współpracę. Dla mnie to jest sukces i to był chyba taki moment przełomowy, że po prostu można najbardziej zawiłą sytuację rozwiązać. Wzięcie odpowiedzialności za podejmowane decyzje, reagowanie na zaistniałe sytuacje, nawet te bardzo trudne, przy zachowaniu wiary, że marka (firma) przetrwa i uda się wyjść z potrzasku, to jest sukces”.

Receptą na odniesienie sukcesu zdaniem respondenta jest praca i determinacja, świadomość celu i skupienie się na nim. Choć, jak przyznaje, bywają sytuacje, że należy odpuścić.

Historia 12

Grażyna Łakomiec

**„Jeżeli się żyje, to się uczy
przez całe życie”**



Grażyna Łakomiec rozpoczęła karierę edukacyjno-zawodową w Zespole Szkół Odzieżowych w Poznaniu, w której od 1990 roku zajmuje stanowisko dyrektora. Najpierw zdobyła zawód krawca, a następnie technika odzieżowego. Tuż po maturze została zatrudniona na stanowisku nauczyciela przedmiotów zawodowych. Choć chciała zostać nauczycielką matematyki, kontynuowała edukację w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, w której studiowała wychowanie techniczne. Pomiędzy pierwszym zatrudnieniem w Zespole Szkół Odzieżowych w Poznaniu a objęciem funkcji dyrektora, pracowała na stanowiskach kierownika wydziału zaocznego i wicedyrektora szkoły.

Respondentka, odkąd pamięta, chciała być nauczycielką. Informacje o tym, jak rozpocząć pracę w wybranym zawodzie, zdobywała już na etapie nauki w szkole ponadpodstawowej.

Czym są kwalifikacyjne kursy zawodowe (KKZ)?

KKZ, czyli kwalifikacyjne kursy zawodowe, to bezpłatna forma kształcenia adresowana do osób dorosłych bez względu na dotychczasowe wykształcenie. Celem kształcenia jest uzupełnienie lub zdobycie kwalifikacji zawodowych, które umożliwiają m.in. pracę w wybranym zawodzie, zdobycie awansu czy zmianę dotychczasowej ścieżki kariery. Osoby, które ukończyły wszystkie kwalifikacje w danym zawodzie, mogą uzyskać odpowiednio tytuł technika (tu warunek wykształcenia średniego) lub wykwalifikowanego robotnika. KKZ to szansa na zdobycie wiedzy i umiejętności potrzebnych do pracy w zawodzie w bardzo krótkim czasie. Elastyczny system kształcenia uwzględnia podstawę programową realizowaną w trybie stacjonarnym oraz zaocznym. Zakończenie kursu oraz zrealizowanie praktyk zawodowych dopuszcza uczestnika do przystąpienia do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie w zakresie wybranej kwalifikacji. Rekrutacja trwa cały rok, a nauka rozpoczyna się po zebraniu odpowiedniej liczby osób chętnych.

„(...) bardzo chciałam być nauczycielką, w ogóle moje całe życie toczyło się wokół szkoły. Uczyłam się, bawiąc się w szkołę. Tak chciałam być nauczycielką, że jak dowiedziałam się o możliwości pracy w szkole, to poszłam do dyrektorki i zapytałam się, w jaki sposób można zostać nauczycielem. (...) chociaż szkoła potrzebowała nauczycieli zawodu, nie wszyscy w radzie pedagogicznej byli za tym, żeby takie młode osoby przyjmować do pracy. No ale pani dyrektor miała ostatnie zdanie (...)”.

Grażyna Łakomiec, pomimo ogromnego doświadczenia pracy w edukacji, twierdzi, że nigdy nie przestała się uczyć. Uważa, że ciągle przyswajanie

aktualnej wiedzy jest naturalne dla człowieka. Co więcej, stanowi podstawę dobrego funkcjonowania na rynku pracy.

„(...) jeżeli się żyje, to się uczy przez całe życie. To tylko ten, co się odizoluje i pojedzie w Bieszczady, to może się... ale też się będzie uczył, bo będzie się uczył tego nowego życia. Nie ma takiej możliwości, że człowiek stanie i się nie uczy.”

Jak zostać nauczycielem zawodu?

Nauczycielem zawodu może być zarówno przekazujący wiedzę teoretyczną specjalista, jak i praktyk związany bezpośrednio z rynkiem pracy, dzielący się z uczniami swoim doświadczeniem branżowym. Kształcenie zawodowe odbywa się więc zarówno w szkole, jak i w zakładach pracy. Nauczyciele zawodu pracują w technikach, szkołach branżowych, szkołach policealnych oraz prowadzą tzw. kwalifikacyjne kursy zawodowe (KKZ). W firmach branżowych praktyczną naukę zawodu nadzorują pracownicy posiadający tytuł mistrza w zawodzie. Kształcenie zawodowe prowadzą również izby rzemieślnicze. Kwalifikacje nauczycieli zawodu opisane są w aktach prawnych: 1) Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli z dnia 24 sierpnia 2017r., 2) Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 sierpnia 2017r. w sprawie praktycznej nauki zawodu.

Najbardziej pożądanym modelem kształcenia zawodowego jest tzw. kształcenie dualne, definiowane jako połączenie kształcenia zawodowego teoretycznego w szkole oraz kształcenia zawodowego praktycznego u pracodawcy.

„(...) trzeba nadążać za nowościami. Różne innowacje są wprowadzane. Poza tym, jeżeli człowiek jest zdrowy i ma siły, to zawsze dąży do czegoś nowego. Jak dąży do czegoś nowego, to musi się uczyć, bo obojętnie, co sobie wymyśli, wymarzy, to musi niestety znaleźć do tego drogę (...).”

Na początku kariery edukacyjno-zawodowej największym wsparciem dla respondentki byli rodzice. Pomimo niepowodzenia w egzaminach do szkoły ekonomicznej i wynikającej z niego rocznej przerwy w edukacji, Grażyna Łakomiec nie przestawała się kształcić.

„(...) największy wpływ miała moja mama, która jak mi się nie udało zdać egzaminu do liceum ekonomicznego, zapisała mnie na kursy szycia i kroju do Izby Rzemieślniczej. Przez rok chodziłam na te kursy (...).”

Objęcie funkcji dyrektora Zespołu Szkół Odzieżowych wymagało od Grażyny Łakomiec dużego zaangażowania w pracę. Wdrożenie w nową rolę przebiegało łatwiej dzięki pomocy ustępującej ze stanowiska dyrektorki szkoły oraz dawnej wychowawczynie. W trakcie rozmowy badawczej respondentka podkreślała znaczenie wsparcia i współpracy dla profesjonalnego wykonywania powierzonych obowiązków. Podobnie podkreślała, że każde doświadczenie, które zebrała w toku kariery edukacyjno-zawodowej, było wartościowe, nawet jeśli nie oznaczało sukcesu.

Samodzielnie poszukiwanie pracodawcy świadczącego praktyczną naukę zawodu

Uczniowie technikum odbywają kilkutygodniowe praktyki zawodowe u pracodawców. Szkoła zazwyczaj wskazuje miejsca odbywania tych praktyk, ale uczniowie mogą również sami zaproponować firmę lub przedsiębiorstwo branżowe, do którego się udadzą. Podstawą realizacji praktyki jest umowa zawierana między szkołą a pracodawcą. Uczniowie szkoły branżowej realizują praktyczną naukę zawodu u pracodawcy (zwykle 2-3 dni w tygodniu). Najczęściej to szkoła pośredniczy w znalezieniu odpowiedniego zakładu dla młodocianego pracownika, ale uczniowie mogą także wskazać wybranego przez siebie pracodawcę. Jeśli spełnia on wymogi formalne, podpisywana jest umowa między pracodawcą a uczniem - młodocianym pracownikiem - i jego opiekunami prawnymi. Umowa o praktyczną naukę zawodu jest podstawą podjęcia nauki w szkole branżowej.

Warto skorzystać z możliwości samodzielnego wyszukania pracodawcy. Aktualnych ofert najlepiej szukać na internetowych portalach z ogłoszeniami lub bezpośrednio na stronie www pracodawcy. Dobrym rozwiązaniem będzie też bezpośredni kontakt z pracodawcą, przy okazji którego wykazać się można własną inicjatywą.

Żeby osiągnąć sukces zawodowy, trzeba wytrwale pracować, dążyć do celu i być nastawionym na naukę przez całe życie. Grażyna Łakomiec twierdzi, że „nigdy nie pracowała, bo zawsze się w pracy bawiła”. Praca sprawia jej przyjemność i daje satysfakcję, i to jest właśnie sukces zawodowy.

Historia 13

Katarzyna Mojzykiewicz

**„Nie ma nic bardziej mylnego niż poczucie,
że osiągnęło się już wszystko”**



Katarzyna Mojzykiewicz, absolwentka Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, jest mistrzem piekarskim i cukierniczym w trzecim pokoleniu. Współprowadzi firmę rodzinną i angażuje się w działania edukacyjne związane z upowszechnianiem wiedzy na temat piekarstwa. Ponadto ukończyła studia żywieniowe na Akademii Rolniczej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Respondentka pełni także funkcję doradcy prezesa Stowarzyszenia Rzemieślników Piekarstwa RP, członka Cechu Cukierników i Piekarzy w Poznaniu, przewodniczącej komisji egzaminacyjnej dla zawodu piekarza oraz zastępczyni przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dla zawodu cukiernika przy Wielkopolskiej Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Respondentka całość swojej dotychczasowej kariery edukacyjno-zawodowej związała z branżą spożywczą, a konkretnie z piekarstwem i cukiernictwem. Już na etapie ukończenia z wyróżnieniem szkoły podstawowej podjęła decyzję o wyborze zawodu, w którym będzie w przyszłości pracować. Z racji świetnych wyników w nauce, jej decyzja o pracy w rzemiośle nie spotkała się z entuzjazmem nauczycieli.

Jak zostać czeladnikiem?

Stopień czeladnika uzyskuje osoba, która zdobyła umiejętności praktyczne i teoretyczne w zawodzie rzemieślniczym, umożliwiające wykonywanie pracy w charakterze wykwalifikowanego pracownika. Potwierdzeniem kwalifikacji zawodowych jest świadectwo czeladnicze, które uzyskuje się w wyniku zdania egzaminu czeladniczego przeprowadzanego przez Izbę Rzemieślniczą. Istnieje wiele dróg umożliwiających podejście do egzaminu. Istotne są: ukończenie nauki zawodu (nie tylko edukacja formalna), poziom wykształcenia, kwalifikacje zawodowe, okres wykonywania zawodu, świadectwo ukończenia ośmioletniej szkoły podstawowej lub ponadgimnazjalnej. Szczegółowe wytyczne określa Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 stycznia 2017 r. w sprawie egzaminu czeladniczego, egzaminu mistrzowskiego oraz egzaminu sprawdzającego, przeprowadzanych przez komisje egzaminacyjne izb rzemieślniczych.

„(...) miałam przyjemność kończyć szkołę jako najlepsza uczennica. Bardzo niezrozumiałe było dla mnie podejście niektórych nauczycieli, którzy zdecydowanie odradzali mi wybór technikum jako kolejnej szkoły”.

„Wychowałam się w rodzinie rzemieślniczej z bardzo dużymi ideałami. Bezценne były wartości takie jak miłość, wiara w ludzi i ciężka praca. Mój dziadek założył piekarnię po wojnie, realizując w ten sposób swoje największe marzenie, by po przeżyciu pobytu w obozach koncentracyjnych móc dać ludziom to, czego najbardziej brakowało w czasie wojny, by dać ludziom chleb”.

„Dlatego nie wyobrażałam sobie mojego życia bez rzemiosła”.

Respondentka wielokrotnie podkreślała zalety wyboru technikum zamiast szkoły ogólnokształcącej.

Kim jest mistrz zawodu i jaka jest droga prowadząca do tego tytułu?

Mistrz zawodu posiada najwyższe kwalifikacje rzemieślnicze, które ułatwiają pracę na stanowiskach kierowniczych oraz samodzielne prowadzenie przedsiębiorstwa. Dokumentem potwierdzającym uzyskanie stopnia jest dyplom mistrzowski. Otrzymuje się go w wyniku zdania egzaminu mistrzowskiego przeprowadzanego przez Izbę Rzemieślniczą. Osoba starająca się o zdobycie tytułu mistrza zawodu ma również wiele możliwości przystąpienia do egzaminu. Uwzględniają one wykształcenie, kwalifikacje zawodowe (czeladnik po odbyciu trzyletniego stażu), okres wykonywania zawodu, doświadczenie zawodowe, świadectwo ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej. Dokładne wytyczne określa Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 stycznia 2017 r. w sprawie egzaminu czeladniczego, egzaminu mistrzowskiego oraz egzaminu sprawdzającego, przeprowadzanych przez komisje egzaminacyjne izb rzemieślniczych. Uprawnienia do szkolenia młodocianych pracowników rzemieślnik z tytu-

łem mistrza zawodu otrzymuje dopiero po ukończeniu kursu pedagogicznego. Kursy te organizowane są między innymi w Wielkopolskiej Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu. Więcej na ten temat można przeczytać na stronie

www.irpoznan.com.pl.

„(...) poszłam do technikum, świetnie się tam zrealizowałam i uważam, że nawet bardzo ambitne i zdolne osoby w takich szkołach mogą wykorzystać swój potencjał. Jeżeli będą chcieli, mogą iść dalej się rozwijać (...).”

Wybór kierunku studiów wynikał z chęci poszerzenia ugruntowanej wiedzy w zawodzie o informacje dotyczące właściwości odżywczych produktów wytwarzanych w firmie rodzinnej.

„Miałam wrażenie, że urodziłam się w piekarni, nasze mieszkanie było bezpośrednio z nią połączone. Dlatego też rozpoczynając naukę w szkole średniej bardzo dużo wiedziałam już o wymarzonym zawodzie. Idąc na studia, wiedzę piekarsko-cukierniczą miałam już ugruntowaną na bardzo dobrym poziomie. Wybierając kierunek studiów, wybrałam żywienie człowieka i dietetykę, ponieważ chciałam mieć komplementarną wiedzę (...) Uważam, że dzisiaj bardzo cenne jest, jeżeli można udać się do jakiejś piekarni czy cukierni i nie tylko zakupić przepyszne ciastko, ale także móc porozmawiać z kimś, kto będzie w pełni kompetentny, będzie umiał

opowiedzieć o wartości odżywczej oferowanych wyrobów”.

Jej aktywność na polu edukacji przeplatała się z aktywnością zawodową. W czasie nauki w technikum oraz w czasie studiów pracowała w przedsiębiorstwie rodzinnym.

Technik bez matury, matura bez tytułu technika?

Ścieżką umożliwiającą zdobycie matury i prowadzącą jednocześnie do uzyskania tytułu technika jest podjęcie nauki w technikum lub szkole branżowej II stopnia. Wybór powyższych szkół zakłada dłuższy czas nauki, ale jednocześnie umożliwia zdobycie kwalifikacji zawodowych, w przeciwieństwie do kształcenia w liceum. Co w przypadku otrzymania tylko jednego z nich? W sytuacji zaliczenia egzaminu zawodowego (w wyniku którego uzyskuje się tytuł technika) i niezdania egzaminu maturalnego możliwe jest podjęcie pracy w wyuczonym zawodzie, jednak bez możliwości podjęcia studiów w przyszłości. W odwrotnym przypadku, kiedy nie uda się zdobyć tytułu technika, a jednak zdobędzie się maturę, możliwe jest podjęcie studiów. Podjęcie studiów jest oczywiście możliwe po zdaniu obu tych egzaminów.

„(...) chodząc do szkoły pracowałam też już w firmie rodzinnej. I dlatego myślę, że to jest taki jakby mój plus i dodatek, że już wcześniej mogłam w pełni angażować się w życie zawodowe (...)”.

Według Katarzyny Mojzykiewicz bardzo ważne jest proaktywne podejście do zdobywania wiedzy nie tylko na etapie edukacji, ale także pracy.

„(...) wychodzę z założenia, że uczymy się przez całe życie i dlatego trzeba poszerzać swoją wiedzę”.

Inspiracją do wyboru zawodu byli dla respondentki rodzice i dziadkowie, którzy również go wykonywali.

„(...) u mnie podziało wszystko jak taka magia. Widząc pasję rodziców do wykonywanego zawodu, ich entuzjazm, zaangażowanie i czerpaną radość z wykonywanej pracy, aż chciało się robić to, co oni. Mój tata jest wielkim społecznikiem. Jest starszym Cechu Cukierników i Piekarzy, prezesem Stowarzyszenia Rzemieślników Piekarstwa RP. Chcąc nie chcąc, patrząc, z jakim zapałem angażuje się, robi wiele rzeczy, jak moja mama czerpie radość z bycia w piekarni, w cukierni, dbając jednocześnie o ciepło ogniska domowego, rośło we mnie zamiłowanie do tego wszystkiego, co mnie otaczało”.

Katarzyna Mojzykiewicz podkreślała potrzebę wszechstronnego wykształcenia popartego praktyką.

„(...) podczas studiów wyjeżdżałam na praktyki zagraniczne do Anglii, pracowałam w Kompanii Piwowarskiej, żeby poznać pracę laboratoriów i mieć też inne spojrzenie na działanie firmy”.

Według respondentki sukces to umiejętność realnego spojrzenia na posiadane zasoby i oczekiwane efekty pracy. Sukces to także umiejętność dzielenia się posiadanymi dobrami. Bardzo ważna jest także duma z tego, co się zawodowo robi.

„Dla mnie osiągnięcie sukcesu zawodowego to satysfakcja z bardzo dobrze wykonywanej pracy. Sukcesem zawodowym jest to, by z chęcią iść do pracy, w której nie tylko się realizuję, ale także potrafię komuś pomagać, czy kogoś ukierunkować. By osiągnąć sukces zawsze należy wymagać od siebie więcej niż od innych. Dla mnie tak się definiuje sukces”.

Historia 14

Ewelina Niewolak- Druchlińska

**„Trzeba się uczyć, po prostu,
to bardzo prosta rzecz”**



Ewelina Niewolak - Druchlińska absolwentka liceum ogólnokształcącego w klasie o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym, magister 5 - letnich studiów na kierunku matematyka o specjalności nauczycielskiej, nauczycielka w szkole, której mury opuściła jedynie pięć lat wcześniej i jeden z najmłodszych dyrektorów szkół w powiecie poznańskim.

Respondentka należy do pierwszego rocznika, który po ukończeniu szkoły podstawowej mógł podjąć naukę w gimnazjum. Po jego zakończeniu rozpoczęła Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół im. Generała Dezyderego Czapowskiego w Bolechowie w klasie o potrójnym profilu matematyczno-informatyczno-fizycznym. Po liceum podjęła studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na 5-letnich studiach magisterskich, na kierunku matematyka ze specjalnością nauczycielską. Po ukończeniu studiów właściwie od razu zdobyła zatrudnienie w szkole, którą ukończyła. W trakcie pierwszego roku pracy w szkole zdecydowała się na studia podyplomowe na kierunku zarządzanie oświatą.

Być nauczycielem

Według danych pochodzących z międzynarodowych badań PISA (Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów) odsetek polskich uczniów pragnących zostać nauczycielami zmalał w ciągu 9 lat (2006 – 2015) z 6,1 do 2,4. Był to największy spadek wśród wszystkich badanych krajów europejskich – średnio w analizowanym okresie zmalał z 5,5 do 4,2. Cytowane badanie obejmowało piętnastolatków – uczniów, którzy w roku je poprzedzającym ukończyli 15 lat. Eksperti realizujące badanie OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) dowiedli jednocześnie, że częściej uczyć innych chcą dzieci osób z wyższym wykształceniem. Jednocześnie w realizowanych cyklicznie od ponad 40 lat badaniach prestiżu zawodów nauczyciele wciąż zajmują wysokie pozycje – w ostatnim dostępnym badaniu za rok 2013 znaleźli się na pozycji siódmej, wyprzedzając m.in. lekarza, adwokata, sędziego, policjanta, burmistrza, księdza, ministra.

Więcej: <http://www.ibe.edu.pl/pl/projekty-miedzynarodowe/pisa>

„Podejmując pracę w szkolnictwie świeżo po studiach nie miałam w swoim odczuciu wystarczającej wiedzy, jeżeli chodzi o prawo oświatowe, o całą tę stronę prawną i związaną z oświatą. Myślałam także, że w przyszłości może mi się to przydać, że może w przyszłości będę dyrektorem i dlatego podjęłam się tych studiów”.

Wiedza i umiejętności zdobyte za pośrednictwem tych studiów okazały się przydatne w życiu zawodowym od razu, jak i w niedalekiej przy-

szłości. We wrześniu 2018 roku, po złożeniu dokumentów aplikacyjnych i wygraniu konkursu na stanowisko, objęła funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej im. Leona Masiakowskiego w Białężynie.

Matematyka królową nauk i miarą wszystkiego

W roku 2010, po 28 latach nieobecności, matematyka powróciła jako przedmiot obowiązkowy na egzaminie maturalnym. Jej ponowne pojawienie się nie wpłynęło znacząco na zdawalność egzaminu maturalnego w kraju czy województwie wielkopolskim, jednakże przyczyniło się do zwiększenia zainteresowania studiami politechnicznymi i na kierunkach ścisłych. Według danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, właśnie w roku 2010, pierwszy raz od 20 lat odnotowano więcej chętnych do studiowania na politechnikach (3,9 osoby na miejsce) niż na uniwersytetach (3,5 osoby na miejsce). Pomijając wyższe niż przeciętne wynagrodzenia inżynierów (praktycznie wykorzystujących matematykę w pracy zawodowej), łatwo wskazać obszary życia, w których matematyka i wypracowywane przez nią myślenie logiczne pomaga. Rok 2019 na mocy uchwały Senatu RP¹ został ustanowiony Rokiem Matematyki. O jego oficjalnych obchodach oraz wydarzeniach towarzyszących (m.in. konkursach dla uczniów) można przeczytać na stronie internetowej <http://www.jrm2019.pl>

Historia edukacji i pracy Eweliny Niewola-Druchlińskiej wygląda bardziej na niczym

niezakłóconą realizację marzenia, niż mozolną realizację celów. Z tego powodu trudno jest wskazać momenty kluczowe, przełomowe.

„Już w gimnazjum wiedziałam, co będę studiowała i że będę chciała kontynuować pracę jako nauczyciel. Stanowisko, funkcja nauczyciela mnie w jakiś sposób pasjonowała i ciekawiła - już wtedy wiedziałam, co chcę robić. Na dzień dzisiejszy spełniłam swoje marzenie. Można powiedzieć, że rzadko to się zdarza, żeby w wieku 32 lat zostać dyrektorem szkoły”.

Kolejne etapy realizacji marzenia następowały po sobie w następującej sekwencji: edukacja, zatrudnienie, edukacja uzupełniająca kompetencje zawodowe, awans pionowy.

Osoby, które respondentka wskazuje jako istotne, pochodzą z trzech środowisk: domu rodzinnego i szkoły, w której zdobywała wykształcenie oraz szkoły, w której pracowała. Dom rodzinny z jednej strony stanowił podstawę, na której rozwijane były zainteresowania naukami ścisłymi i wyuczane umiejętności logicznego myślenia, z drugiej wspierał aspiracje edukacyjne.

„Bardzo duże wsparcie otrzymałam od swoich rodziców. Mój tata jest ścisłowcem - po nim odziedziczyłam zdolności matematyczne i umysł ścisły. Gdy szłam na studia, pytał mnie wielokrotnie, czy jestem pewna, bo to jest ciężki kierunek. Gdy potwierdzałam, on mnie w tym wyborze wspierał i powiedział, że mam się realizować, jeżeli to jest to, co chcę robić

1. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 grudnia 2018 r. ustanawiająca rok 2019 Rokiem Matematyki: <http://www.monitorpolski.gov.pl/mp/2019/5/1>

w życiu”.

W szkole średniej nauczyciel matematyki dostrzegł potencjał respondentki i pomógł jej go rozwijać, zachęcając do podjęcia dalszego kształcenia. Wśród nauczycieli poznanych w trakcie pracy w liceum ogólnokształcącym w Bolechowie znaleźli się tacy, którzy równolegle pracując w szkole podstawowej w Białężynie, wspierali respondentkę w podjęciu decyzji o aplikowaniu w konkursie na dyrektora placówki.

Definiowanie sukcesu zostało przez Ewelinę Niewolę-Druchlińską uznane za:

„(...) ciężkie pytanie, które wygląda na łatwe”.

Próbując się z nim zmierzyć, wskazała na:

„(...) spełnienie marzeń, osiągnięcie jakiegoś wyznaczonego sobie w życiu celu”.

Nieco w kontrze do swojego osobistego doświadczenia badana zwróciła uwagę na konieczność pokonywania wielu trudności, przeciwności napotykanych na drodze do osiągnięcia celu – realizacji marzenia.

„Receptą na to jest być upartym. Uparte dążenie do celu. Trzeba być stanowczym, przede wszystkim, konsekwentnym w tym działaniu”.

Pokonywanie przeszkód i trudności to jedna z dróg do osiągnięcia sukcesu, której uzupełnieniem jest nieustanna, żmudna, zawzięta, wyężona praca własna.

„Trzeba się wciąż uczyć, mieć gotowość do poznawania nowych rzeczy”.

Historia 15

Sebastian Nowak

**„Okazało się, że nie ma takiego urzędnika,
więc postanowiłem je skonstruować”**



Sebastian Nowak jest absolwentem Gimnazjum im. Edwarda hr. Raczyńskiego w Komornikach, Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 6 w Poznaniu oraz XXVIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, które ukończył w 2018 roku. W swojej krótkiej karierze edukacyjno-zawodowej zdążył opracować wynalazek – anemometr do badania przepływu ciągu odkurzaczy. Respondent jest między innymi laureatem E(x)plory, największego wieloetapowego konkursu naukowego dla młodzieży w Polsce. Obecnie pracuje w serwisie zajmującym się naprawą AGD oraz podróżuje po Polsce i świecie prezentując swoje nowatorskie osiągnięcie na targach i konkursach tematycznych. Respondent jest laureatem krajowych i zagranicznych konkursów. Twierdzi, że swoje sukcesy zawdzięcza właściwemu wyborowi szkoły ponadgimnazjalnej – najpierw zasadniczej szkoły zawodowej, a następnie liceum zaoczego. W swojej ścieżce edukacyjno-zawodowej podąża za pasją, którą jest elektronika.

Co to jest patent i za co można go zdobyć?

Patent jest to prawo monopolu na wynalazek, tj. wyłącznego korzystania z niego, o które wynalazca może wnioskować w Urzędzie Patentowym. Takie prawo może zostać nadane, jeśli przedmiot spełnia trzy warunki: jest nowy, posiada poziom wynalazczy, nadaje się do przemysłowego stosowania. Uzyskanie patentu daje wyłączne prawo wynalazcy do korzystania z wynalazku w sposób zarobkowy i zawodowy oraz dysponowania nim m.in. poprzez wydanie licencji, tj. zgody na użytkowanie osobom trzecim. Potwierdzeniem patentu jest, wydawany przez Urząd Patentowy dokument patentowy. Od momentu zgłoszenia wynalazku patent udzielany jest na czas 20 lat. Uzyskanie dokumentu wiąże się z dopilnowaniem oraz spełnieniem wielu formalności, które opisuje „Poradnik Patentowy”. Poradnik oraz wszystkie inne informacje dot. patentu można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej: <https://www.uprp.pl/strona-glowna/Menu01,9,0,index,pl/> O patent można ubiegać się zarówno na szczeblu krajowym, jak i regionalnym, europejskim i międzynarodowym.

„... chciałem udowodnić, że ludzie z zasadniczej szkoły zawodowej nie mają zamkniętej drogi [rozwaju]. (...) właśnie dzięki temu, że poszedłem do zasadniczej szkoły zawodowej i na praktyki zawodowe do firmy, poznałem tam ludzi, którzy faktycznie przy projekcie mi pomagali. Dzięki wyborowi szkoły i praktykom zawodowym oraz dzięki nauczycielom ze szkoły i ludziom z praktyk zawodowych uważam, że nie osiągnąłbym sukcesu. Uważam więc, że zawsze trzeba trwać przy swoim i że ludzie młodzi powinni iść tam, gdzie czują się najlepiej, gdzie ich zainteresowanie pcha, gdzie mogą realizować swoje marzenia, wybierać szkoły w których będą rozwijać swoje umiejętności i zainteresowania. Ja tak właśnie wybrałem, trzeba po prostu robić to, co się lubi, bo czego się nie kocha i nie lubi,

to jest to bez sensu. Chodzenie do szkoły i robienie czegoś, co nie ma sensu, to jest dla mnie całkowite niepojęte, ja zawsze lubiłem [elektronikę]. Wybierając szkołę trzeba już wiedzieć, w czym czuję się najlepiej lub co bym chciał w przyszłości robić, ja tak właśnie zrobiłem. To dzięki zasadniczej szkole zawodowej, dyrektorze tej szkoły i nauczycielom rozwinąłem skrzydła. Bo ta szkoła nikogo nie skreśla i daje szanse wszystkim uczniom nawet tym po przejściach”.

Kim jest mentor biznesu?

Mentor biznesu jest osobą, która swoim doświadczeniem wspomaga mniej doświadczone jednostki, np. młodego przedsiębiorcę w podejmowaniu decyzji biznesowych. Może pomagać poprzez szeroko rozumiane doradztwo biznesowe, m.in. wskazywanie modeli biznesowych, doradztwo marketingowe, wdrażanie określonych strategii sprzedażowych, koordynowanie systemem zarządzania. Przedsiębiorstwa korzystające z usług mentora biznesu dążą do jak najefektywniejszego rozwoju, bez narażania przedsiębiorstwa na ryzyko poniesienia strat i niepowodzeń. Oferty świadczonych przez mentora biznesu usług dostępne są również w internecie, w szczególności na ogólnodostępnych platformach, na których zamieszczane są wideomateriały z poradami dla każdego - również szukających dopiero swojego pomysłu na biznes.

Szkołę zawodową respondent wybrał ze względu na dostępność nauczanego w niej zawodu. Odkąd pamięta, chciał związać swoją karierę zawodową z elektroniką.

„Przy wyborze szkoły średniej nie sugerowałem się dojazdami, bo w sumie wybrałem taką szkołę, gdzie miałem najdalej i nienajlepszy dojazd, tylko szukałem po prostu zawodu z elektroniką związanego. Albo elektronika, albo montera elektronika”.

Respondent samodzielnie wyszukał miejsce do odbycia praktyk zawodowych i choć pozornie firma nie przyjmowała już uczniów, Sebastianowi Nowakowi udało się dostać na praktyki zawodowe. Respondent do dzisiaj pracuje w pierwszym miejscu zatrudnienia.

„I po prostu była taka śmieszna sytuacja, że już mieli komplet uczniów i nie chcieli mnie wziąć, ale (....)wycofali się i wzięli mnie. I już później nie żałowali, bo zostałem ich pracownikiem”.

Sebastian Nowak przez całą swoją dotychczasową karierę mógł liczyć na pomoc rodziców, którzy umożliwiali mu zaangażowanie się w pasję.

Wsparciem, szczególnie na etapie konstrukcji wynalazku, obdarzyli go także koledzy z obecnej pracy.

„(...) największym takim wsparciem byli dla mnie zawsze rodzice, bo zawsze wspierali pod względem finansowym, ale też merytorycznie, psychicznie, psychologicznie. Faktycznie nieraz się podłamywałem, mówiłem, że już nie będę robił tego projektu, jak coś nie wychodziło, szczególnie wtedy rodzice mnie wspierali, podnosili na duchu i mówili, że mam się nie poddawać. Zawsze powtarzali: nigdy nie rezygnuj z marzeń i z szans, które dostajesz od innych i które przynosi życie. I także chyba najważniejszymi osobami, którzy uwierzyli we mnie i w mój wynalazek, byli nauczyciele z zasadniczej szkoły zawodowej, których nie będę wymieniał z imienia i nazwiska, bo nie chciałbym nikogo opuścić, a lista byłaby zbyt długa bo każdy z nich wspierał mnie, pomagał i mobilizował na swój własny sposób. Oraz moi współpracownicy, Tomek Rychlicki, Jacek Niedzielski, Przemysław Bonczyk i Robert Grześkowiak, Aleksandra Wikiel ... te osoby zawsze mnie wspierały merytorycznie, wiedzą, doświadczeniem właśnie w różnego rodzaju projektach i to w sumie dzięki ich pomocy też zdołałem zrobić to urządzenie”.

W naturze Sebastiana Nowaka leży pomaganie innym nie tylko w kwestiach zawodowych, ale także typowo społecznych.

Konkurs E(x)plory - czym jest i co jest jego celem?

E(x)plory jest konkursem organizowanym rokrocznie od 2012 roku przez Fundację Zaawansowanych Technologii. Zrzesza on młodych pasjonatów nauki oraz światowej sławy autorytety. Uczestnicy konkursu tworzą innowacyjne projekty naukowo-badawcze o dowolnej tematyce. Prace mogą tworzyć uczniowie gimnazjów, liceów i techników- zarówno indywidualnie, jak i w grupach. Spośród zgłoszonych projektów wybierane są najlepsze, które przechodzą do etapu regionalnego, następnie wyłaniane są prace finałowe, by ostatecznie wyłonić ogólnopolskich laureatów. Konkurs daje możliwość promocji nagrodzonych projektów na arenie międzynarodowej, odbycia staży badawczo-rozwojowych oraz nawiązania niezbędnych kontaktów na arenie naukowej. Więcej informacji o przedsięwzięciu i zasadach rekrutacji pod adresem: <http://www.explory.pl/>

„(...) ja zawsze lubiłem pomagać i w wielu inicjatywach społecznych brałem udział. Byłem przewodniczącym klasy, pomagałem słabszym kolegom nie tylko w nauce, chodziłem do nauczycieli w ich sprawach, organizowałem wigilie klasowe, szykowałem z kolegami paczki dla najuboższych, starto-

wałem w „Szlachetnej Paczce” i tak dalej. Zawsze lubiłem i lubię pomagać ludziom, i zawsze to mi sprawiało wielką frajdę, i nadal sprawia, jak komuś pomogę, nie umiem odmawiać pomocy ani przejść obok”.

Przygotowanie projektów konkursowych wymusiło na respondentie przerwę pomiędzy zakończeniem szkoły średniej a zdawaniem matury. Sebastian Nowak traktuje zaistniałą sytuację jako koszt, który musiał ponieść w związku z dopracowaniem wynalazku.

„Na drugi rok będę robił [maturę], ponieważ w tym roku, też właśnie dzięki projektom i tak dalej, po prostu też nie za bardzo chciałem się w to angażować, bo jednak w liceum zaocznym jest tych godzin o wiele mniej niż w liceum zwykłym i faktycznie dużo musiałbym nadrabiać, a na to nie miałem czasu, bo praca, szkoła, dopracowanie anemometru, konkursy, nie dałbym rady przygotować się do matury. Zdecydowałem zatem małymi kroczkami do przodu, że do matury przystąpię za rok. Obecnie chodzę intensywnie na korepetycje, skupiłem się na przygotowaniu do matury i zobaczymy, co los przyniesie dalej”.

Sebastian Nowak chce kontynuować edukację na studiach technicznych. Prawdopodobnie zdecyduje się na studia zaoczne. Rozważa także otwarcie własnej firmy w przyszłości. Respondent przez sukces zawodowy rozumie konsekwentną realizację założonych celów.

„Żeby osiągać zamierzone swoje cele, które mamy w głowie, musimy małymi kroczkami ciągle iść konsekwentnie do przodu. Co prawda nic na siłę, ale też

nigdy nie można się poddawać jeżeli coś nie idzie po naszej myśli. Trzeba mieć też trochę szczęścia do ludzi, których spotyka się na swojej drodze edukacyjno zawodowej a ja chyba takie szczęście miałem. Ale szczęściu trzeba zawsze dopomóc, poprzez dobór odpowiedniej szkoły, determinacji w pracy, słuchania lepszych od siebie, mądrzejszych z doświadczeniem zawodowym i chęci nauczania się tego, czego chce się nauczyć. Ja miałem założenie, żeby rozwijać projekt, a nie nastawiać się faktycznie na konkurs. Mnie interesował tylko rozwój projektu, a potem przyszły konkursy, najpierw jeden konkurs, później drugi i następne, konkursy też uczą i rozwijają. (...) Powinniśmy realizować to, co mamy założone w głowach. Sukces dla każdego z nas jest czymś innym. Dla mnie sukcesem jest, gdy osiągnę jakiś pułap, jakiś kolejny cel w mojej drabince, to jest mój mały sukces. Wiadomo, że dla jednego będzie sukcesem zdanie międzynarodowej matury, a dla drugiego na przykład ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej, bo są różne poziomy, ale właśnie posiadanie i realizacja celów to są dla nas te nasze sukcesy”.

Komentarz eksperta: Trzy podstawowe formy edukacji

Uznać można, że istnieją trzy podstawowe formy edukacji. Pierwszy z nich, to edukacja nieformalna, która odbywa się niecelowo, niejako z przypadku w toku wielu aktywności, które podejmujemy w życiu codziennym. Jest ona pierwotna dla każdego człowieka. Druga to edukacja formalna, tożsama z edukacją szkolną i zinstytucjonalizowaną. Pozwala nam zdobywać ujednoliconą dla wskazanej populacji wiedzę, umiejętności i postawy. Jest etapem rozwoju kończącym się wraz z uzyskaniem dyplomu czy świadectwa,

albo wraz z ukończeniem obowiązku szkolnego i obowiązku nauki. Trzecią formą jest edukacja pozaformalna. Nie likwidując celowości i kierunkowości działań obecnych w edukacji formalnej, indywidualizuje i uelastycznia relację z nauczycielem – mentorem – facylitatorem, który inaczej niż w edukacji formalnej, nie zabiega o realizację sztywnego planu, a bardziej stara się wspierać partnera procesu w osiąganiu jego celów. Dzieje się to poprzez stymulowanie, dostarczanie okazji do doświadczania, wspólne zdobywanie pożądanej

wiedzy i umiejętności. W tak nakreślonym procesie partner facylitatora ma większą, niż w procesie kształcenia formalnego odpowiedzialność, za jego ostateczny wynik, jest bardziej zmotywowany do działania, uczy się za jego pośrednictwem, wchodzi w większą liczbę interakcji zmierzających do założonego celu.

Gdzie szukać edukacji pozaformalnej? Oferowana jest przez instytucje szkoleniowe, stowarzyszenia, fundacje, inne organizacje pozarządowe bądź komercyjne dla ściśle określonych kategorii osób. Niejednokrotnie instytucje edukacyjne realizują projekty edukacji pozaformalnej. Jednym z mechanizmów wyszukującym oferty takiego kształcenia jest baza www.uslugirozwojowe.parp.gov.pl

Kształcenie pozaformalne częściej niż formalne wiąże się z odpłatnością. www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/szkolenia/. Portal o funduszach europejskich gromadzi informacje o działaniach dofinansowanych, a zatem mniej obciążających portfel uczestnika.

Czy ma to sens? Biorąc pod uwagę tempo zmian zachodzących w świecie, w stanie wiedzy i wyzwaniach stawianych przez człowieka, obywatela, pracownika można uznać, że uczenie się nie jest już dobrowolną aktywnością edukacyjną podejmowaną przez uprzywilejowaną część społeczeństwa, ale wręcz przymusem i koniecznością, dla właściwego funkcjonowania w otaczającym świecie¹.

1. I. Stalończyk, Edukacja formalna i pozaformalna w procesie kształtowania społeczeństwa wiedzy s.321 [w:] Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, nr 37 (1/2014)

Komentarz eksperta: Uwarunkowania indywidualne i społeczne decyzji zawodowych

O ile wybór szkoły średniej był w przypadku respondentów najczęściej wyborem jednorazowym, o tyle przed wyborami zawodowymi stawali wiele razy. Aspektem, na który najczęściej zwracali uwagę, była elastyczność i gotowość przebranżowienia – to ona w dużym stopniu warunkowała ich ścieżkę zawodową. Z drugiej jednak strony nie brak wśród przedstawionych w tym raporcie biografii i takich, które rozwijały się bardzo jednostajnie: „Ja zabiegałam o to cały czas, bardzo chciałam być nauczycielką - całe moje życie toczyło się wokół szkoły. Ja uczyłam się bawiąc się w szkołę”.
Gdy przyjmiemy szeroką perspektywę

patrzenia na decyzje zawodowe naszych rozmówców, już nie tylko indywidualne preferencje jawią się jako drogowskazy na drodze do kariery. Są nimi również: znajomości, ścieżki sukcesji, warunki pracy w różnych krajach, marka osobista, czy – w końcu – zaufanie. Respondenci opowiadali nam o chwilach swojego wahania, dodawali jednak, że tym, co pomagało im przezwyciężyć trudności, była obecność współpracowników, osób, które na równi angażowały się we wspólne przedsięwzięcia.

„... dlaczego zostałem? Ludzie, otoczenie i założenie, że fajne, duże rzeczy można

robić tylko z fajnymi, ogarniętymi ludźmi”.

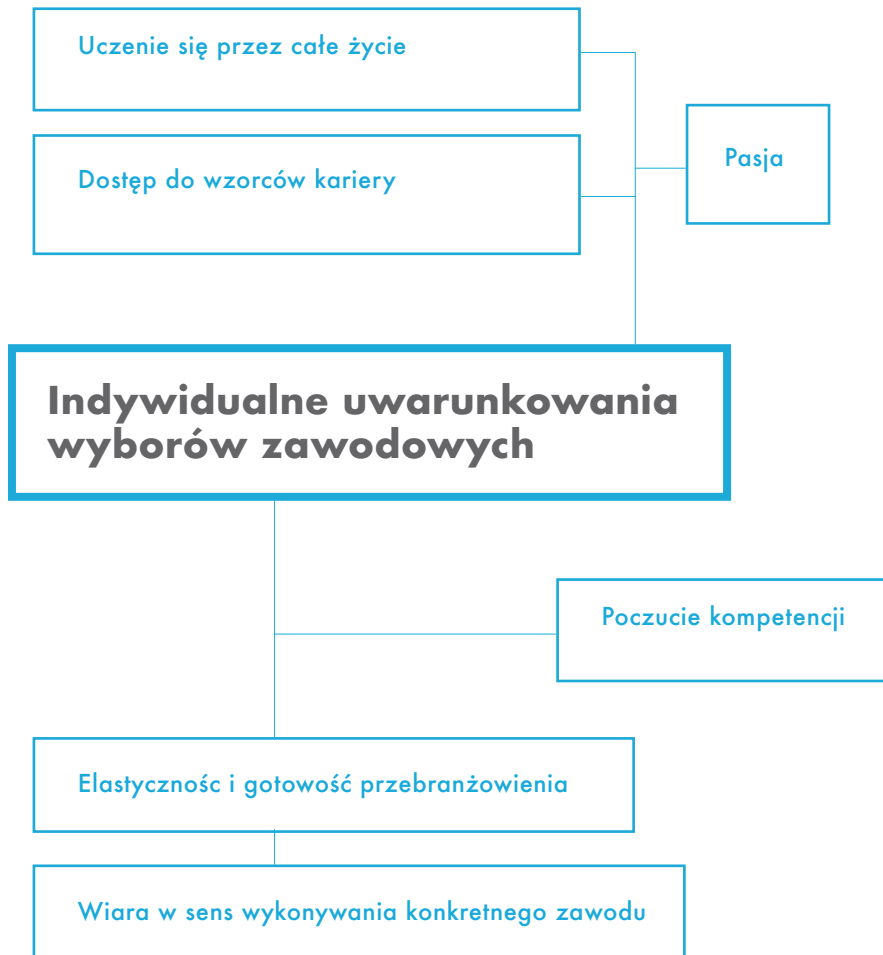
Niebagatelną rolę w podejmowaniu zawodowych wyzwań stanowią również znajomości. Często postrzega się ich wykorzystywanie za nieetyczne, warto więc w tym miejscu podkreślić, że z wypowiedzi badanych wynika raczej, że podczas kontaktu z konkretnymi osobami wykazali się pożądanymi kompetencjami i ten właśnie aspekt był później główną determinantą zatrudnienia „...po roku jeden z uczestników tego wejścia na Mont Blanc się ze mną skontaktował i powiedział mi, że pracuje w firmie, która się zajmuje wdrożeniami SAP i jeśli chcę, to bardzo chętnie mnie tam zatrudni”.

Warto zwrócić uwagę również na socjalizację zawodową – proces, w którym respondenci stawali się coraz bardziej kompetentni do wykonywania stawianych przed nimi zadań.

„... przez 2 lata dostawałem mocną szkołę pod kątem procedur, formalności i innego sposobu myślenia o współpracy z klientami. Byłem strasznie niezadowolony, wręcz dyskutowałem z prezesem, że ja tego nie chcę robić. Nie wyszło. Ale z perspektywy czasu to było fajne, bo faktycznie dało nowe, nowe myślenie”.

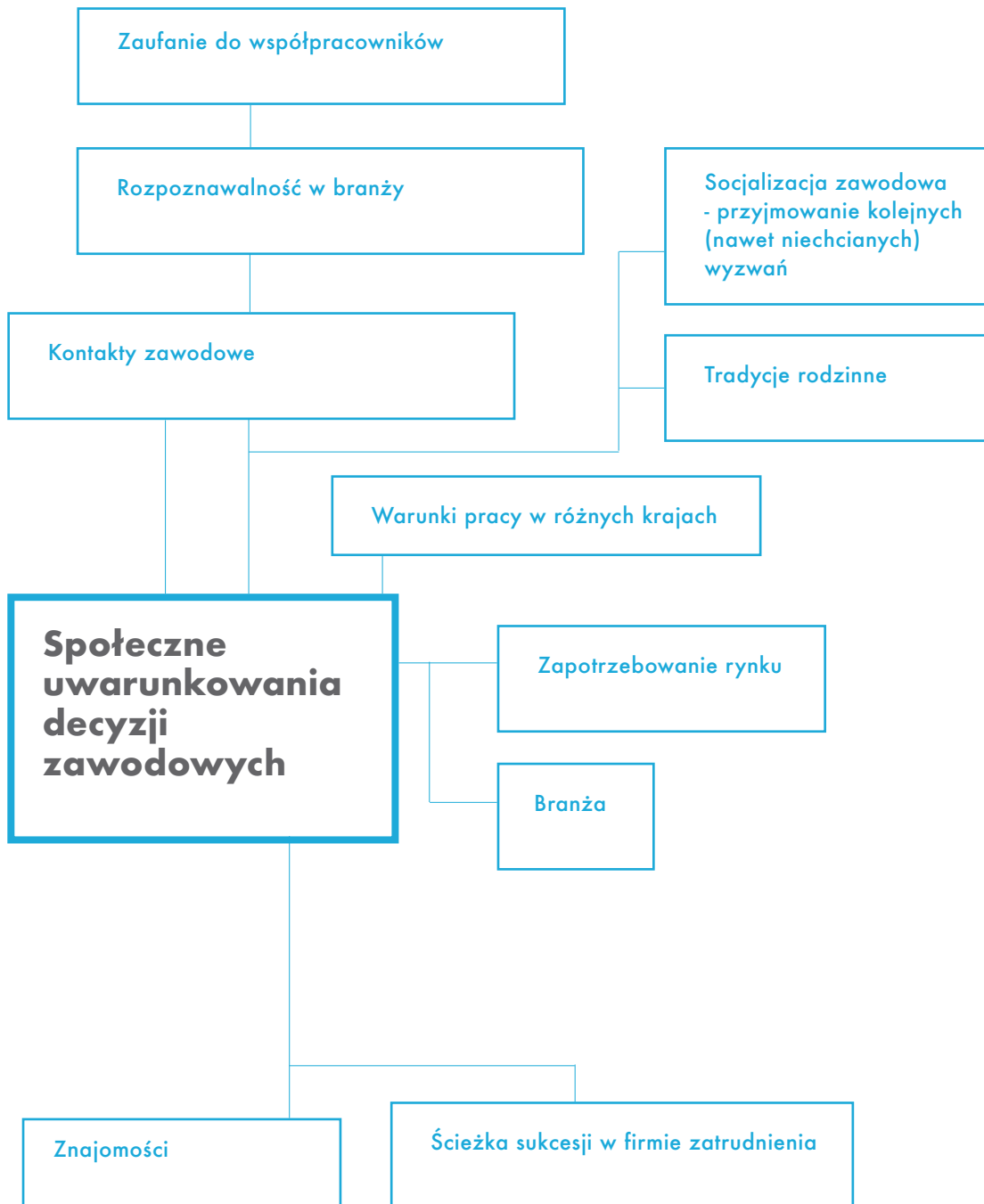
Na niektóre decyzje miały również wpływ względy materialne, warunki pracy i wynagrodzenie: „Ja pracuję jako informatyk. Informatycy są potrzebni na całym świecie i to właśnie dzięki temu ja na przykład mogę pracować w Dubaju (...) I tak wyszło, że tylko w Dubaju można pracować na pół etatu i żyć sobie na przyzwoitym poziomie”.

Szczególne znaczenie miało to w przypadku tych respondentów, dla których praca zawodowa była tylko narzędziem do spełniania swoich marzeń.



Rycina 8.

Mapa pojęć związanych z indywidualnymi i społecznymi uwarunkowaniami decyzji edukacyjnych cz.2
 Źródło: opracowanie własne.



Historia 16

A portrait of Maciej Sierpiński, a man with short dark hair, smiling, wearing a dark sweater over a light-colored striped shirt. He is wearing a watch and a ring. The image is partially covered by a blue diagonal overlay.

Maciej Sierpiński

„Liczyć dobrze każdą minutę”

Technik poligrafii, fascynat folkloru, prowadzący praktyczną naukę zawodu w szkole będącej bezpośrednim kontynuatorem dorobku swojej szkoły macierzystej. Instruktor tańca, twórca firmy klasyfikowanej przez najpoważniejsze periodyki ekonomiczne jako lider branży poligraficznej oraz autor publikacji popularyzujących folklor.

Maciej Sierpiński od najmłodszych lat pracował w ogrodnictwie i pieczarkarstwie wyuczając w sobie nawyki, które z czasem okazały się niezwykle istotne dla młodego ucznia i przedsiębiorcy. W związku z doświadczeniem rodzinnym dokonał wyboru kształcenia w Technikum Poligraficzno-Księgarskim im. J. Lelewela w Poznaniu, dzisiaj przekształconym w Zespół Szkół Zawodowych Nr 6 im. J. Lelewela, zdobywając zawód poligrafa. Kontynuując gromadzenie doświadczeń w drobnej sprzedaży detalicznej, już w siedemnastym roku życia dzięki wsparciu rodziców, otworzył działalność gospodarczą – sieć sklepów na przejściach granicznych. Odnosząc sukces komercyjny, ukończył kształcenie na poziomie technika i rozpoczął studia na najbliższym poligrafii kierunku, oferowanym przez Politechnikę Poznańską – mechanice i budowie maszyn. Mimo powodzenia w handlu, świadomość niestabilności rynku skłoniła respondenta do powrotu do wyuczonego zawodu. Dzięki znajomościom ze szkoły znalazł pierwszego partnera biznesowego w branży. Doświadczenie handlowe przygotowało go do funkcjonowania na wolnym rynku. Dzięki sukcesowi finansowemu pierwszego przedsięwzięcia zgromadził środki na wniesienie udziału do spółki i uruchomienie drukarni – początkowo mierzącej wyłącznie 20m². Łączenie kształcenia politechnicznego z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej okazało się na tyle utrudnione, że pod koniec drugiego roku studiów Maciej Sierpiński poświęcił się wyłącznie pracy i pasji. Od zakończenia drugiego roku studiów prowadzi i rozwija biznes oraz realizuje się na polu tańca ludowego – od tancerza do kierownika zespołu, choreografa i instruktora.

Respondent wskazuje kilka punktów zwrotnych w swojej ścieżce edukacyjno-zawodowej, które spowodowały, że jego dalsza historia doprowadziła go do miejsca, w którym znajduje się dzisiaj. Pierwszy to wybór szkoły - Technikum Poligraficznego, dzięki któremu związał się z tą branżą. Drugi moment to spotkanie nauczyciela zawodu - pasjonata, który umożliwił uczniom kontakt z technologią drukarską pojawiającą się na rynku (offset) oraz stanowił wzór zaangażowania osobistego w pracę z uczniem. Następnie założenie

pierwszej działalności gospodarczej – handlu i kolejnej - drukarni. Ostatecznie jednak to zespół tańca nauczył go, jak być zorganizowanym, jak "liczyć dobrze każdą minutę". Także dzięki tej aktywności pozaszkolnej, podczas wyjazdów zagranicznych zyskał możliwość obserwowania innych standardów zachowań w rodzinach i na rynku pracy. Ich przełożenie na polskie realia umożliwiło, według badanego, odniesienie sukcesu.

Wśród osób, które miały największy wpływ na ścieżkę rozwoju edukacyjno – zawodowego, badany wskazuje na rodziców.

„w wieku 15 lat na pewno, czy tam 14, najważniejsi byli rodzice i ich wsparcie”.

Służba wojskowa jako element zwiększający popularność studiów wyższych u młodych mężczyzn

Obowiązkowa służba wojskowa obejmowała wszystkich młodych mężczyzn w wieku 19 lat. W zależności od analizowanego okresu trwała od 24 do 9 miesięcy. Odroczenie w jej odbywaniu możliwe było m.in. dzięki podjęciu studiów wyższych. Gdy w roku 2008 zakończył się pobór przymusowy i pojawiła się możliwość wyboru tej ścieżki kariery (ochotnicza bądź zawodowa służba wojskowa) dla wielu osób stała się ona nie tylko równorzędna, ale niejednokrotnie bardziej prestiżowa niż kariera cywilna. Informacje o możliwości odbycia ochotniczej służby wojskowej, podjęcia zawodowej służby wojskowej, czy kształcenia na uczelniach wojskowych znajdują się na stronach wojewódzkich komisji uzupełnień. Dla miasta Poznania

<http://poznan.wku.wp.mil.pl/pl/index.html>

Tuż obok ustawia wspomnianego już wcześniej nauczyciela, zaangażowanego w pracę zawodową w nowoczesnym parku maszynowym, zaangażowanego także w pracę z uczniami. „(...)dzięki czemu ja mogłem się świetnie rozwijać, nie poprzestając wyłącznie na programie praktyk obowiązkowych, ale poszerzać go. Nauczyciel, który nam się trafił w szkole, był człowiekiem z branży, który zgodził się poprowadzić jedną klasę, właśnie moją klasę, był człowiekiem, który nam pomagał dostać się do tych najnowszych technologii, na najnowsze maszyny, bo widział w nas potencjał, widział w nas chęć”.

Wsparcie domu rodzinnego oraz wsparcie nauczyciela podczas zdobywania zawodu: te dwa czynniki wpłynęły na kształtowanie się woli rozwoju zawodowego respondenta oraz umożliwiły mu jej realizację.

Badany dość sceptycznie odnosi się do samego pojęcia osiągnięcia sukcesu i nieco go przedefiniowuje:

„Zawodowo i na niwie tej mojej pasji, czyli folkloru, odnoszę pewne sukcesy,

które nazywam krokami. Nie wiem natomiast, czy można kiedykolwiek powiedzieć: „Osiągnąłem sukces”.

Zauważa także, że osiągnięcie sukcesu wiąże się z wyznaczaniem sobie barier i granic do przekraczania.

„(...) Ja sam nigdy nie powiem, że osiągnąłem sukces. Na razie pracuję na to, żeby było coraz lepiej. Staram się rozwijać swój biznes i swoją pasję, jak tylko umiem, niech inni oceniają, jak to wychodzi”.

Mimo, że w latach 2005 - 2007 firma respondenta była trzykrotnie laureatem konkursu „Gazeta Biznesu”, a w roku 2006 otrzymała tytuł „Geparda Biznesu” jako „Najszybciej rozwijająca się firma branży poligraficznej”, deklaruje on:

Listy, rankingi, klasyfikacje

Szkoły, miejsca pracy, branże i pracodawcy, a nawet całe regiony i kraje charakteryzowane są pod różnymi kątami. Bez względu na to, jaki ranking, listę i klasyfikację analizujemy, ważne jest, aby rozumieć w jaki sposób została przygotowana, co było podstawą jej sporządzenia. Poniżej kilka klasyfikacji istotnych dla ucznia, studenta, pracownika...

Miesięcznik „Perspektywy” ocenia szkoły średnie. Dla liceum bierze się pod uwagę sukcesy w olimpiadach, maturę z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych. Dla technikum natomiast dodaje jeszcze wyniki egzaminu zawodowego. Więcej: www.perspektywy.pl. Ten sam periodyk dokonuje oceny kierunków studiów wyższych, porównując m.in.: uznanie międzynarodowe, preferencje pracodawców, ekonomiczne losy absolwentów, patenty i prawa ochronne, środki pozyskane z UE, uprawnienia doktorskie i habilitacyjne, efektywność w pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych na badania, nadane stopnie naukowe; publikacje i cytowania.

Więcej: www.perspektywy.pl/RSW2018/

Puls HR, czyli serwis branżowy HR co roku przygotowuje zestawienie najlepszych pracodawców w Polsce. Podstawą do jego sporządzenia są oceny kapituły i czytelników. Kapituła wyraża opinię na temat wpływu danego pracodawcy na lokalny rynek pracy, opinii o rynku, działań CSR, innowacji w zarządzaniu ludźmi i prowadzeniu procesu rekrutacji.

Więcej: www.pulshr.pl

Najlepsze Miejsce Pracy Polska to lista tworzona przez firmę konsultingową Great Place To Work. Zwycięzców wyłania się na podstawie ankiet pracowniczych i oceny kapituły konkursu. Więcej: www.greatplacetowork.pl/

Best Quality Employer mogą otrzymać firmy, które zostały ocenione przez Centralne Biuro Certyfikacji Krajowej na podstawie ankiet w działach HR. Uwzględniają one m.in.: poziom zatrudnienia i rotacji pracowników, formy zatrudnienia, rozwój kwalifikacji zawodowej pracowników i szkolenia, ścieżki kariery i awansu, warunki rekrutacji.

Więcej: www.certyfikacjakrajowa.org.pl/best-quality-employer/

„(...)nie uważam, żeby zdobycie jakiegokolwiek nagrody czy, czy osiągnięcie jakiegoś poziomu obrotu albo zysku było tym momentem, w którym mówimy: „Osiągnąłem sukces!” Nie. My ten sukces budujemy. Całe życie buduje się ten sukces i na końcu jak człowiek schodzi, to zawsze może sobie powiedzieć, że coś można było jeszcze zrobić inaczej. Zawsze można było coś jeszcze poprawić. Jak się zatrzymam nad firmą, to też są miejsca, gdzie bardzo chciałbym coś poprawić, ale dzisiaj już jest to niemożliwe. I to jest najlepszym dowodem, że ten sukces cały czas się buduje. Dopóki pracujemy, dopóki coś robimy, myślę, że to budujemy. Czym innym jest na pewno kariera sportowca, który osiąga mistrzostwo olimpijskie i może powiedzieć: „Osiągnąłem sukces”. My w biznesie jesteśmy takimi mara- tończykami i dopóki prowadzimy firmę, to cały czas ten wyścig trwa i cały czas ścigamy się z konkurencją, z życiem, z tym wszystkim, co nas otacza. Tak do tego podchodzę”.

Natomiast gdy mowa jest o recepcie na zbliżanie się do osiągnięcia sukcesu, recepcie na wejście na drogę realizacji planów i celów, możemy usłyszeć: „(...) tak naprawdę metodą (odniesienia) sukcesu jest ciężka praca, solidna, sumienna praca, podnosząca cały czas samemu sobie poziom i standardy tego, co się robi. Ja przede wszystkim patrzę na to, jak ja się zachowuję, co ja źle robię i analizuję przede wszystkim sam siebie”.

Historia 17

Paweł Szczepaniak

**„Wyznaczanie celów i konsekwentne dążenie
do ich realizacji”**



Paweł Szczepaniak ukończył technikum budowlane na ul. Rybaki w Poznaniu, jedną z najlepszych szkół o tym profilu w Polsce. Okres szkolny wspomina przez pryzmat wiedzy i odpowiedniego przygotowania nauczycieli, zwłaszcza przedmiotów praktycznych. Respondent uczestniczył w konkursach z zakresu wiedzy budowlanej na szczeblu regionalnym. Podczas nauki w szkole średniej trenował wioślarstwo, z którym początkowo wiązał swoją przyszłość. Wspomina, że osoby, z którymi rywalizował sportowo, zdobywały złote medale olimpijskie. Nie żałuje jednak, że nie zdecydował się na kontynuację kariery sportowej. Jak sam twierdzi, wybierając uczelnię i kierunek studiów kierował się pragmatyką i zdecydował się rozpocząć studia dzienne na Politechnice Poznańskiej, na kierunku budownictwo. Na początku lat 90. na skutek trudności finansowych zdecydował się przenieść na studia zaoczne. W tym czasie założył firmę budowlaną RBW, która obecnie ma 25 lat.

Zmiany w polskim prawie sukcesji

W przypadku śmierci właściciela jednoosobowej działalności gospodarczej lub spółki cywilnej spadkobierca ma możliwość odziedziczenia majątku firmy należącego do zmarłego. Od 25 listopada 2018r. obowiązują nowe przepisy, celem których jest usprawnienie procedur przejścia firmy, a co za tym idzie, zmniejszenia ryzyka jej upadku. Zakłada ona zwolnienie spadkobiercy z podatku, utrzymanie podpisanych kontraktów, umów o pracę oraz koncesji. Nowum stanowi powołanie zarządcy sukcesyjnego, który będzie zarządzał przedsiębiorstwem do czasu zakończenia formalności spadkowych, tj. nadania nowego numeru NIP czy REGON.

Punkty zwrotne w karierze Pawła Szczepaniaka stanowią kolejno: budowa pierwszego domu jednorodzinnego i kontrakt na budowę osiedla, co skutkowało rozrośnięciem się działalności gospodarczej. W tym samym okresie udało się mu zdobyć uprawnienia budowlane, dzięki którym jako kierownik budowy mógł być całkowicie odpowiedzialny za realizację projektów. Respondent w 2008 roku przekształcił swoje przedsiębiorstwo w firmę deweloperską. Po latach udało się mu powrócić do sportu – został prezesem sekcji wioślarstwa i głównym sponsorem Klubu Sportowego Poznań. Obecnie jego on także szefem klubu fitness Przysiań Poznań. Respondent jest zaangażowany w pracę wielu organizacji. Jedną z nich jest Wielkopolskie Stowarzyszenie Sportowe, którego jest prezesem. W ramach swoich obowiązków jest on odpowiedzialny za przyznawanie i rozliczanie dotacji. Ponadto rozpoczął współpracę z poznańskim technikum budowlanym, którego jest absolwentem i które wiele dla niego znaczy. Jego firma w ramach programu „Budujmy Razem” przyjmuje uczniów tej szkoły, którzy mają możliwość praktycznej nauki zawodu.

Paweł Szczepaniak zdecydował się na karierę budowlaną z trzech powodów. Jednym z nich był talent artystyczny. Podczas nauki w szkole ujawniła się u niego naturalna zdolność do wykonywania rysunków budowlanych. Drugim powodem była chęć tworzenia czegoś trwałego, nowego, czegoś, co ma praktyczne zastosowanie. Ostatni element, który skłonił respondenta do wejścia w branżę budowlaną, to inspiracja postacią jego ojca, który sam pracował w tym zawodzie i nauczył syna podstaw tej profesji.

Szkola mistrzostwa sportowego

Szkola mistrzostwa sportowego kształci sportowców w jednej lub kilku dyscyplinach sportowych. Placówki dysponują najwyższej klasy zapleczem umożliwiającym profesjonalne szkolenia sportowe. Szkoły mają również możliwość najmu obiektów i urządzeń sportowych od innych jednostek organizacyjnych, co potwierdzone jest stosowną umową. Treningi odbywają się w wymiarze min. 16 godzin tygodniowo, zazwyczaj rano i wieczorem. Taki harmonogram treningowy zakłada konieczność funkcjonowania internatu przy placówce. Pozostałe zajęcia dopasowywane są do planu treningowego sportowca, tak, aby mógł pogodzić sport z nauką. Edukacja w szkole mistrzostwa sportowego to dobry wybór dla młodzieży przejawiającej szczególne predyspozycje sportowe. Młodzież uczy się samodyscypliny, organizacji czasu i pewności siebie.

Dla Pawła Szczepaniaka sukces jest czymś względnym, zależnym od momentu, w którym się dany człowiek znajduje. Kiedyś utożsamiał on sukces z faktem posiadania określonej pozycji społecznej, doświadczania prestiżu, spełnienia na polu zawodowym i rodzinnym. W miarę jak udało się mu realizować w wielu płaszczyznach, znaczenie tego, czym jest sukces zostało przeniesione na inne, choć wciąż dla niego kluczowe obszary. Dla respondenta sukcesem są powodzenia inicjatyw sportowych, które tworzy z ludźmi i dla ludzi, którym nadaje kształt i kierunek rozwoju. Sukces jest przez niego definiowany jako poczucie sprawstwa, możliwość osiągania korzyści oraz satysfakcja. Jego zdaniem receptą na osiągnięcie sukcesu jest wyznaczenie sobie celu oraz konsekwentne dążenie do jego realizacji.

Jak działają inkubatory przedsiębiorczości? Czy warto z nich korzystać?

Inkubatory przedsiębiorczości to instytucje wspomagające założenie biznesu o dowolnej formie prawnej, a także stymulujące późniejszy rozwój firmy. Opłata za korzystanie z usług inkubatorów to ok. 250 zł / miesiąc. Zapewniają one wsparcie w zakresie doradztwa i pomocy prawnej, prowadzenia księgowości, udostępniania osobowości prawnej (nie ma więc obowiązku odprowadzania składek ZUS), udostępnienia powierzchni co-workingowej. Ww. udogodnienia pozwalają początkującemu przedsiębiorcy rozpocząć działalność biznesową, nie zrażając się trudnościami wynikającymi z biurokracji.

Historia 18

A blue-tinted portrait of a man with glasses and a beard, wearing a suit and tie, speaking into a microphone. The microphone has the word 'WSTAM' written on it in white. The background is a solid blue color.

Dariusz **Wawrzyniak**

**„Zawsze gdzieś tam mnie nosiło,
musiąłem coś robić, żeby po prostu
też się nie nudzić”**

Dariusz Wawrzyniak uczęszczał do Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Poznaniu. Wspomina, że w tym okresie był uczniem zaangażowanym, zarówno jako uczestnik, jak również jako organizator wydarzeń skierowanych dla innych osób.

„(...) wszystkie imprezy, które były robione na holu w szkole, wszystkie obchody i tak dalej, co też myślę, wniosło dużo świeżości. Bo robiliśmy to nie według szablonu na baczność, smutno, smętnie i tak dalej, tylko mieliśmy na przykład listę rzeczy, które powinny się tam pokazać, ale nie jechaliśmy, tak jak to wszyscy robili poprzednicy, czyli lista i odczytywanie, tylko po prostu troszkę na, na spontanie, trochę wychodziliśmy do uczniów, trochę z nimi pogadaliśmy. I teraz jakby dwu, dwutorowo, bo w liceum oprócz tego właśnie, że jeszcze trenowałem „siatkę”, udzielałem się w tym samorządzie, tam też podjąłem sobie takie małe wyzwanie, ale to już po... akurat na koniec liceum pod tytułem, żeby organizować zbiórkę krwi”.

Jak założyć swoją pierwszą stronę internetową?

Założenie strony internetowej nie wymaga dziś specjalistycznych umiejętności z zakresu programowania. Dostępnych jest wiele darmowych sposobów na wykreowanie własnej witryny. Jednym z nich są intuicyjne kreatory online, takie jak Webwave, Wix czy Home.pl. Pozwalają one poprzez metodę point 'n click dowolnie rozmieszczać grafikę, edytować teksty lub zarządzać ogólnym wyglądem strony. Każda witryna powinna posiadać własną domenę - czyli adres z końcówką pl, dzięki któremu inni użytkownicy ją odnajdą. Tu często wymagana jest opłata. Tworzenie pierwszej strony nie musi być trudne ani kosztowne. Korzystanie z kreatorów daje szansę na realizację indywidualnych pomysłów oraz dzielenia się nimi ze światem.

Kolejnym obszarem, o którym wspomniał respondent, było zaangażowanie wraz z kolegami w tworzenie społeczności osób grających w grę Wolfenstein: Enemy Territory. Początkowo był to portal internetowy informujący o rozgrywkach. W wieku 16 lat udało się im zorganizować turniej, który służył promocji powstałej strony internetowej. Na tę okoliczność pozyskali nagrody o wartości kilku tysięcy złotych, co było dla nich dużym zaskoczeniem z uwagi na brak doświadczenia w organizacji tego rodzaju wydarzeń. Respondent dzięki temu wydarzeniu rozpoczął współpracę z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi przy organizacji Lampart Poland – turnieju dla graczy. Kolejnym krokiem, o którym wspomniał, było zaangażowanie w takie działalności jak prowadzenie stron internetowych, pisanie artykułów czy felietonów, co było zaskoczeniem dla jego polonistki, która nie wierzyła w jego umiejętności pisarskie. Okres szkolny charakteryzuje jako czas,

w którym aktywnie łączył naukę w szkole z pracą. Ważny był dla niego zawsze aspekt praktyczny. Zdecydował się więc na uczelnię, która miała w swojej ofercie psychologię zarządzania.

Umowa zlecenie: plusy i minusy, dla kogo najlepiej?

Umowa zlecenie jest to rodzaj umowy cywilnoprawnej, która regulowana jest przez Kodeks Cywilny. Do najważniejszych zalet umowy należą: brak określania godzinowego wymiaru czasu pracy, dobrowolność wprowadzenia płatnych zwolnień lekarskich i urlopów, elastyczność w ustalaniu terminu i miejsca pracy, możliwość wypowiedzenia w dowolnym czasie przez każdą ze stron. Minimalna stawka godzinowa na umowie zleceniu w 2018r. wynosi 13,70 zł brutto za godzinę. Zawarcie tego rodzaju umowy jest korzystne dla osób ceniących sobie swobodę działania. Charakter pracy pozwala na elastyczne dopasowanie grafiku, a więc daje możliwość pogodzenia pracy z innymi obowiązkami, np. nauką. Jest to optymalne rozwiązanie dla studenta do 26 roku życia. Wiąże się z otrzymywaniem wyższego wynagrodzenia, które wynika z braku obowiązku odprowadzania dodatkowych świadczeń ZUS przez zleceniodawcę.

„Przed wszystkim sama nazwa składała się na to, co mnie najbardziej interesowało, bo z jednej strony wiedziałem, że gdzieś tam będę dalej chciał iść w kierunku organizacji różnych wydarzeń, czy to targowych, czy to po prostu eventów, z drugiej strony zawsze bawiło mnie i... nie chcę powiedzieć manipulowanie, ale... bo to jest, to się kojarzy bardzo pejoratywnie, ale bardzo podobało mi się, podobała mi się możliwość zdiagnozowania pewnych zachowań osób”.

Studia zaoczne, dla kogo?

Studia zaoczne są realizowane w trybie niestacjonarnym przez uczelnie publiczne i niepubliczne. Zajęcia odbywają się w formie weekendowych zjazdów, organizowanych co 2-3 tygodnie. Studenci nabywają wiedzę w skróconym wymiarze godzinowym, a więc liczba zajęć dydaktycznych jest mniejsza niż na studiach stacjonarnych. Studia w trybie niestacjonarnym są dobrym rozwiązaniem dla osób, które w ciągu tygodnia chcą poświęcić czas na pracę lub inne aktywności. Podstawowym warunkiem, który może stać się wyzwaniem finansowym, a przynajmniej decydującym czynnikiem dotyczącym wyboru, jest opłata za studia. Czesne oscyluje w granicach od 1800 - 1900 do nawet 20 000 zł (kierunki lekarsko-stomatologiczne) za semestr. Z drugiej strony łączenie pracy z nauką umożliwia zdobycie cennych umiejętności związanych z zarządzaniem czasem oraz odpowiednim planowaniem obowiązków. Pozwala to jednocześnie na naukę i zdobywanie doświadczenia zawodowego, które w przyszłości może korzystnie wpłynąć na rozpoczęcie kariery na rynku pracy, przez absolwenta studiów niestacjonarnych.

Wiedza, którą zdobył respondent, stanowiła rozszerzenie, ale również uzupełnienie wcześniej gromadzonych doświadczeń organizacyjnych. Szczególnie ciepło wspomina swojego promotora, najpierw pracy licencjackiej, a później magisterskiej. Z jednej strony był on praktykiem i miał doświadczenie we współpracy z sektorem prywatnym. Z drugiej natomiast, jako promotor, był bardzo wyrozumiały dla swojego seminarzysty, który z racji wielu zadań nie zawsze miał czas na studiowanie, zwłaszcza obronę pracy dyplomowej w gorącym okresie między Motor Show i Poznań Game Arena. Dariusz Wawrzyniak zdobywał doświadczenie zawodowe, pracując przy organizacji takich wydarzeń jak: Electronic Sports World's Cup (Mistrzostwa Świata w Grach Komputerowych), Poznań Game Arena czy Fear Factory Multigame. W tym czasie rozpoczynał budować relacje z partnerami i tworzyć podstawy „profesjonalnego gamingu”. Dla respondenta przełomowy był rok 2008. Wtedy jako zespół graczy otrzymali nagrodę serwisu Wirtualna Polska dla najpopularniejszej drużyny e-sportowej w Polsce. W tym samym czasie respondent zaangażował się w Stowarzyszenie Kultura Fabric QFA (działalność non profit), która miała na celu promowanie działalności artystycznej, studentów łódzkiej szkoły filmowej. Respondent wspomina o realizacji filmu krótkometrażowego pod patronatem Janusza Gajosa. Dzięki temu wydarzeniu miał możliwość zaobserwowania warsztatu teatralnego aktora, którego znał wcześniej z telewizji.

Historia 19



Tomasz Zgórecki

**„Musisz mieć trochę smykałki
i podejmować ryzyko”**



Tomasz Zgórecki, absolwent Technikum Budowlano-Drzewnego w Poznaniu oraz Akademii Rolniczej w Poznaniu na kierunku technologia drewna. Technolog drewna, planista produkcji w firmie Malta Decor. Pracował w największych przedsiębiorstwach branży meblarskiej. Swoją ścieżkę zawodową rozpoczął od stanowiska praktykanta, kontynuując jako technolog drewna. Pracował też na stanowiskach technolog materiałów, odpowiadając za test, badania i wdrożenia materiałów, a później także jako technolog materiałów, odpowiadając za system i organizację produkcji oraz jej planowanie. Specjalista w swojej dziedzinie. Swoją przyszłość wiązał z rodzinnym zakładem stolarskim, jednak zmiany koniunkturalne i strategii konsumenckich doprowadziły do upadku branży meblarskiej, już na starcie pokrzyżowały mu plany. Wolontariusz, inicjator i organizator pomocy dla dziecka kolegi z pracy. Z sukcesem zorganizował, przeprowadził i zaangażował współpracowników w akcję charytatywną.

Tomasz Zgórecki rozpoczął swoją ścieżkę edukacyjno-zawodową od wyboru Zespołu Szkół Budowlano-Drzewnych, w zawodzie technik technologii drewna. Bardzo dobrze wspomina kadrę nauczycielską, dyrektora oraz czas nauki. Docenia też czas praktyk zawodowych, które odbył w Swarzędzkiej Fabryce Mebli, podczas których mógł skonfrontować zdobywaną wiedzę w praktyce. Dodatkową aktywnością pozaszkolną respondenta była nauka języka angielskiego w prywatnej szkole. Język angielski był w tamtych czasach mało popularny, wśród uczniów dominował język niemiecki i rosyjski. Respondent i jego rodzice postawili jednak na edukację niszowego (w tamtym czasie) języka angielskiego, co zaprocentowało w przyszłości. Naukę wybranego zawodu kontynuował na Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu) na Wydziale Technologii Drewna, Technologia Mechaniczna. Po czwartym roku studiów postarał się o praktyki studenckie w bardzo dużej, renomowanej zagranicznej firmie z branży meblarskiej, która miała lokalizację poza granicami województwa.

„Po 4 roku studiów pojechałem, wybrałem się do innego województwa, do województwa lubuskiego, w małej miejscowości Babimost, gdzie znajdują obecnie jedna z największych hal produkcyjnych i zakładów produkcyjnych dla Ikea (...) Po 3-miesięcznym okresie praktyk zaproponowano mi przyjęcie do pracy pod warunkiem, że przyjdę do pracy za 6 miesięcy, czyli (...) za 6 miesięcy miałem się pojawić u nich do pracy z dyplomem. No nie udało się sprostać temu wszystkiemu od razu, ale przyszedłem do pracy z dyplomem, na koniec maja, bo dopiero się w maju się broniłem. Tam zacząłem jakby ścieżkę zawodową”.

Profesjonalizm, wiedza i umiejętności, a także chęć zdobywania nowych kompetencji zaowocowały zatrudnieniem. Doświadczenie to pokazuje,

że czas praktyk szkolnych i studenckich nie jest straconym czasem, a może okazać się dobrą inwestycją w przyszłość. Pierwsza praca wymagała przeprowadzki. Z uwagi na to respondent podjął decyzję o przeprowadzce do województwa lubuskiego. Prócz zdobywania doświadczenia zawodowego na praktykach niezmiernie ważne jest podnoszenie swoich kwalifikacji podczas np. szkoleń. Pracując Tomasz Zgórecki, brał udział w kilkumiesięcznym szkoleniu REFA Poznań. Miało to na celu podniesienie poziomu wiedzy z zakresu normowania czasu pracy i organizacji zarządzania produkcją. Respondent nie porzucił na tym.

Stowarzyszenie REFA Wielkopolska

Stowarzyszenie REFA Wielkopolska to największa w Europie, działająca non-profit organizacja kształcąca w dziedzinie organizacji pracy. Posiada szeroką ofertę szkoleń, od kursów zawodowych po kursy języków obcych. Celem działań doszkalcących jest podniesienie produktywności i warunków pracy osób zatrudnionych oraz zwiększenie konkurencyjności i wydajności przedsiębiorstwa produkcyjnego czy usługowego. Stowarzyszenie prowadzi szkolenia i doradztwo skierowane do specjalistów, kadry zarządzającej przedsiębiorstw o profilu produkcyjnym i usługowym¹. Więcej informacji na stronie: www.refa.pl

„Później oczywiście to szkolenia audytora, ISO, FSC, z jakichś takich ważniejszych rzeczy, na które mam uprawnienia”.

Dodatkowo doszkalał się jeszcze podczas wewnątrzzakładowych szkoleń organizowanych przez pracodawcę. Mając już kilkuletnie doświadczenie, po trzech latach powrócił do Wielkopolski, do Poznania. Powodem zmiany miejsca pracy i zamieszkania były względy rodzinne i osobiste. Szybko znalazł zatrudnienie. W tym czasie kryzys dotknął branżę meblarską. Respondent dzięki dużej wiedzy oraz obserwacjom trendów i sytuacji na rynku podjął decyzję zmiany miejsca zatrudnienia, przewidując likwidację zakładu pod Poznaniem, w którym był zatrudniony. Mając doświadczenie zawodowe oraz praktykę w zagranicznej firmie, w której miał możliwość doskonalenia umiejętności posługiwania się językiem angielskim, podjął pracę w szwedzkim koncernie. Na początku wiązało się to z trzy miesięcznym szkoleniem w Szwecji. Po powrocie pracował w fabryce w Polsce jako planista produkcji oraz technolog drewna. Respondent obserwując sytuację w firmie, na którą miał wpływ globalny kryzys, po raz kolejny podjął decyzję, że należy „szukać lepszego miejsca na ziemi”.

Przeszedł do firmy Malta Decor, w której pracuje do dziś. Obecnie jest planistą produkcji w dwóch zakładach, w Poznaniu oraz koło Głuchotaz. W planach na najbliższe dziesięć lat Tomasz Zgórecki ma „zostanie asystentem kierownika produkcji, żeby się nauczyć od najlepszych. To może tak, a później, później jako kierownik gdzieś produkcji, ale to jest całkowicie inny rodzaj pracy niż planista produkcji”.

1. Źródło: <http://www.refa.pl/o-refa/> [dostęp: 03.12.2018]

Oprócz zaangażowania w obowiązki zawodowe, respondent udziela się charytatywnie w swoim miejscu pracy, inicjując, organizując i mobilizując współpracowników do pomocy choremu dziecku kolegi z pracy. Zorganizowana akcja, której był inicjatorem i koordynatorem, przyniosła niespodziewany sukces. Wiele osób włączyło się w pomoc potrzebującemu. Ważnym punktem w karierze Tomasza Zgóreckiego była pierwsza praca.

Praktyki i staże studenckie

Praktyki i staże studenckie to doskonała okazja do zdobycia pierwszego doświadczenia zawodowego, skonfrontowania wyobrażenia na temat wymarzonego zawodu z realnymi zadaniami i obowiązkami zawodowymi, a także dobra okazja, by dać się poznać pracodawcy. Jak pokazują historie respondentów, częstym miejscem pierwszej pracy były zakłady pracy, w których odbywali praktyki. Jeśli nie od razu angaż w miejscu praktyk, to na pewno referencje, które może wystawić pracodawca po ukończonym okresie praktyk czy stażu. Czym się różnią praktyki od stażu? Podczas studiów można realizować dwa rodzaje praktyk. Pierwsze to obowiązkowe, które są wymagane w programie studiów, bez których nie zaliczy się semestru. Drugie, te dodatkowe dla chętnych studentów, którzy chcą poszerzyć swój warsztat pracy i wiedzę w określonej dziedzinie często nazywa się stażem. Staż często bywa bezpłatny, jednak zdarzają się też miejsca pracy, które oferują płatne staże. Wiele firm, zwłaszcza dużych organizacji, ogłasza konkursy na staże, w których można wygrać płatną praktykę zawodową. Ofert praktyk i staży warto szukać na targach pracy, portalach z ogłoszeniami o pracę oraz w biurach karier danej uczelni¹. Przykładem pracodawcy, który prowadzi Program Staży i Praktyk Studenckich, jest Urząd Miasta Poznania. Program składa się z dwóch etapów. Pierwszym jest miesięczna bezpłatna praktyka w jednym z biur lub wydziałów UMP, następnie po pozytywnej opinii z pierwszego etapu można kontynuować płatny 180 godzinny staż. Nabór na praktykantów i stażystów odbywa się dwa razy do roku. Więcej informacji na temat tego programu znajduje się na stronie www.poznan.pl/mim/staz/².

1. Źródło: <https://www.studia.net/praktyki-i-staze/4334-zblizaja-sie-wakacje-pomysl-o-praktykach> [dostęp 03.12.2018]

2. Źródło: <http://www.poznan.pl/mim/staz/> [dostęp 03.12.2018]

„Najwięcej wiedzy stamtąd można było wynieść, wiedzy, która była praktyczna. Tylko oczywiście trzeba było tam podjąć decyzję (...) podjąłem taką decyzję w pewnym momencie, przeprowadzę się ze Swarzędza czy Poznania do miejscowości Babimost koło Zbąszynia. Wynając sobie mieszkanie lub sobie kupić to mieszkanie i tam zamieszkać, poszukać sobie z tamtych rejonów żony i tam pracować, bo była możliwość jakby takiego awansu, ścieżki zawodowej. No ale tu są rodzice, tu jest dom rodzinny, tu jest brat, dziewczyna wtenczas, teraz obecnie żona, to były takie trudne decyzje”.

Kolejnym ważnym momentem było pozostawienie tego pierwszego miejsca zatrudnienia i przeprowadzka do Poznania. O ruchu tym zadecydowały względy rodzinne i osobiste. Priorytetem były bliskie relacje i więzi.

Ważnymi osobami dla respondenta są członkowie rodziny, stąd też narodził się pomysł, by związać się z branżą meblarską. Rodzice prowadzili zakład stolarski, którego prowadzenie proponowali respondentowi, lecz trudna sytuacja na rynku meblarskim w tamtym czasie doprowadziła do upadłości, wymuszając podjęcie innej decyzji dotyczącej dalszego kształcenia na poziomie wyższym. Wybór uczelni to jedyna rzecz, którą respondent, gdyby mógł, toby zmienił. Jak przyznaje, chciał aplikować na Akademię Ekonomiczną (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), kierunek związany z zarządzaniem produkcją z certyfikacją, jednak złożone uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne skłoniły do wyboru Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytetu Przyrodniczego).

Według Tomasza Zgóreckiego sukcesem jest odpowiedzialne i decyzyjne stanowisko, które obejmuje.

„Sukces zawodowy dla mnie to jest to, to co osiągnąłem dzisiaj, że jestem samodzielnym specjalistą od planowania produkcji, gdzie odpowiadam za to, co zrobię dobrze lub źle i odpowiadam przed dyrektorem”.

Zdaniem respondenta, by osiągnąć sukces, należy być cierpliwym i orientować się w sytuacji otaczającego świata, interesować się tym, co dzieje się wokół. Oprócz wykształcenia (wyższego, najlepiej na uczelni państwowej), które jest potrzebne, należy również rozwijać sieć kontaktów osobistych, a także posługiwać się językami obcymi. Dla Tomasza Zgóreckiego sukces zawodowy ma dwa znaczenia, jednym jest ten stricte zawodowy, drugim natomiast efektywna pomoc potrzebującym. Historia zawodowa respondenta pokazuje, że sukces na rynku pracy można odnieść dzięki konsekwentnej i rzetelnej pracy w wybranej specjalności, nieustannemu uzupełnianiu wiedzy i podnoszeniu kwalifikacji. Ważne są też obserwacja otaczającego świata, analiza zachodzących zmian w branży oraz umiejętność przewidywania i reagowania na sytuację. To dzięki tym ostatnim cechom respondent nie dał się zaskoczyć kryzysowi, nie pozostawał bez zatrudnienia, ale płynnie dokonywał przejść z jedne-

go miejsca pracy do drugiego, obejmując coraz to bardziej odpowiedzialne stanowiska. Ważne jest też, by mierzyć wysoko, by stawiać sobie wysoko cele i do nich dążyć.

Zarządzanie i inżynieria produkcji

Jest to interdyscyplinarny kierunek, który łączy wiedzę z zakresu ekonomii, zarządzania, prawa, marketingu, kontroli jakości, organizacji i procesów produkcji oraz technologii. Absolwenci tego kierunku posiadają wiedzę i kompetencje do podjęcia pracy w różnych gałęziach przemysłu jako kadra managerska, doradca, kontrolująca jakość oraz przeprowadzająca audyty. W Poznaniu kierunek ten można studiować na Uniwersytecie Ekonomicznym i Politechnice Poznańskiej. W zależności od ukończonej uczelni, absolwenci mają różny profil przygotowania do wykonywania czynności zawodowych z uwagi na specjalizacje oferowane przez uczelnie. Uniwersytet Ekonomiczny proponuje studentom kierunek Zarządzanie i inżynierię produkcji jako studia I stopnia, natomiast w ramach studiów II stopnia wyodrębnione zostały trzy specjalności: Zarządzanie i inżynieria produkcji kosmetyków i wyrobów chemii gospodarczej, Zarządzanie i inżynieria produkcji żywności oraz Zarządzanie jakością produktów¹. Natomiast na Politechnice Poznańskiej na poziomie studiów I stopnia można kształcić się na kierunku Zarządzanie i inżynierię produkcji o specjalnościach Systemy produkcyjne i Informatyzacja produkcji. Na studiach magisterskich oferta specjalności poszerzona została o specjalność Zarządzanie jakością². Szczegółowe informacje na temat kierunków znajdują się na stronach uczelni.

1. Źródło: <http://ue.poznan.pl/pl/uniwersytet,c13/wydzialy,c18/wydzial-towaroznawstwa,c23/kierunki-i-specjalnosci,c438/zarzadzanie-i-inzynieria-produkcji,c441/zarzadzanie-i-inzynieria-produkcji,a1935.html> [dostęp: 04.12.2018]

2. Źródło: <https://www.put.poznan.pl/pl/wydzial-budowy-maszyn-i-zarzadzania/zarzadzanie-i-inzynieria-produkcji> [dostęp: 04.12.2018]

Historia 20



Mikołaj Zieliński

„Sukces nie jest celem samym w sobie”

Mikołaj Zieliński jest programistą komputerowym mieszkającym w Dubaju. Wśród elementów, które jego zdaniem spowodowały, że znajduje się on właśnie w tym miejscu, wymienia zainteresowanie matematyką. Jako dziecko rozwiązywał z mamą logiczne łamigłówki. Pod koniec szkoły podstawowej brat respondenta przywiózł mu komputer (Atari) i rozpoczął uczyć go programowania, co w tamtym czasie było rzadkością. Kolejną szkołą było czteroletnie liceum o profilu informatycznym, a dalej studia. Mikołaj Zieliński ukończył studia wyższe na dwóch kierunkach: matematyka i informatyka.

Swoją pasję do programowania i osoby, które wywarły duży wpływ na jego decyzję, wspomina w następujący sposób:

„Wydaje mi się, że to właśnie dzięki mojej mamie matematyka od samego początku była dla mnie łatwa i przyjemna. Później mój brat pokazał mi, jak fascynujące mogą być zarówno matematyka jak i programowanie. Dzięki niemu zrozumiałem też ich użyteczność w innych dziedzinach nauki. (...) Kiedy byłem w chyba siódmej klasie podstawówki, większość mojego kuzynostwa i starsze rodzeństwo studiowali na Uniwersytecie w Poznaniu. To od nich dowiedziałem się, po co się chodzi do szkoły, że po liceum idzie się na studia i że trzeba sobie samemu kierunek tych studiów wybrać. Już wtedy podjąłem decyzję, że będę studiował matematykę i informatykę.”

Jak przebiega rozwój umysłowy dziecka?

Rzeczywiście, rozwój umysłowy dziecka rozpoczyna się już w pierwszych dniach jego życia. Poprzez zabawę rodzice stymulują rozwój podstawowych zmysłów niemowlaka. Wraz z wiekiem zabawy powinny być coraz bardziej zaawansowane i zindywidualizowane, tak aby mogły rozwijać zainteresowania dziecka. Ważna jest więc kreatywność i uwaga okazywane dziecku przez najbliższe otoczenie - zarówno dom, jak i szkołę. Szczególne znaczenie mają ćwiczenia umysłu realizowane poprzez różnorodne zabawy i gry logiczne. Gra w szachy, rozwiązywanie rebusów, łamigłówek czy chociażby sudoku uczą logicznego myślenia i rozwijają umiejętności matematyczne. Dziecko, realizując powierzone mu zadania, wzmacnia swoje dobre samopoczucie i wiarę we własne możliwości.

Respondenta cechuje pewność siebie i wiara w to, że zakładane przez niego cele zostaną zrealizowane. Należą do nich wejście na Mount Blanc zaraz po zdaniu matury, przejechanie na rowerze jednej z najwyższych położonych dróg na świecie wiodącej z Chin do Pakistanu (Karakorum Highway), starty w biegach długodystan-

sowych i rajdach ekstremalnych, uczestnictwo w mistrzostwach świata i Europy w sztukach walki, wygranie jednego z teleturniejów w TVN, uczestnictwo w zimowej wyprawie na K2 z himalaistą Krzysztofem Wielickim, czy praca w Dubaju w firmie SAP.

Respondent wspomina, że na każdym szczeblu edukacji angażował się w działalność na rzecz społeczności uczniowskiej, a później studenckiej: samorządy klasowe, szkolne, Parlament Uczniowski Województwa Poznańskiego; na studiach - Rada Wydziału i Senat Uczelni. Dzięki temu często obracał się w kręgu tych zdolniejszych i ambitniejszych uczniów i studentów, co jego zdaniem wywarło bardzo pozytywny wpływ na jego rozwój osobisty. Wspomina on też zajęcie drugiego miejsca w konkursie „Odyseja Kosmiczna RMF FM” i tygodniowy pobyt w Centrum Szkolenia Kosmonautów w Gwiezdnym Miasteczku pod Moskwą.

Projekt Mars One

Mars One jest to projekt holenderskiego przedsiębiorcy Bas Lansdorpa, który powstał w 2011r. Celem przedsięwzięcia jest skolonizowanie Marsa. Według oficjalnego planu pierwsze lądowanie ludzi na planecie ma się odbyć w 2032 r. W chwili obecnej odbywają się kolejne etapy rekrutacji załogi (kilkunastu uczestników pochodzi z Polski), która poddana zostanie licznym testom i treningom, m.in. z hodowli pożywienia. Aktualne informacje o postępach w projekcie znajdują się na oficjalnej stronie: <https://www.mars-one.com/>.

Przełomowy moment stanowi dla respondenta otrzymanie propozycji pracy od osoby, z którą wcześniej wspinał się na Mount Blanc.

„Będąc jeszcze na studiach wchodziłem na Mount Blanc po raz drugi - tym razem jako przewodnik. W mojej grupie było kilku konsultantów SAP, aczkolwiek wtedy jeszcze nie wiedziałem, co to jest SAP. Wyprawa się powiodła. Po roku jeden z nich skontaktował się ze mną i zaoferował mi pracę w firmie, w której sam pracował. Ku jego zaskoczeniu, odmówiłem. Nie byłem zainteresowany zastosowaniami informatyki w biznesie i wciąż jeszcze wtedy nie wiedziałem nic o systemie SAP. Na moje szczęście zostałem potraktowany z wyrozumiałością i poproszony, żeby przejrzeć sobie w Internecie oferty pracy dla konsultantów SAP i się jeszcze zastanowić. Kiedy po tygodniu zadzwoniono do mnie drugi raz, już nie miałem wątpliwości. I tak, zanim skończyłem studia i obroniłem pracę magisterską, miałem już doskonałe zatrudnienie. Dzięki temu dzisiaj mogę pracować, gdzie chcę i za bardzo przyzwoite wynagrodzenie. Mogę się przeprowadzać z kraju do kraju co kilka lat i wszędzie bez trudu dostanę wizę z pozwoleniem na pracę.”

Rozpoczęcie współpracy ze środowiskiem SAP otworzyło nowe możliwości dla Mikołaja Zielińskiego. Ten system używany jest przez kilkadziesiąt największych przedsiębiorstw na świecie. W taki sposób trafił on do Belgii, a następnie do Dubaju.

Obecnie respondent pracuje na pół etatu. Resztę wolnego czasu spędza, przygotowując się do selekcji w projekcie Mars One. Celem tego projektu jest wystanie na Marsa w 2031 roku czwórki astronautów. Dotychczas udało mu się przejść przez dwie rundy selekcji i znalazł się w gronie 100 kandydatów, z których 24 najlepszych rozpocznie w przyszłym roku trwające 10 lat szkolenie przygotowujące ich do misji. Mikołaj Zieliński nie jest zwolennikiem określania siebie jako człowiek sukcesu albo mówienia o sobie, że dąży do sukcesu. Sukces nie jest celem samym w sobie. Ważne jest dla niego bycie szczęśliwym, a więc poświęcanie się zajęciu, które spełnia cztery warunki: bardzo się to lubi, jest się w tym bardzo dobrym, inni mają z tego pożytek i można się z tego utrzymać.

Efektywny wolontariat, czyli obustronne korzyści i jak ich szukać?

Wolontariat to dobrowolnie świadczona pomoc, za którą nie pobiera się wynagrodzenia. Mimo braku zapłaty wolontariat przynosi wymierne korzyści i może stanowić szansę na rozwój kariery zawodowej. Praca w wolontariacie pozwala na zdobycie wiedzy i kompetencji zawodowych docenianych przez przyszłych pracodawców. To m.in. doświadczenie pracy z ludźmi, zarządzania finansami, organizowania imprez, tworzenia projektów. Nieocenionych korzyści dostarcza również wolontariat zagraniczny. Oprócz znajomości języka obcego ochotnik poznaje interesujących ludzi, odwiedza egzotyczne miejsca, poznaje nowe kultury i obyczaje. Istotnym jest fakt, że wolontariuszem zostać może każdy, wystarczy jedynie chęci i odrobina wolnego czasu. Jeśli spełniasz te warunki, najlepszym rozwiązaniem będzie wyszukanie placówek, stowarzyszeń lub fundacji działających w miejscu Twojego zamieszkania. Przydatna może okazać się strona internetowa Ogólnopolskiej Sieci Centrów Wolontariatu: <http://wolontariat.org.pl/>.

Komentarz eksperta: Olimpiady, konkursy, wyniki szkolne a sukces na rynku pracy

Olimpiady przedmiotowe odbywają się cyklicznie i są adresowane dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Wydarzenia tego typu dotyczą najczęściej określonej dziedziny wiedzy, np. biologii, fizyki, filozofii, historii sztuki itd. Organizacją olimpiad zajmują się stowarzyszenia naukowe bądź artystyczne oraz uczelnie wyższe. Istotną korzyścią, która wiąże się z uczestnictwem w olimpiadzie, jest możliwość uchylenia konieczności zdawania egzaminu maturalnego. Dzieje się tak jednak tylko w przypadku finalistów, którym zapewnione jest 100% punktów z matury. Ponadto otwiera przed nimi drzwi do wszystkich polskich uczelni – zwycięzcy figurują jako pierwsi na listach rankingowych kandydatów na studia. Oprócz tego finaliści niektórych olimpiad mogą się spodziewać nagród pieniężnych, a także propozycji uczestniczenia w olimpiadzie międzynarodowej. Uczniowie technikum, którzy zajęli czołowe miejsca na listach uczestników w kilku olimpiadach powiązanych z ich profilem kształcenia, mogą zostać zwolnieni z części pisemnej egzaminu zawodowego.

Istotnym elementem rozwoju potencjału uczniów i kształtowania ich zainteresowań są też konkursy szkolne. Jak podkreślają pedagodzy, wpływają one na rozwój osobowości uczniów, a także umożliwiają wypowiedź w różnych rodzajach ekspresji. Teoretyczne cele przyświecające konkursom szkolnym to rozwijanie dziecięcych zainteresowań, umacnianie wiary we własne siły, a także kształtowanie odporności emocjonalnej i motywacji.

Jednak jak się mają sukcesy odniesione na olimpiadach przedmiotowych czy też konkursach szkolnych do późniejszego życia zawodowego i tzw. sukcesu na rynku pracy? Czy można tu mówić o jakiejś korelacji? Wiele wskazuje jednak na jej brak. Na wiele czynników decydujących o przebiegu naszego życia zawodowego nie mamy bowiem wpływu, dużo tu zależy od szczęścia i pomyślnych okoliczności. Jednak nie należy zapominać o tym, że udokumentowane osiągnięcia w określonych dziedzinach mogą przyczyniać się do tego, że pracodawcy patrzą przychylniejszym okiem na potencjalnych pracowników.

Z drugiej strony zbyt przywiązywanie wagi do osiągnięć szkolnych i ocen to spuścizna pedagogiki socjalistycznej. Psycholodzy z Uniwersytetu Gdańskiego podkreślają, że dla osiągnięcia przyszłego sukcesu na rynku pracy, oprócz wiedzy, ważne są cechy osobowościowe, charakterologiczne czy temperamentalne. System konkursów i olimpiad szkolnych często opiera się po prostu na bezmyślnym przyswajaniu poszatkwanej wiedzy, a w realnym życiu bardziej liczy się elastyczność i samodzielność w wyborze źródeł i materiału do nauki. Z kolei agencja badawcza Deloitte zaznacza, że obecnie na wyniki szkolne zwraca uwagę mało który pracodawca. Analitycy z Deloitte przyznają jedynie, że stopnie mogą być „ciekawą informacją”, ale nie przesądzać o losie kandydata. Znacznie ważniejszy jest potencjał rozwojowy oraz posiadanie cenionych kompetencji, takich jak umiejętność analitycznego myślenia czy współpracy w grupie.

Analiza przekrojowa: Człowiek sukcesu i jego relacje z innymi ludźmi

Podczas opowiadania o recepcie na sukces respondenci wiele uwagi poświęcali kontaktom z innymi osobami. Przyjrzyjmy się więc bliżej czterem aspektom, które akcentowane były najczęściej.

Konieczność spełniania wymagań zdaje się towarzyszyć wszystkim ludziom niemal od początku ich życia – już od dzieci oczekuje się przecież określonego zachowania. Z biegiem życia wymagań jest coraz więcej. Każdy wie z doświadczenia, że nie wszystkie społeczne oczekiwania są niepodważalne. Bywa, że materiał będący przedmiotem sprawdzianu nie nadąża za współczesną wiedzą, a ograniczenie prędkości jest nieadekwatne do warunków drogowych. Nasi rozmówcy zwracają jednak uwagę, że bywają momenty, w których przestrzeganie wszystkich zasad i spełnianie wszystkich oczekiwań jest niezbędne, by osiągnąć cel, a w konsekwencji – sukces.

Pomoc innym bywa dźwignią rozwoju. Tak twierdzą niektórzy respondenci. Podkreślają, że przysługi oddawane bezinteresownie nawet tym osobom, które nie były ich klientami czy partnerami w biznesie, zwracały im się z nawiązką. Zasada ta jest również zresztą motorem napędowym klubów networkingowych – nieformalnych organizacji zrzeszających przedsiębiorców i osoby zainteresowane, służących wymianie wiedzy i usług.

Należy nieustannie podnosić sobie poprzeczkę, ale w niektórych sprawach warto prosić o pomoc. Zdaniem respondentów jedno drugiego nie wyklucza. Dobrze jest potrafić dużo i wspinać się na drabinie swoich umiejętności. Z drugiej jednak strony – każda doba ma tylko 24 godziny, a nikt nie ma szansy być alfą i omegą.

Warto dbać o relacje pozabiznesowe. Rozmówcy, oprócz podkreślania wagi kontaktów zawodowych i ich znaczenia w rozwoju kariery, zwrócili uwagę na ważki charakter więzi rodzinnych. W odróżnieniu od większości współpracowników, to członkowie rodziny stanowią często podstawowe źródło wsparcia emocjonalnego. Życie przedsiębiorców i ambitnych pracowników bywa pełne pracy i stresu. Ponieważ to rodzice i dziadkowie bywają często wzorem dla młodych osób i na wczesnych etapach wpływają na wybór konkretnej szkoły i pracy – znają od podszewki pierwotne motywacje – potrafią w odpowiedniej chwili przypomnieć mu powód, dla którego zaangażował się tak bardzo w swoją pracę i wesprzeć.

Sumienne spełnianie wymagań

zdać pewne egzaminy czy to w liceum, czy na studiach, a były takie które trzeba było przejść na tyłku, przepraszam, zdać i tyle. Bo jeżeli ktoś uznał, że są w programie studiów, to ja sobie nie mogę udawać, że ich nie ma. Są. Moim celem jest osiągnięcie, znaczy moim... ja miałem jakiś wyznaczony, wybrany swój cel, wyznaczony cel, wiedziałem, jak do niego osiągnąć. Jednym krokiem było zdanie tych studiów było zdanie tego egzaminu, czy mi się to podobało, czy nie.

Pomaganie innym

Podstawową zasadą było... zasadą było to, co mogę zrobić dla ciebie dzisiaj, jak mogę ci pomóc, bo wiem, że jak ja Ci będę pomagał, to ty mi też kiedyś pomożesz.

Rycina 9.

Cytaty związane z relacjami osób badanych z innymi ludźmi
Źródło: opracowanie własne.

„ Nieustanne podnoszenie poprzeczki i wspieranie się pomocą specjalistów w trudnych zadaniach

„ Ciężka praca, solidna, sumienna praca, ale praca podnosząca cały czas samemu sobie poziom i standardy tego, co się robi. Nie można spocząć na laurach i liczyć na to, że wszyscy dookoła za nas coś zrobią. Oczywiście, na pewno im większa organizacja, tym bardziej trzeba się wspierać na fachowcach, na ludziach.

„ Dbanie o relacje z bliskimi

„ Nie zapominać o osobach bliskich, bo to jest ważne. Rodzice, opiekunowie, dziadkowie, rodzeństwo, przyjaciele. Ja myślę, że, że samemu będzie na pewno ciężko.

Sukces na rynku pracy – wskazówki dla Uczniów

Pomimo tego, że niniejszy raport ma poważne ambicje badawcze, ma on przede wszystkim pomóc Ci we wchodzeniu i funkcjonowaniu na rynku pracy. Poniżej zgromadziliśmy najważniejsze wskazówki pozyskane od osób, które odniosły sukces zawodowy; które – mamy nadzieję – pomogą Ci ten sukces osiągnąć.

01. Nieustannie poszukuj inspiracji.

Masz dostęp do wszystkich informacji niezbędnych do odniesienia sukcesu na rynku pracy. Naucz się z nich korzystać. Używaj Internetu do zdobywania wiedzy. Łącz fakty. Obserwuj, jak rozwija się interesująca Cię branża nie tylko w kraju, ale i na świecie. Ucz się na cudzych doświadczeniach.

02. Angażuj się.

Doceniaj możliwości rozwoju, które są w Twoim zasięgu. Angażuj się w wolontariat, współtwórz młodzieżowe projekty, odwiedź lokalny dom kultury lub bibliotekę. Taka aktywność pomoże Ci odkryć to, co naprawdę lubisz robić i w czym jesteś dobry. Co więcej, są to Twoje pierwsze doświadczenia, które możesz opisać w dokumentach aplikacyjnych.

03. Znajdź swojego mistrza.

Nie jesteś sam. Otaczają Cię ludzie, na których możesz się wzorować i od których możesz się uczyć. Znajdź czas na dyskusję. Zwróć się do dorosłej osoby, której możesz zaufać, której postawa życiowa i kariera zawodowa Ci imponują. Radź się innych osób, zachowując własne zdanie. Ucz się na cudzych sukcesach.

04. Nie musisz być dobry we wszystkim.

Zaufaj powiedzeniu, że „jeśli coś jest do wszystkiego, to jest do niczego”. Pogódź się z tym, że nie można i nie trzeba być we wszystkim najlepszym. Słuchaj siebie. Przyglądaj się swoim mistrzom i mentorom. Znajdź pasję, którą przekazujesz w swoją przyszłość zawodową. Doświadczaj również po to, by stwierdzić, że na pewno nie chcesz czegoś robić. Ucz się na cudzych błędach.

05. Nie bądź zakładnikiem swoich wyborów.

Konsekwencja i odpowiedzialność za własne decyzje są jednymi z najwyżej cenionych cech na rynku pracy, które pomagają budować markę i „szlifować” charakter. Pamiętaj jednak, że nie wszystkie decyzje, które podejmujesz, Ci służą. Profil kształcenia, klasa, miejsce pracy - można je zmieniać pod warunkiem, że zmiana będzie przemyślaną decyzją. Przed podjęciem takiego kroku, poradź się swoich mistrzów - nieważne, czy są nimi członkowie rodziny, czy nauczyciele. Pamiętaj o doradcy zawodowym i pedagogu szkolnym - oni także mogą udzielić Ci wsparcia.

06. Przemyśl dokładnie, co lubisz robić.

Prócz tego, że dobrze jest wiedzieć, czym nie chce się w życiu zajmować, warto zidentyfikować te aktywności, które są dla Ciebie ważne. Rozpoznaj działania, których efekty są dla Ciebie zadowalające. Zidentyfikuj obszar, w którym chcesz poszerzać wiedzę.

07. Pamiętaj, że Twoje nazwisko to Twoja marka na rynku - pracuj na nie.

Warto rozpoznać możliwości podnoszenia swoich umiejętności. Olimpiady językowe, wymiany międzynarodowe, letnie staże zawodowe, konkursy branżowe w kraju i na świecie - to wszystko jest w Twoim zasięgu - wystarczy się dobrze rozejrzeć.

08. Lokalny rynek pracy to najprawdopodobniej miejsce, w którym spędzisz większość swojego życia zawodowego - poznaj go dobrze, zanim stwierdzisz, że nie ma na nim miejsca dla Ciebie.

Czy wiesz, ile firm, w jakich branżach działa w okolicach miejsca Twojego zamieszkania? Czy wiesz, z iloma fundacjami i stowarzyszeniami mieszczącymi się blisko Twojego domu możesz współpracować? Czy wiesz, jakich usług i produktów brakuje na lokalnym rynku? Odpowiedzi na te pytania mogą Ci się przydać w momencie, w którym będziesz wybierać szkołę średnią, studia lub decydować o tym, do jakiego potencjal-

nego pracodawcy przesłać swoje CV.

09. Naucz się dosłownie i w przenośni posługiwać różnymi językami.

W środowisku pracy, w przeciwieństwie do szkoły, spotkasz się prawdopodobnie ze zróżnicowanym wiekowo i kulturowo zespołem. Budowanie relacji w pracy będzie od Ciebie wymagało różnych umiejętności, w tym empatii. Im szybciej pojmiesz jej znaczenie, tym łatwiej zafunkcjonujesz zawodowo.

10. Balansuj życie prywatne i karierę edukacyjno-zawodową.

Dbaj o to, by szkoła i praca nie przesłoniły Ci innych życiowych aktywności, szczególnie wtedy, gdy czujesz, że nie odnalazłeś jeszcze zajęcia, którym chciałbyś się zająć zarobkowo. Proces uczenia się trwa przez całe życie i obejmuje wszystkie jego sfery. Warto uważnie w nim uczestniczyć, nie tylko ze względu na pracę.

Podsumowanie

Celem głównym niniejszego opracowania było zebranie, analiza i udostępnienie wiedzy na temat ścieżek edukacyjno-zawodowych absolwentów szkół średnich z terenu aglomeracji poznańskiej. Cel ten został osiągnięty poprzez przeprowadzenie i analizę dwudziestu rozmów z respondentami, których kariera zawodowa jest rozumiana przez przedstawicieli szkół, w których się uczyli, jako sukces. W badaniu wzięli udział mieszkańcy aglomeracji poznańskiej oraz osoby, które związały swoją karierę zawodową, a więc i życie, z innymi rejonami Polski i świata. Rozmawialiśmy z mężczyznami i kobietami w różnym wieku, reprezentującymi różne zawody i zajmującymi różne stanowiska. Przedstawione historie to zarówno historie zakładania własnych biznesów, jak i rezygnacji z nietrafionych pomysłów na karierę edukacyjno-zawodową.

W analizę zebranych danych zaangażowani byli socjologowie, ekonomiści, psychologowie i doradcy zawodowi. Uzyskane rezultaty zostały skonfrontowane z wiedzą statystyczno-demograficzną na temat rynku pracy w regionie, a przede wszystkim z doświadczeniem wcześniej prowadzonych w Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej CDZdM badań, które pozwoliły stwierdzić, że do zrozumienia, co kryje się za danymi statystycznymi dotyczącymi rynku pracy, potrzebna jest pogłębiona wiedza o tym, kto te dane wypełnia treścią. Niniejsze opracowanie to także zbiór dwudziestu inspirujących historii opowiadających o tym, w jak różny sposób można widzieć siebie jako uczestnika rynku pracy i od jak różnych czynników zależy to, jak potoczą się historie karier edukacyjno-zawodowych. To zbiór drogowskazów dla osób stojących przed wyborem szkoły ponadgimnazjalnej (ponadpodstawowej) lub chcących tę szkołę zmienić. W raporcie zostały także zawarte przydatne informacje dla osób, które uczestniczą w rynku pracy lub szukają inspiracji do tej aktywności.

Fragmenty recenzji
- dr hab. Marta
Zahorska-Bugaj,
Akademia Pedagogiki
Specjalnej im. Marii
Grzegorzewskiej
w Warszawie

„W raporcie znajdziemy więc dwa rodzaje danych: sprawozdanie z wywiadów oraz informacje na temat rynku pracy w aglomeracji poznańskiej. (...) Dane dotyczące rynku pracy przetasowane są informacjami o wywiadach i odwrotnie. Taki układ treści jest niewątpliwie zamierzony, zapewne by zachęcić czytelnika i pokazać mu społeczno-ekonomiczny kontekst badań.

Relacje z wywiadów z osobami, które odniosły sukces, są ciekawe, także umieszczenie pod sprawozdaniami z wywiadów informacji rozszerzających fakty, o jakich mówił rozmówca, jest dobrym pomysłem.

Materiały przedstawione w raporcie są interesujące, zwłaszcza ciekawe są relacje z wywiadów. Pokazują one, jak różnorodna aktywność, nawiązywanie kontaktów z wieloma ludźmi czy także prace w ramach wolontariatu pomagają w obraniu własnej drogi życiowej, służą karierze.”

Fragmenty recenzji - dr Łukasz Sienkiewicz Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

„Zgodnie z intencjami Autorów, wyrażonymi we wprowadzeniu do raportu, niniejsze badanie stanowi innowacyjne w skali dotychczasowej działalności OGiRPAP CDZdM podejście do omówienia problematyki przechodzenia pomiędzy karierą edukacyjną i karierą zawodową. Ma przybliżyć młodym (i nie tylko) mieszkańcom aglomeracji poznańskiej różne możliwe scenariusze, a przede wszystkim przetestowane w praktyce sposoby przechodzenia pomiędzy etapem edukacji szkolnej i życiem zawodowym” (s. 13). Powyższą myśl przewodnią raportu zdecydowanie uznać należy za nowatorską oraz wyróżniającą nie tylko w skali województwa, ale także w skali kraju. Brakuje bowiem zdecydowanie opracowań o podobnym charakterze, przybliżających młodym ludziom problematykę przechodzenia z edukacji na rynek pracy oraz ułatwiających podejmowanie trafnych decyzji edukacyjnych.

Podejście, w którym Autorzy wykorzystują egzemplifikację na podstawie narracji (historii) 20 osób, które odniosły „sukces” na rynku pracy, uznać należy za szczególnie oryginalne. W czasach deficytu autorytetów i przewartościowania tego pojęcia wśród młodzieży (która szuka „autorytetów” w grupach rówieśniczych, „celebrytach” czy osobach odnoszących sukces finansowy) takie ujęcie wydaje się być znakomitym pomysłem.

Należy więc podkreślić, że zgromadzone w trakcie badań informacje stanowią niezwykle cenny materiał empiryczny, a także źródło wiedzy o rzeczywistym funkcjonowaniu jednostek na rynku pracy.”

Fragmenty recenzji - **Joanna Zielonka** **strateg rozwoju,** **www.joannazielonkahr.com/**

„Innowacyjność badania postrzegam jako nowy sposób podejścia do tematu sukcesu i zebrania od respondentów ich prawdziwych historii, i pokazania ich jako inspiracji. Dostrzegam znaczącą wartość w rozdziale opisującym rolę doradcy zawodowego. Wskazanie, kim jest i jak rozmowa z nim może pomóc w procesie wyborów zawodowych, jest dla mnie kluczowym elementem tej części materiału. Pozwala uzupełnić wiedzę nt. zasadności korzystania z pomocy doradcy zawodowego. Większa świadomość roli doradcy zawodowego z pewnością przełoży się na zwiększenie liczby osób korzystających z ich pomocy. Jest to naturalny proces. Istotne jest również wskazanie, że na każdym etapie życia można zwrócić się do doradcy zawodowego. Jest to rzucenie nowego światła na tę profesję.

Uważam, że przeprowadzone badanie pt. „Strategie sukcesu. Badanie wyborów edukacyjno-zawodowych absolwentów szkół średnich z terenu aglomeracji poznańskiej. Edycja 2018” porusza wartościowe treści, które odpowiednio wykorzystane mogą służyć jako inspiracja dla młodych ludzi wchodzących na drogę zawodową. Postawienie celu badania, pozwalającego rozwiązać problemy, przed którymi stoją czytelnicy, byłoby bardzo wartościowe. Sama agregacja, analiza i udostępnienie wiedzy to zbyt mało w zmieniającym się świecie, dla osób wchodzących w dorosłe życie. Dodatkowo biorąc pod uwagę szybkość zmieniających się oczekiwań młodzieży, technologii, trendów, należy szukać nowych rozwiązań i dopasowywać się do oczekiwań. Mocną stroną raportu są przeprowadzone wywiady. Uważam, że jest to skuteczna metoda zbierania informacji i inspirowania młodych ludzi do podejmowania decyzji zawodowych...Podzielenie wywiadów na edycje spowodowałoby wprowadzenie lekkości do całego materiału oraz w czytelniku wywołałoby emocje związane z oczekiwaniem na kolejne edycje i nowinki.”

Opis Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej



OBSERWATORIUM
GOSPODARKI
I RYNKU PRACY
AGLOMERACJI
POZNAŃSKIEJ

Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży w Poznaniu jest miejską jednostką działającą w obszarze polityki społecznej i realizującą zadania z zakresu poradnictwa zawodowego i rozwoju kariery dla młodzieży. Placówka udziela wsparcia uczniom poznańskich publicznych szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Pomoc ta przybiera formę zajęć edukacyjnych realizowanych dla młodzieży, rodziców i nauczycieli głównie na terenie szkół oraz konsultacji indywidualnych dla uczniów. Ponadto do zadań Centrum należy monitorowanie i prognozowanie potrzeb rynku pracy aglomeracji poznańskiej, z uwzględnieniem zmian zachodzących w gospodarce globalnej, w celu dostarczania rzetelnych informacji zarówno młodym ludziom, jak i pracodawcom. Z tego też powodu w listopadzie 2013 r. uruchomiono przy Centrum – Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej.

Działalność Obserwatorium wspierana jest przez zewnętrzną wobec Centrum Radę Programową, powołaną przez Prezydenta Miasta Poznania. Pełni ona rolę doradczą oraz współtworzy strategię prowadzonych przez Obserwatorium badań.

Do zadań Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy należą m. in.:

- badanie potrzeb kadrowych przedsiębiorców aglomeracji poznańskiej oraz planów edukacyjno-zawodowych uczniów poznańskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych;
- monitorowanie i prognozowanie potrzeb rynku pracy aglomeracji poznańskiej, z uwzględnieniem zmian zachodzących w gospodarce globalnej;
- gromadzenie, przetwarzanie i upowszechnianie rzetelnych informacji na temat aktualnych i prognozowanych trendów na rynku pracy, potrzeb kadrowych przedsiębiorców oraz oferty edukacyjnej w zakresie kształcenia ustawicznego wśród młodych ludzi, pracodawców oraz inwestorów;
- organizacja spotkań z osobami odpowiedzialnymi za przyjętą w regionie politykę kształcenia, w tym z dyrektorami szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych aglomeracji poznańskiej, w celu stworzenia optymalnego systemu współpracy systemu edukacji z gospodarką na obszarze aglomeracji poznańskiej.

Informacji o pracy Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej CDZdM można szukać na: www.cdzdm.pl

Noty autorskie

Maciej Barczak - psycholog, doradca zawodowy. Pracuje w Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży. Interesuje się psychologią wychowawczą oraz psychologią relacji międzyludzkich. Ojciec dwóch wspaniatych synów.

Alicja Koperska - pedagożka i ekonomistka, certyfikowana trenerka, pracownik Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej, doktorantka w Katedrze Pracy i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Zuzanna Rados - studentka IV roku gospodarki przestrzennej na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz I roku ekonomii na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Od 2016 roku aktywny członek Akademickiego Koła Naukowego Gospodarki Przestrzennej. Do zainteresowań należą architektura i struktury przestrzenne miast oraz podróże.

Ewelina Szymańska - socjolog, pracuje w Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej, gdzie zajmuje się koordynacją badań i opracowaniem graficznym danych.

Anna Waligóra – socjolożka i ekonomistka, badaczka przedsiębiorczości społecznej i projektantka badań społecznych. Pracownik naukowy Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. W Obserwatorium zajmuje się analityką rynku pracy.

Marcin Woźniak - pedagog i ekonomista. Rynkiem pracy zajmuje się od 12 lat. Obecnie pracuje jako specjalista ds. badań społeczno-ekonomicznych w Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej oraz adiunkt w Instytucie Geografii Społeczno-Ekonomicznej UAM.

Dominik Zasada – psycholog, pracuje w Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej, gdzie zajmuje się głównie analizą danych ilościowych – śledzeniem statystyki publicznej.

Bibliografia

A. Paszkowska-Rogacz, *Jesteśmy wciąż na początku*, „Doradca Karier” nr 1(1)2018

Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

Denzin N. K., Lincoln Y. S., *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, w: Denzin N. K., Lincoln Y. S., *Metody badań jakościowych*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Jemielniak D. (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, Tom I i II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Morawski W., *Socjologia ekonomiczna. Problemy. Teoria. Empiria*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Matusiak (red.), *Warszawa 2005. Nowy słownik pedagogiki pracy*, (red.) T.W. Nowacki, Warszawa 2000.

Peräkylä A., *Analiza rozmów i tekstów*, w: Denzin N. K., Lincoln Y. S., *Metody badań jakościowych*, tom 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

Rószkiewicz M., Perek-Białas J., Węziak-Białowolska D., Zięba-Pietrzak A., *Projektowanie badań społeczno-ekonomicznych. Rekomendacje i praktyka badawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

Silverman D., *Prowadzenie badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Streszczenie w języku polskim

Celem głównym projektu badawczego „Strategie sukcesu. Ścieżki edukacyjno-zawodowe absolwentów szkół średnich z terenu aglomeracji poznańskiej. Edycja 2018” było zebranie, analiza i udostępnienie wiedzy na temat ścieżek edukacyjno-zawodowych absolwentów szkół średnich z terenu aglomeracji poznańskiej. Celowi głównemu towarzyszyły następujące cele szczegółowe (1): opisanie i analiza biografii zawodowych osób wykształconych w różnych systemach edukacyjnych, (2) zbadanie determinant wyborów edukacyjno-zawodowych w kontekście uwarunkowań indywidualnych i społecznych oraz (3) porównanie przeszłych i obecnie dostępnych wariantów wyborów edukacyjnych.

Badania realizowane na potrzeby niniejszego raportu miały charakter ilościowy i jakościowy. W ramach analiz ilościowych do opracowania wprowadzone zostały zestawienia statystyczne, w tym dane demograficzne dotyczące rynku edukacji i rynku pracy aglomeracji poznańskiej. W ramach badań jakościowych przeprowadzonych zostało 20 pogłębionych indywidualnych wywiadów swobodnych z dyspozycjami pytań, z których główne brzmiało następująco: Proszę opowiedzieć od początku do końca – od najważniejszego pierwszego momentu do teraz, jak wyglądała P. ścieżka wyborów edukacyjno-zawodowych?

W wyniku przeprowadzonych badań powstał monograficzny opis karier edukacyjno-zawodowych, uzupełniony o analizy ilościowe dotyczące samych wywiadów, jak i ich kontekstu społeczno-demograficznego. Zebrane dane zostały osadzone w kontekście innych ustaleń dotyczących rynku pracy aglomeracji poznańskiej.

Raport przeznaczony jest przede wszystkim dla uczestników rynku edukacyjnego i rynku zawodowego aglomeracji poznańskiej, a więc dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (podstawowych i ponadpodstawowych), nauczycieli, psychologów szkolnych, pedagogów i doradców zawodowych. Do jego lektury zapraszamy także dorosłe osoby uczestniczące w rynku pracy, które są zainteresowane wiedzą na temat tego, jak ten rynek współcześnie funkcjonuje. Mamy nadzieję, że przedłożona lektura zainteresuje także przedsiębiorców i pracowników publicznych i niepublicznych instytucji rynku pracy.

Streszczenie w języku angielskim

The main goal of the research project *Strategies of success. Educational and vocational choices of secondary school graduates from the Poznań agglomeration. Edition 2018* was to aggregate, analyze and share knowledge about the educational and vocational choices of secondary school graduates from the Poznań agglomeration. The main aim was supplemented by the following specific objectives: a) description and analysis of professional biographies of people educated in various educational systems; b) identification of determinants of educational and professional choices in the context of individual and social conditions, and c) comparison of past and currently available options for educational choices.

Research carried out for the purposes of this report was quantitative and qualitative. As part of quantitative analyzes, statistical summaries, including demographic data on the education market and the labor market of the Poznań agglomeration, were introduced into the study. As part of qualitative research, 20 in-depth individual interviews were conducted with the dispositions of questions. The main one were as follows: Please tell from the beginning to the end - from the most important first moment to now - how did your educational and career choices look like?

As a result of the research, a monographic description of career and educational paths was completed, supplemented with quantitative analyzes of the interviews themselves as well as their socio-demographic context. The collected data was embedded in the context of other arrangements regarding the labor market of the Poznań agglomeration.

The report is intended primarily for participants of the educational market and professional market of the Poznań agglomeration, i.e. for junior high and high school students (primary and secondary school), teachers, school psychologists, pedagogues and vocational counselors. We hope that the research report will also interest entrepreneurs and employees of public and non-public institutions of the labor market. We also encourage to the lecture adults who are interested in the labor market and its socio-economic performances.

Gra Ja, czyli kto?

Czym właściwie jest gra „Ja, czyli kto?”

„Ja, czyli kto?” to elektryzujące, kreatywne i inspirujące opowieści, które faktycznie się wydarzyły. Szybko nabrały kształtu pośród (swoich zagorzałych miłośników). Czasami wszystko kończy się bardzo szybko - dwa, trzy pytania i już jesteście na właściwym tropie. Jednak równie często historia sprawiająca wrażenie banalnej okazuje się być naprawdę twardym orzechem do zgryzienia.

Zasady gry

Cała zabawa polega na tym, że na głos odczytuje się treść przedniej strony karty tak, aby poznali ją wszyscy uczestnicy. Następnie najmłodszy gracz zostaje Wyrocznią i po cichu musi przeczytać treść znajdującą się na odwrocie karty, dowiadując się, jak doszło do zdarzenia, które znają wszyscy. W tym momencie rozpoczyna się najlepsza część - śledztwo! Pozostali gracze wcielają się w role poszukiwaczy i muszą zadawać Wyroczni pytania, które pozwolą im wydedukować, jak doszło do opisanej sytuacji. Jednak muszą zadawać pytania w taki sposób, aby Wyrocznia mogła na nie odpowiedzieć tylko „Tak” lub „Nie”.

W tej grze nie ma przegranych ani wygranych. Wszyscy bawią się wspólnie rozwiązując zagadki, które stawiają przed nimi karty wchodzące w skład zestawu.

Dzięki swoim niewielkim rozmiarom „Ja, czyli kto?” idealnie nadaje się do rozwiązywania nie tylko w domu, ale także podczas pikników czy wycieczek. Nasza gra to innowacyjna forma rozrywki – pierwsze tego typu rozwiązanie na rynku oparte na historiach prawdziwych ludzi.

20 zagadek przedstawionych na kartach wchodzących w skład zestawu jest historiami niezwykłych osób z Poznania i okolic, które osiągnęły sukces na rynku pracy. Jak się jednak okazuje, strategie osiągnięcia sukcesu nie zawsze muszą podążać prostą drogą. Niektóre z dróg są kręte i wyboiste, a niektóre wymykają się wszelkim schematom. Oznacza to tylko więcej zabawy dla uczestników gry i zachęca do podejmowania nowych wyzwań na każdym etapie ścieżki edukacyjnej i zawodowej.

Każdą opowieść można rozpracować tylko jeden raz. Dlatego za każdym razem, kiedy usłyszycie nową historię, postarajcie się ją rozwiązać bez dodatkowych wskazówek, które oferuje Wyrocznia (osoba, która zna odpowiedź i musi odpowiadać na wszystkie pytania). Pamiętajcie też, że Wyrocznia ma zawsze rację! Jeżeli nikt w grupie nie zbliża się do rozwiązania, Wyrocznia, na prośbę poszukiwaczy, może zaproponować jedną lub dwie wskazówki. Równie dobrze jednak może podtrzymać ich w niepewności - wszystko zależy jedynie od samej Wyroczni.



Sąd

Mężczyzna będzie brał udział w postępowaniu sądowym. Czekają go wiele wizyt w sądzie.





Rozwiązanie

Mężczyzna po ukończeniu studiów na kierunku ratownictwo medyczne, chcąc rozwijać swoje kwalifikacje i kompetencje, zrobił kurs biegłego sądowego. Jako ekspert w zakresie ratownictwa medycznego, będzie brał udział w postępowaniach sądowych dokonując analiz i opinii, które stanowią pełnoprawny materiał dowodowy.



Gwiazda

Uczennica dotknęła gwiazdy w Barcelonie.





Rozwiązanie

Uczennica wystartowała w prestiżowym konkursie kulinarnym, w którym zajęła pierwsze miejsce. Nagrodą w tym konkursie był dwutygodniowy staż w restauracji w Barcelonie, która posiada odznakę gwiazdkę Michelin. Wyróżnienie to, wisiało na ścianie restauracji. Uczennica miała możliwość na własne oczy zobaczyć prestiżowe wyróżnienie i dotknąć gwiazdki.



Samolot

Samolot wylądował przed czasem na płycie lotniska. Mężczyzna wychodzi z ładunkiem wybuchowym w ręku. Za nim dwóch innych mężczyzn niosących kobietę.





Rozwiązanie

Mężczyzna odkrył tykającą bombę pod swoim fotelem w samolocie. Dzięki wiedzy i umiejętnościom, które zdobył kształcąc się w zawodzie technik mechatronik rozbroił niebezpieczny ładunek na pokładzie samolotu. Był zawodowym strażakiem oraz studiował bezpieczeństwo w lotnictwie. Dzięki temu bezpiecznie przeprowadził akcję ratunkową sprowadzając samolot na ziemię i udzielił pierwszej pomocy kobiecie, która zemdląca na pokładzie samolotu, gdy zobaczyła tykającą bombę w jego rękach.



Zniknięcie

Mężczyzna mieszkał trzy lata w małej miejscowości, tam też pracował.
Pewnego dnia nie pojawił się w pracy. W miasteczku też go nie było.





Rozwiązanie



Mężczyzna pracował w jednej z firm w małej miejscowości, która była oddalona od jego rodzinnego domu o wiele kilometrów. Pewnego dnia podjął decyzję, że chce wrócić do miasta, gdzie mieszkają jego najbliżsi. Znalazł tam pracę i wyprowadził się.



Dubaj

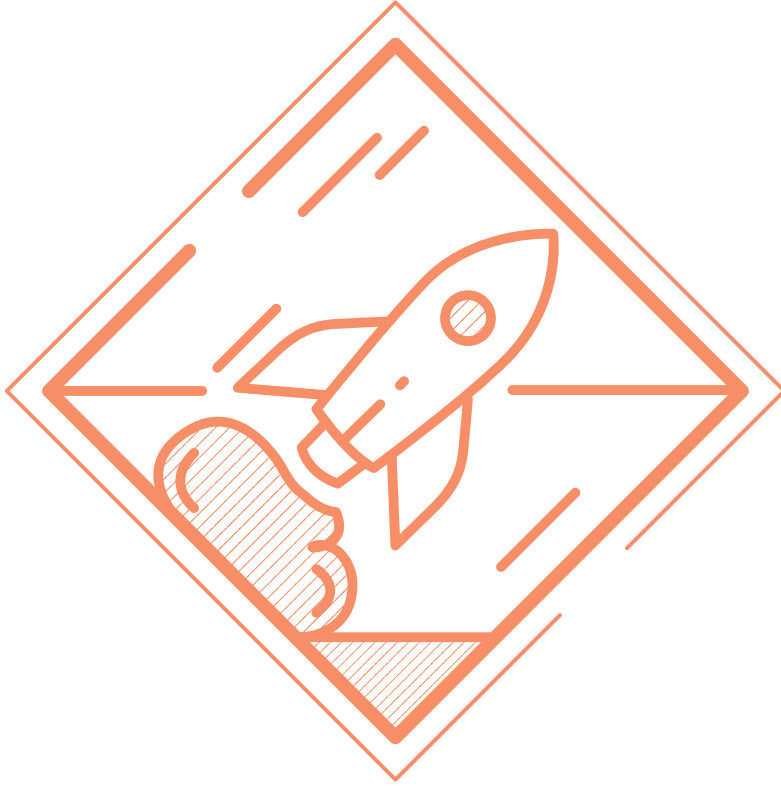
Mężczyzna dotknął stołu i znalazł się w Dubaju.





Rozwiązanie

Mężczyzna jest producentem dotykowych, interaktywnych stołów. Testując swój sprzęt dla jednego z kontrahentów ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, jednym dotykem palca włączył aplikację, która umożliwiała mu wirtualne zwiedzanie każdego zakątka świata. Wybrał Dubaj, miasto gdzie miał polecieć wyprodukowany przez niego dotykowy stół.



Podróż

Jeśli wszystko się uda, mężczyzna nigdy nie wróci już na Ziemię.





Rozwiązanie

Mężczyzna bierze udział w projekcie Mars One, który w 2031 roku wyśle na Marsa pierwszą ekipę załogową, a więc złożoną z ludzi. Misja z założenia jest bezpowrotna, co oznacza, że nikt z wysłanych astronautów nie wróci już na Ziemię.



Droga

Droga do sukcesu prowadzi przez muzykę.





Rozwiązanie



Mężczyzna pomyślał na swój obecnie najważniejszy produkt - StethoMe® zaczerpnął od znajomych poznanych w chórze. Obracanie się w gronie osób o różnorodnych zainteresowaniach i umiejętnościach poszerzyło jego horyzont biznesowy i było punktem startowym dla bardzo ważnego projektu.



Napięcie

Gdyby wciąż był harcerzem, wartę sprawowałby na-pięcie.





Rozwiązanie

Mężczyzna był harcerzem od 6 roku życia. Ta przygoda nauczyła go zaradności i sprawności survivalowej. Kto wie, być może właśnie dlatego nie bał się zostać elektrykiem.



Dom

Jeden dom firmy nie czyni - choć czasem jednak tak.





Rozwiązanie



Mężczyzna zdecydował się zrezygnować z kariery sportowej po to, by zaangażować się w studia i pracę w branży budowlanej. Pierwszym zleceniem jego firmy (na granicy opłacalności) była budowa domu jednorodzinnego. Teraz mężczyzna jest deweloperem, a więc zajmuje się głównie budową całych osiedli.



Wolfenstein

Choć jest wciąż bardzo młody, zaczynał od walki na polach
II Wojny Światowej.





Rozwiązanie



Fascynacja mężczyzny grami komputerowymi zaczęła się od gry Wolfenstein: Enemy Territory. Później samo poszło - zaangażowanie w rozwój środowiska graczy zaprowadziło go do Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie jego kompetencje i entuzjazm zostały po wielokroć docenione. Tak zaczęła się i trwa jego kariera zawodowa.



UX experience

Mężczyzna wykorzystał doświadczenie użytkownika (UX experience), zanim to pojęcie stało się modne.





Rozwiązanie

Bazując na doświadczeniu pracy w serwisie elektronicznym oraz na doświadczeniu kontaktów z klientami, mężczyzna zaprojektował i skonstruował anemometr do badania przepływu ciągu odkurzaczy.



Niekończąca się opowieść

Choć osiągnęła w swojej branży wszystko, nie przestaje się uczyć.





Rozwiązanie

Dyrektor jednej z poznańskich szkół zawodowych ciągle ubogaca swoje doświadczenie, zarówno poprzez zdobywaną wiedzę, jak i obcowanie z ludźmi. Twierdzi, że nie można przestać się uczyć, ponieważ każde życiowe doświadczenie jest swoistą lekcją.



Droga mistrza

Zawodowo przeszła przez edukację.





Rozwiązanie

Kobieta kontynuuje rodzinną tradycję piekarstwa i cukiernictwa. Zdobyła mistrzostwo w wyuczonych zawodach. Jest także absolwentką studiów żywieniowych. Kontynuuje zawodową tradycję rodzinną.



Sztukmistrz

Patrzy na świat z przymrużeniem oka.





Rozwiązanie



Mężczyzna łączy wiedzę zdobytą w Akademii Sztuk Pięknych z praktycznym doświadczeniem zawodowym. Ciągłe poszerza swoje kwalifikacje.



Marynarz życia

Żeglarz, ster i okręt w jednym.





Rozwiązanie



Mężczyzna umiejętnie kieruje swoją edukacją i ścieżką zawodową. Jest przedsiębiorcą i doradza w kwestiach biznesu. Na miejsce do życia wybrał kojarzący się z wakacjami Kołobrzeg.



Tańczący z gazelami i... gepardem

Wyjechał tańczyć, wrócił zwyciężać.





Rozwiązanie



Mężczyzna jako młody chłopak wyjeżdżał do Europy Zachodniej na występy z zespołem tańca ludowego. Sposób życia i etyka pracy, które zaobserwował w goszczących go rodzinach, były bodźcami do podjęcia działalności gospodarczej w stylu, który zapewnił jego firmie zdobycie tytułów "Gazeli Biznesu" w latach 2005-2007 oraz tytułu „Geparda Biznesu” w roku 2006.



PAN z armatury

Zainspirowany armaturą dotarł do Polskiej Akademii Nauk.





Rozwiązanie

Kończąc szkołę podstawową, mężczyzna wziął udział w wycieczce zawodoznawczej do fabryki armatury łazienkowej w swoim rodzinnym mieście. To doświadczenie dało mu przekonanie, że nie chce zajmować się pracą w pyle i hałasie. Kolejne wybory edukacyjne i zawodowe były konsekwencją tego doświadczenia. Obecnie pracuje w instytucie badawczym Polskiej Akademii Nauk i szykuje się do obrony doktoratu, a następnie habilitacji.



Marzenie jak $2+2=4$

Kobieta wyszła ze szkoły i szybko do niej powróciła. Z drugiej strony.





Rozwiązanie

Kobieta od najmłodszych lat przejawiała zdolności matematyczne oraz marzyła o zostaniu nauczycielką. Po ukończeniu szkoły średniej w klasie z rozszerzoną matematyką, fizyką i informatyką rozpoczęła nauczycielskie studia matematyczne. Po ich ukończeniu niemal natychmiast została nauczycielką matematyki w szkole, którą niedawno opuściła.



Mierzący

Mierzył potencjały tak długo, aż zrealizował jeden z nich.





Rozwiązanie



Mężczyzna zdobywając zawód technika mechatronika, poza nauką obsługi maszyn i urządzeń pomiarowych brał udział w projekcie „Technicy z Pasją”. Projekt ten miał za zadanie pokazać zawód od strony pasji, hobby, zainteresowań. W efekcie umożliwił wydanie pierwszej książki w mechanizmie selfpublishingowym Ridero.



Szkolna bursa

Nie był w stanie znieść sąsiadów - zadzwonił po starszego znajomego
swojego kuzyna...





Rozwiązanie



Mężczyzna rozpoczął naukę poza miejscem swojego zamieszkania.

Atmosfera w szkolnej bursie nie ułatwiała mu nauki. Mierząc się z obowiązkami, szukał wsparcia w korepetytorze, poleconym przez kuzyna, uczącego się w tym samym mieście. Kontakt z tak poznanym informatykiem, programistą i elektronikiem pozwolił mu uzyskać wiedzę i umiejętności, które pozwoliły zarobić pierwsze pieniądze za prace związane z automatyką przemysłową.

